



TEL. ALARMOWY
601 100 300

Siedmiu pijanych kierowców str. 5

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXII NR 15/1617
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 15 KWIEŹNIA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

facebook

Dziś
193 345
użytkowników
obserwuje
Tygodnik
Podhalański
na facebooku

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO



Jurek to był wojownik, a nie urzędnik

Pożegnanie Jerzego Zacharki, wicestarosty tatrzańskiego. str. 3

SZAFLARY

Zatrucie czy otrucie

Wież nie może się
otrząsnąć po śmierci
dwóch braci.

Beata Zalot

To wszystko jest bardzo dziwne, każdy z nich umarł w swoim domu, mniej więcej w tym samym czasie. Kontakt z sobą raczej nie mieli, nie przepadali za sobą, na pewno razem nie pili - zapewnia kolega Krzysztofa, starszego ze zmarłych braci. - Z targów z ludźmi też nie mieli, tyle tylko, że Tomek obnosił się z tymi pieniędzmi, co miał po sprzedaży działki przy termach - dodaje. - To byli porządni ludzie, wrogów nie mieli. Zawsze zagadnęli „Ciotka, co tam słyhać” - podkreśla sąsiadka. - Tylko ten alkohol, co on z ludźmi robi - mówi jedna

z mieszkańek ul. Nadwodnej. To na końcu tej ulicy jest dom Krzysztofa. Stary budynek, zaniedbany, na podwórku wiszą skóry, po drugiej stronie stoi stara zardzewiała wanna. Drzwi wejściowe zaklejone policyjną taśmą, czerwony napis „Nie zrywać” rzuca się w oczy z daleka. - Wujek mu ten dom dał, mieszkał tu z żoną i dziećmi, ale nie żyli dobrze - opowiada kobieta mieszkająca przy tej samej ulicy. - Żona uciekła od niego do Anglii, został sam. Z 200 metrów dalej stoi dom młodszego Tomasza, który był kawalerem. - Mieszkał z matką, ale ona zmarła w grudniu 2019 r. - opowiada jeden z sąsiadów.

dokończenie
str. 24

Fot.: Bartłomiej Jurecki



BOHATER

Gdy tylko zobaczył
wydobywający
się z domu dym,
wskoczył przez
okno. Z płomieni
wyniósł panią
Małgorzatę,
a później jeszcze
wrócił, żeby
zamknąć okna
i drzwi. str. 4

KROŚCIENKO

Wielki Brat widzi

Ponad 30 kamer bacznie śledzi
petentów i urzędników, ale na
tym nie koniec. str. 10

HOKEJ NOWY TARG



Szarotki będą chluba

Andriej Gusow mówi
o planach na przyszłość.
str. 28

KLIKUSZOWA

Biegówki także latem

Letni tor z igelitem do
nartarstwa biegowego i hotel
- to kolejne atrakcje. str. 8

PODHALE

Wirusy nie myślą, my powinniśmy być rozsądni

- Powinniśmy się zaszczepić nie tylko dla siebie,
ale z odpowiedzialności za innych - mówi
immunowirusolog Krzysztof L. Krzystyniak. str. 6



MAZDA CX-5
JUŻ OD 918 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE
ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149



Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Pana Jerzego Zacharki

Działacza Opozycyjnego,
Jednego z Założycieli Zakopiańskiej Solidarności,
Wicestarości Powiatu Tatrzańskiego.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie i Bliskim
składają

Radni Klubu Prawo i Sprawiedliwość
Sejmiku Województwa Małopolskiego



Był wybitnym samorządowcem
- wicestarostą powiatu tatrzańskiego,
wieloletnim wiceburmistrzem
i przewodniczącym Rady Miasta Zakopane
oraz aktywnym działaczem NSZZ „Solidarność”,
odznaczonym Brązowym Krzyżem Zasługi,
Krzyżem Wolności i Solidarności
oraz Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.



Z wielkim żalem żegnamy Ś.P.

Jerzego Zacharkę

Na ręce Rodziny oraz Przyjaciół składam wyrazy
szczerego współczucia.
Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.



Andrzej Gut-Mostowy

Posel na Sejm RP
Wiceminister Rozwoju, Pracy i Technologii



Ministerstwo Rozwoju,
Pracy i Technologii

„Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie”
- Michael Buchberger

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Jerzego Zacharki

Wicestarości Tatrzańskiego, samorządowca
oddanego sprawom regionu i jego mieszkańców,
zaangażowanego we współpracę
z powiatem poznańskim.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

przekazuje

Jan Grabkowski
Starosta Poznański
z Zarządkiem Powiatu w Poznaniu

Z wielkim żalem żegnamy

śp. Jerzego Zacharkę

wicestarostę
powiatu tatrzańskiego
Rodzinie przekazujemy
wyrazy
głębokiego współczucia

dyrekcja i pracownicy
Muzeum Tatrzańskiego

Z wielkim smutkiem żegnamy

śp. JERZEGO ZACHARKĘ

- współtwórcę zakopiańskiej Solidarności,
zasłużonego samorządowca, wicestarostę tatrzańskiego.
Naszego kolegę - dobrego, oddanego i wrażliwego człowieka.

Wyrazy wsparcia i głębokiego współczucia Rodzinie
przekazują

Przewodniczący, Prezydium i członkowie
Zarządu Regionu Małopolskiej Solidarności
oraz związkowcy z oddziału w Zakopanem



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 11 kwietnia 2021r.
zmarł

śp. Jerzy Zacharko

długoletni działacz społeczny i samorządowy,
Wicestarosta Tatrzański i Przewodniczący
Rady Społecznej Szpitala Powiatowego
im. dr Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

Rodzinie zmarłego
składamy wyrazy szczerego współczucia.

**Dyrekcja i pracownicy
Szpitala Powiatowego
im. dr Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem**

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
oraz słowa otuchy
dla rodziny
z powodu śmierci

śp. Jerzego Zacharki

składa

Zarząd oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa Energetyki
Ciepłej
„Geotermia Podhalańska” S. A.



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci wspaniałego Człowieka

śp. Jerzego Zacharki

Przewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej
„Solidarności” Pracowników „Społem”,
internowanego w stanie wojennym,
Przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego
w Zakopanem,
Wicestarostę Powiatu Tatrzańskiego,
Odznaczonego Brązowym Krzyżem Zasługi,
Krzyżem Wolności i Solidarności,
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Łącząc się w żalobie i smutku,
Rodzinie oraz bliskim mu osobom,
które dotknęła Jego śmierć,
najszczerze wyrazy współczucia
w tych trudnych chwilach
składają:

**Członkowie Zarządu Powiatu Nowotarskiego
Radni Powiatu Nowotarskiego**



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci



Jerzego Zacharki

Wicestarości Tatrzańskiego

Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia
składa

Bogdan Łapa
Starosta Kartuski

Mieczysław Woźniak
Przewodniczący Rady Powiatu
Kartuskiego

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł na wieczną wartę



Jerzy Zacharko

Działacz społeczny, współtwórca zakopiańskiej „Solidarności” i przewodniczący „Solidarności” „Społem” w Polsce, w stanie wojennym uwięziony i internowany. W 1989 r. Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, wieloletni radny Miasta Zakopane i Powiatu Tatrzańskiego. W latach 2002-2006 wiceburmistrz Zakopanego, 2010-2014 przewodniczący Rady Miasta Zakopane, 2014-2021 wicestarosta Tatrzański.

Człowiek służby, prawy i szlachetny, zawsze gotowy do czynu i poświęcenia dla innych. Uczynił wiele dla Polski i Zakopanego, nie oczekując niczego w zamian. Zawsze był tam, gdzie potrzebna była jego mądrość, zaangażowanie i praca. Zapamiętamy Go jako Człowieka Wielkiego Serca i Szlachetności. Cześć Jego Pamięci, niech odpoczywa w pokoju.

Wyrazy szczerego współczucia rodzinie oraz bliskim składają

Starosta Tatrzański Piotr Bąk
Zarząd Powiatu Tatrzańskiego
Rada Powiatu Tatrzańskiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Zakopanem

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana Jerzego Zacharki
wicestarosty Powiatu Tatrzańskiego

Składamy kondolencje
i wyrazy współczucia rodzinie,
współpracownikom i znajomym
pogrążonym w żałobie.

Zarząd i pracownicy
PKL SA



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Jerzego Zacharki
wicestarosty tatrzańskiego.

W naszej pamięci pozostanie jako wspierający, życzliwy i pogodny Człowiek oraz oddany, cieszący się powszechnym szacunkiem, samorządowiec.

Rodzinie, najbliższym, przyjaciołom i wszystkim, którym dotknęła jego śmierć:

wyrazy współczucia i żalu składają:

Rektor, Senat, Rada Uczelni oraz Społeczność Akademicka
Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu.



Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Wicestarosty Powiatu Tatrzańskiego
Jerzego Zacharki

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie i Najbliższym składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne oraz Pracownicy
Zespołu Szkół Hotelarsko Turystycznych
im. Władysława Zamoyskiego w Zakopanem



Jurek to był wojownik, a nie urzędnik

W poniedziałek rano ktoś z Urzędu Miasta w Zakopanem zadzwonił do redakcji, że chcą w Tygodniku zamieścić nekrolog dla Jerzego Zacharki. Potem dotarła jego treść. Parę godzin później dostaliśmy informację, że nekrolog wycofują.

Ten mało istotny incydent przypomniał mi, jak 32 lata temu siedzieliśmy z Jurkiem w gronie przyjaciół, założycieli zakopiańskiej Solidarności, i przekonywaliśmy się nawzajem, jak potrzebny jest wolny głos, wolna lokalna prasa. Doskonale znaliśmy Polskę bez niezależnych mediów. Wiedzieliśmy, jak szybko władza może demoralizować się bez społecznej kontroli. Błędnie i idealistycznie jednak zakładaliśmy, że kolejne lokalne samorządy zachwycone będą działalnością mediów na swoim terenie. Że tak alergicznie będą przyjmować dziennikarskie patrzyenie im na ręce, nie podejrzewaliśmy. Od kilku lat szczególnie mocno to odczuwamy. W miniony poniedziałek także.

Pomysł na lokalną gazetę był, ale nie było pieniędzy. To Jurek Zacharko wpadł na pomysł, jak zdo-

być środki na założenie Tygodnika Podhalańskiego. Wszyscy szybko przystali na pomysł powołania spółki, do której największy wkład wrzuci Jerzy Buława, przyjaciel Jurka z czasów internowania, który od niedawna miał sporą firmę. Trzeba było go do tego tylko namówić. Jurek miał niezwykle dar przekonywania. Potrafił tak mówić, że porywał słuchacza. Gdy w czerwcu 1989 roku, stojąc na podeście pod Domem Towarowym Granit, wzywał mieszkańców Zakopanego do głosowania na kandydatów Solidarności, ludzie słuchali go z zapartym tchem. Z jego daru przekonywania i charyzmatycznej postaci doskonale zdawała sobie sprawę Służba Bezpieczeństwa, która uważała Jurka za wroga nr 1 w Zakopanem.

Gdy 13 grudnia 1981 roku przyszli po niego do mieszkania na Sienkiewicza, buciarzami rozbili mu drzwi, żeby wejść do środka. Jurek został internowany. Gdy wyszedł, prosił, żeby nie angażować go do działalności podziemnej. Doskonale zdawał sobie sprawę, że jest ciągle obserwowany. Służył radą, pomocą, ale musiał być szczególnie ostrożny. Mimo wszystko często korzystaliśmy z jego pomocy. Był fachowcem od poligrafii, od druku. Znał się na sitodrukach. Na początku lat 90. jego pracownia poligraficzna obok delikatesów stała się niemal cen-

trum myśli intelektualnej Zakopanego. Schodzili się tu ludzie, którzy tworzyli po okresie komunistycznym nowe, wolne Zakopane. Jurek miał wówczas mocno lewicowo-centrowe poglądy. Współtworzył w Zakopanem Unię Wolności, przyjaźnił się m.in. z Zofią Kuratowską. Ponad wszystko był jednak z krwi i kości związkowcem. Potrafił rozmawiać z pracownikami, walczył o ich interesy. Większość swojego życia związał z zakopiańską spółdzielnią Społem. Gdy jechał na pierwszy zjazd Solidarności spółdzielczej, nie mieliśmy żadnej wątpliwości, że położy tam na łopatki wszystkich kontrkandydatów do funkcji przewodniczącego.

Kilka lat po tym, jak powstał Tygodnik, Jurek przejął udziały spółki od wspomnianego Jerzego Buławy, swego więziennego przyjaciela i postanowił oddać je w ręce dziennikarzy. Gdy pytałem go, czemu to robi, tłumaczył, że tylko taki układ właścicielski będzie służył niezależności pisma. Miał rację, być może, gdy sam trafił do władz, żałował tego, ale nigdy mi tego nie wytykał, nawet jak się ostro spieraaliśmy. Już wtedy bardzo mocno ciągnęła go polityka. Już nie pamiętam, który to był rok słynnego zebrania zakopiańskiej Unii Wolności, podczas którego zdecydowano, że nikt, kto miał jakikolwiek epizod z PZPR-em, nie może kandydować z list Unii Wolności. Jurka to bardzo zabolowało, tym bardziej że został z partii wyrzucony, a jego zasługi dla wolnej Polski były tak powszechnie znane.

Rozgorączczony, łatwo przystał na propozycję drugiej strony sceny politycznej Zakopanego. Ludzie z prawicowych kręgów potrzebowali takiego człowieka jak Zacharko. Z charyzmą, a przede wszystkim ze świetnym życiorysem. Od tej pory jego droga wiodła tymi ścieżkami. Po drodze pogubili się gdzieś przyjaciele z dawnych lat, bo ich poglądy polityczne zaczęły się coraz bardziej różnić. Atuty Jurka otworzyły mu drogę do objęcia najwyższych stanowisk w mieście. Stał się człowiekiem władzy.

Gdyby ktoś w latach 80., 90. przekonywał mnie, że Jerzy Zacharko pójdzie tą drogą, popukałbym się po głowie. Władza to nie był jego żywioł. Jurek to był wojownik, a nie urzędnik. Pamiętam, jak w 1995 roku sam całą noc robił

nam, chłopakom z dawnego podziemia, w swojej pracowni wielki transparent z napisem „Kwaśniewski Go Home, nikt Cię tu nie chce”. Załamani powrotem komunistycznego prezydenta powiesiliśmy taki napis nazajutrz na Krokwi, gdy Aleksander Kwaśniewski przyjechał do Zakopanego, aby pod skocznią ogłosić, że w Zakopanem będzie olimpiada. Na tle ogromnego billboardu gwizdaliśmy podczas przemówienia prezydenta, aż nam powietrza w płucach brakowało. Takich wspólnych akcji pamiętam bardzo wiele.

Różniliśmy się poglądami co do wielu spraw w Zakopanem. Bywało tak ostro, że w Jurka pracowni powstały transparenty z napisem „Tygodnik Podhalański kłamie”, które zawisły potem nad ulicami miasta. Pamiętam, jak ktoś mnie wtedy pytał, czemu nie idziemy z tym do sądu. Miałem absolutną pewność, że tego nie zrobimy. To było wyrażenie opinii, a tę traktujemy poważnie, tym bardziej że jako dziennikarze, sami chcemy także mieć do tego prawo. Jurek mocno zaangażował się w pracę zakopiańskiego szpitala. Próbowaliśmy go przekonać, że kierując radą szpitala, nieco stracił dystans do niego. Ale on, jak to on, dałby się pokroić, jeśli bronił czegoś, do czego był przekonany.

Gdy kilka lat temu zachorował i trafił do szpitala, zdziwiony był moją wizytą. Wzrok mu już nawalał, broda posiwiała, zostawiłem mu swoje okulary do czytania. Wspominaliśmy starych przyjaciół, śmialiśmy się z naszej młodości. Potem wyszedł ze szpitala zdrowy. Kilkanaście dni temu dotarła do nas informacja, że Jurek zaraził się koronawirusem. To była bardzo zła wiadomość. Jurek nie był już młody. W środę przyszedł dobre wieści, że odpięty od respiratora wybudził się i jest z nim kontakt. Jest słaby, ale idzie ku dobremu. Pojawiła się nadzieja. Umarł w niedzielę o godz. 21.00.

Żegnaj, Jurku.

PS Na koniec kondolencje z Urzędu Miasta, które w poniedziałek burmistrzowie postanowili wycofać z publikacji. Wiał halny, więc pewnie omyłkowo wpadło to komuś do głowy. Postanowiliśmy to naprawić i kondolencje mimo wszystko wydrukować.

Jurek Jurecki

Z wielkim smutkiem żegnamy

**Śp.
Jerzego Zacharkę**

- legendę Solidarności
i zasłużonego zakopiańskiego samorządowca,
wicestarostę tatrzańskiego, a przede wszystkim człowieka,
który z wielką pasją i oddaniem pracował
dla dobra naszego miasta i powiatu.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie, Bliskim i Współpracownikom
składają

Burmistrz Miasta Zakopane Leszek Doruła
wraz z Zastępcami Agnieszką Nowak-Gąsienicą,
Tomaszem Filarem, Sekretarzem Miasta Grzegorzem Cisiem,
Skarbnikiem Heleną Mamcarz oraz Pracownikami Urzędu Miasta
Przewodniczący Rady Miasta Zakopane Jan Gluc wraz z Radnymi

**Michałowi Zacharce
i całej Rodzinie**

wyrazy współczucia i wsparcia
z powodu śmierci



OJCA

Paweł Pełka

Wyrazy głębokiego żalu
i współczucia z powodu śmierci

Śp. Jerzego Zacharki

Wicestarosty Tatrzańskiego
Rodzinie i Bliskim zmarłego
składa

Dyrekcja Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego
im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Z ogromnym żalem przyjęłam wiadomość o śmierci

Pana Jerzego Zacharki

Wicestarosty tatrzańskiego,
byłego działacza Solidarności oraz samorządowca.

Łączę się w ból i składam wyrazy współczucia
dla Rodziny oraz Bliskich



Jagna Marczałajtis-Walczak
Poseł na Sejm RP

Bohater

Gdy tylko zobaczył wydobywający się z domu dym, wskoczył przez okno. Z płomieni wyniósł panią Małgorzatę, a później jeszcze wrócił, żeby zamknąć okna i drzwi.

Szymon Gąsienica Daniel w piątkowe popołudnie szedł z synem ulicą Kościeliską. To był zwykły spacer, który on i mieszkająca obok Małgorzata Wojaś zapamiętają do końca życia. W pewnej chwili zobaczył, że z jednego z domów wydobywa się dym. - Wszedłem na ogród, zacząłem nawoływać, czy ktoś potrzebuje pomocy. Słychać było trzaski palącego się drewna i szczekanie psa. Dymu było coraz więcej. Nie zastanawiałem się i wskoczyłem przez okno, wbiegłem do kuchni. Zobaczyłem kobietę, która wodą próbowała gasić całą palącą się nad piecem ścianę - relacjonuje Szymon Gąsienica Daniel. Natychmiast wziął kobietę na ręce, wyniósł ją na zewnątrz. Wrócił po chwili pozamykać okna i drzwi, aby odciąć dopływ tlenu i by pożar nie rozprzestrzenił się na cały dom. - Skąd miałem wiedzę, żeby tak zrobić? Po prostu staram się dużo czytać - dodaje zakopiańczyk. Gdy po raz drugi wychodził z budynku, pomieszczenia były już zupełnie zadytmione, jeszcze chwila, a miałby problem ze znalezieniem wyjścia. - Nie wiedziałem też, czy w budynku nie znajduje się na przykład butla z gazem - dodaje Szymon Gąsienica Daniel.

W czasie, gdy nasz bohater ratował kobietę, jego syn razem z przypadkowymi turystkami stojącymi na chodniku



Szymon Gąsienica Daniel udziela wywiadu naszej ekipie telewizyjnej. Materiał filmowy już w piątek na www.24tp.pl.

ku dzwonił po pomoc na straż pożarną.

Strażacy byli na miejscu po kilku minutach. Szybko udało się im ugasić ogień. Można powiedzieć, że pan Szymon znalazł się we właściwym miejscu, w odpowiednim momencie. Uratował nie tylko 67-letnią panią Małgorzatę, ale także cały dom przed kompletnym zniszczeniem. Spaleniu uległo mieszkanie pani Małgorzaty, ale po generalnym remoncie budynek będzie nadawał się do zamieszkania. Strażakom udało się też uratować psa, któremu na miejscu podawali tlen.

- Moja mama trafiła do szpitala, miała mocno poparzone ręce, ale jej życiu nic nie zagraża - podkreśla Wojciech Wojaś, syn pani Małgorzaty. - Chciałem serdecznie podziękować Szymonowi, gdyby nie jego odwaga, profesjonalizm i szybkość w działaniu, mogło się skończyć tragedią.

Życie ludzkie i życie psa udało się uratować, mieszkanie zostało jed-

nak kompletnie zniszczone. Na razie nie da się w nim mieszkać. Wojciech Wojaś apeluje więc do wszystkich o pomoc w remoncie zniszczonych pomieszczeń. Podajemy numer do syna pani Małgorzaty, gdyby ktoś chciał pomóc w odbudowaniu mieszkania: 605 400 028.

Mł. bryg. Krzysztof Leja, zastępca rzecznika prasowego zakopiańskiej straży pożarnej, podkreśla, że takie bohaterские zachowanie zasługuje na wielkie uznanie. Najważniejsze jest jednak powiadomienie służb. - Reagujemy oczywiście na to, co się dzieje, ale nie stwarzamy też dodatkowego zagrożenia dla siebie. Ważne, aby nie przechodzić obojętnie obok tego, co się dzieje - czy jest to wydobywający się z budynku dym, czy leżąca na chodniku osoba, a mieszkaniec Zakopanego zachował się wręcz wzorowo - podsumowuje mł. bryg. Krzysztof Leja.

Paweł Pełka

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Dług w gratisie

Poszła, bo mieli za darmo rozdawać pulsoksymetry. Wyszła z długiem 15 tys. zł.

Pani przez telefon płynnie wyrecytowała wszelkie atrakcje planowanego na miniony czwartek spotkania. W nowotarskim hotelu B&B firma Vita Lift miała zorganizować badania, a w prezencie dodać darmowy aparat do mierzenia ilości tlenu we krwi. Niemal niezbędny dla emeryta w dobie pandemii.

W przestronnej sali zmieściło się około 20 osób. Każdy siedział osobno, w odstępach i wszyscy mieli założone maseczki. Szybko okazało się, że na uczestników czeka moc atrakcji i prezentów. Wystarczy kupić ozonator w wyjściowej cenie 13 tys. zł, ale ze zniżką wychodzi jedyne 9.900 zł. A do tego jeszcze firma zaoferowała dodatki - mata do masażu, materac, słuchawki i jeszcze multicooker.

Szczęśliwą emerytkę i właścicielkę nowo nabytych przedmiotów, które do niczego jej nie są potrzebne, organizator pokazu odwiózł samochodem pod same drzwi domu. Tu mogła na spokojnie przestudiować umowę, którą przed chwilą podpisała. Bo oczywiście na pokazie tak dużej sumy nie miała, więc organizatorzy rozbili jej niespełna 9,9 tys. zł na 48 „atrakcyjnych” rat po 307 zł. To w sumie daje niespełna 15 tys. zł.

- Gdy mama mi o tym opowiedziała, natychmiast zadzwoniłem pod podany numer jej opiekuna handlowego. Powiedział mi, że nie zajmuje się zwrotami i odesłał do kierowniczk. Ta prze-

konuje, że nie mamy możliwości zwrotu, bo mama podpisała oświadczenie o zrzeczeniu się takiego prawa. Gdy po konsultacji z prawnikiem zadzwoniłem jeszcze raz - pani kierownik zaleciła mi „kontakt z górą”.

Niestety okazuje się, że tak uszczęśliwionych emerytów mogło być więcej. Czy będą ubiegać się o zwrot? Często w takich sytuacjach szczególnie osoby w podeszłym wieku odczuwają wstyd i nawet przed rodziną nie chcą się przyznać do własnej naiwności.

Tymczasem, jak przekonuje Ewa Barczuk-Kałat, powiatowy rzecznik konsumentów, najważniejsze, by reagować jak najszybciej, pamiętając o 14-dniowym terminie na odstąpienie od umowy. Wystarczy napisać oświadczenie o odstąpieniu od umowy, co przygotuje sama rzecznik. Trzeba jedynie zadzwonić do starostwa i umówić spotkanie.

- Tu nie ma co alarmować policji, to sprawa cywilna. Jeśli w terminie 14 dni konsument wyśle pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a w terminie kolejnych 14 - odeśle towar to nie mogą tu nic zakwestionować. Jeśli coś zostało wpłacone i nie chcą zwrócić, to można wytoczyć sprawę o ewentualny zwrot należności - wyjaśnia rzeczniczka.

fig

Osoby, które chcą zwrócić zakupiony podczas pokazów towar, mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy powiatowego rzecznika konsumentów pod numerem telefonu: 18 26 61 314, kom. 600 838 631, e-mail: rzecznik@nowotarski.pl

Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

W każdej minucie do mórz i oceanów na całym świecie trafia ponad 20 ton plastiku. Do powstawania tej wielkiej fali śmieci wszyscy codziennie się przyczyniamy. Ale możemy to zmienić i metodą małych kroków zatroszczyć się o czystość naszej planety. Można zacząć od otwarcia Konta dla Ciebie w Credit Agricole, z pierwszą w Polsce kartą wykonaną z ekotworzywa.

Nadmiar plastikowych śmieci jest dziś jedną z głównych przyczyn degradacji środowiska naturalnego na Ziemi. Dotyczy to nie tylko Polski, czy Europy. Jest to problem globalny i obejmuje całą naszą planetę. Jeśli nie podejmiemy realnych kroków zmierzających do ograniczenia ilości odpadów, do 2050 roku w morzach i oceanach będzie więcej plastiku niż ryb.

CO MOŻEMY ZROBIĆ?

- Warto pamiętać, że 80 proc. odpadów znajdujących w wodzie pochodzi z lądu. Zatem zmiany musimy zacząć od siebie samych. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy wdrożyć w swoje codzienne zwyczaje kilka prostych zasad, które pomagają ograniczać wytwarzanie zbędnych odpadów - radzi ekolog i podróżnik Dominik Dobrowolski.

Życie w stylu non-plastik można zacząć od przyjęcia zasady, że kupujemy tylko to, czego naprawdę potrzebujemy, a przy okazji rezygnujemy ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakują lepiej niż te kupione luzem?). Zamiast jednorazówek lepiej uży-

Bądź eko i zyskaj!
Wybierz pierwszą kartę z ekotworzywa

Odbierz nawet **500 zł** premii

#mniejplastiku

Konto dla Ciebie

PROMOCJA

wać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto przykładać się także do porządnego segregowania śmieci - dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców.

Bank Credit Agricole już od ponad roku zachęca swoich klientów i pracowników do walki z nadmiarem plastiku w środowisku. W ramach kampanii edukacyjnej #MniejPlastiku, realizowanej wspólnie z Dominikiem Dobrowolskim i spółką EFL, organizowana jest m.in. akcja „Górska Odyseja” polegają-

ca na sprzątaniu górskich i leśnych szlaków, a także cykl podcastów i webinarów.

EKO-KARTA I 500 ZŁ PREMII

Teraz bank zachęca również do otwarcia swojego flagowego Konta dla Ciebie, do którego dołącza kartę płatniczą wyprodukowaną z użyciem ekotworzywa. To specjalny materiał, który rozkłada się znacznie szybciej niż plastik, ale jest równie trwałe i wytrzymałe. Reklamę tej karty, z udziałem Dawida Podsiadło, możemy właśnie oglądać w telewizji.

Każdy, kto do końca lipca otworzy nowe konto i wykona określoną liczbę miesięcznych transakcji telefonem, kartą lub BLIKIEM może otrzymać od banku nawet do 500 zł premii.

- Wierzymy, że suma drobnych działań daje wielkie efekty. Im więcej osób korzystać będzie z naszych ekologicznych kart, tym mniej plastikowych śmieci wokół nas. Zapraszam do odwiedzania naszej placówki przy ul. Kolejowej 6. Chętnie przedstawimy wszystkie szczegóły - zachęca Aleksandra Drożdż-Polak, dyrektor oddziału Credit Agricole w Nowym Targu.

Więcej informacji o ekologicznych działaniach banku można znaleźć na stronie mniejplastiku.pl.

CRÉDIT AGRICOLE

**Oddział w Nowym Targu:
ul. Kolejowa 6,
czynny pn.-pt. 9:00-16:00**

Rząd odwołuje majówkę

Rezerwacji było tyle, co kot napłakał, a w środę i tak rząd przedłużył zamknięcie hoteli na weekend majowy.

Wokół lockdown, branża hotelarska zamrożona i szaleje 3. fala pandemii. Rząd w środę zakomunikował, że przedłuża o dwa tygodnie restrykcje dotyczące hoteli. - Do 3 maja nie będzie możliwości prowadzenia hoteli i obiektów noclegowych - poinformował w środę Adam Niedzielski, minister zdrowia. Jednak każdy turysta bez trudu znajdzie pod Giewontem gościnne kwatery. Zapraszamy mimo obostrzeń, zapewniają o sanitarnym reżimie. Ryzykują wizytę policji czy kontroli z sanepidu - widać ryzyko się opłaca. Są już nawet pierwsze rezerwacje na majówkę. Wprawdzie w porównaniu do czasu sprzed pandemii - jest ich tyle, co kot napłakał.

- Koronawirus zmienił całkowicie modele rezerwacji - wyjaśnia Dariusz Galica z agencji JOINTSYSTEM, która zawiaduje obiektami noclegowymi, głównie na Podhalu, nad morzem i na Mazurach - teraz właściciele, którzy mimo zamknięcia stosują politykę ośmiu gwiazdek wobec zaleceń rządowych, nastawieni są na klientów typu last minute. Bo turyści nie działają już z dużym wyprzedzeniem. Z obawy przed zarażeniem, z obawy przed tym, co się stanie, jaką politykę prowadzić będzie rząd, jakie restrykcje zastosuje. Dlatego w obecnej sytuacji mamy bardzo mało zarezerwowanych obiektów. To dotyczy zresztą nie tylko majówki, ale i wakacji.

W agencji mówią o letargu. Prezentują wyniki z ostatnich dwóch tygodni. Na rynku do-



We wtorek w Zakopanem było pusto. Czy w majówkę targ pod Gubałówką zapelnia się turystami?

minuje turysta krajowy. Jedenaście procent gości przybywało na Podhale z Niemiec, USA, Wielkiej Brytanii i Holandii. Większość, bo ponad 80% turystów rezerwuje noclegi za pomocą telefonów komórkowych. Wśród dokonujących rezerwacji dominują pary (ok. 60%), na drugim miejscu są rodziny z dziećmi (19%). - Dla turystów liczy się też elastyczność oferty. Bardzo dużo osób sprawdza, czy mogą bez utraty zadatku odwołać rezerwację, przeważająca część gości decyduje się na wyjazd z parodniowym wyprzedzeniem. Rezerwują nocleg góra tydzień

wcześniej - podkreśla Dariusz Galica. Dodaje, że powoli zaczyna dominować turystyka krótkoterminowa. Goście w ostatniej chwili decydują się na wyjazd, nieraz z jednodniowym wyprzedzeniem bądź w dniu wyjazdu. Rezerwacje dotyczą weekendów oraz tygodniowych pobytów. - Dlatego głowa do góry. No i jeszcze tradycyjnie ważna jest też pogoda. Tu akurat nic się nie zmieniło, ludzie sprawdzają prognozy pogody w danym okresie w danym miejscu i wtedy robią rezerwację - podsumowuje Dariusz Galica.

rav

Trucizna prosto z internetu

Potrzebujesz cyjanku - dostawcę trucizny znajdziesz bez trudu, śledząc ogłoszenia na lokalnym portalu.

Ogłoszenie dostawcy oferującego silnie trujący związek ukazało się na jednym z podhalańskich portali. Sprzedawca oferuje proszek, tabletki, a nawet kapsułki wypełnione trucizną. Dalej autor anonisu zapewnia, że środek jest najwyższej jakości, o niemal stu-procentowej zawartości cyjanku w cyjanku.

Pod ogłoszeniem podane są namiary: e-mail sugerujący, że kupujący ma do czynienia z producentem środków chemicznych, oraz telefon o numerze kierunkowym... Kamerunu. O możliwość oferowania do sprzedaży silnej trucizny zapytaliśmy w nowotarskim sanepidzie. - Nie ma zakazu handlu cyjankiem potasu. To substancja powszechnie wykorzystywana w produkcji. Ważne jest jednak jej pochodzenie. Musi być legalna i wytworzona w kontrolowanych warunkach przez le-

galnego producenta - usłyszeliśmy od przedstawiciela inspekcji sanitarnej. Inspektorzy zapoznani z ogłoszeniem i uznali, że wzbudza podejrzenia, dlatego zainteresowali sprawą policję. - Podobne ogłoszenia ukazują się na różnych lokalnych portalach w niemal całym kraju. Nie mamy możliwości sprawdzenia wiarygodności sprzedającego. To kompetencje policji - usłyszeliśmy w sanepidzie. Policja potwierdza, że podjęła „czynności sprawdzające”.

mk

Uwaga, nalot

To była zmasowana akcja policji w całym województwie. Pod lupą mundurowych znalazły się otwarte restauracje i siłownie w Nowym Targu, Zakopanem oraz wielu miejscach całej Małopolski.

Tylko w miniony czwartek małopolscy policjanci skontrolowali 443 środki transportu, 576 sklepów oraz 448 placówki usługowe. Sprawdzili też 61 hoteli, 82 obiekty gastronomiczne oraz 216 siłowni i klubów fitness w całym województwie.

Wśród kontrolowanych restauracji znalazły się lokale w Zakopanem oraz siłownie w Nowym Targu i Zakopanem.

Zgodnie z nowelizacją ustawy - zakaz korzystania z obiektów sportowych nie dotyczy jedynie podmiotów wykonujących działalność leczniczą dla pacjentów. Ćwiczyć mogą także członkowie kadry narodowej w sportach olimpijskich. Zakaz nie dotyczy też zawodników przygotowujących się do igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich i igrzysk głuchych.

Tymczasem podczas kontroli okazywało się, że trenujący nie należą do żadnego związku sportowego. Dla innych pretekstem do otwarcia siłowni było też udostępnianie jej członkom Polskiego Związku Triathlonu czy Polskiego Związku Przeciągania Liny. Choć dziwić może nagły wzrost popularności tych dyscyplin, to na liście sportów olimpijskich trudno je znaleźć.

W przypadku 8 małopolskich klubów sportowych policjanci prowadzą postępowania z paragrafu mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób poprzez powodowanie zagrożenia epidemicznego”. Kilku przedsiębiorców może odpowiadać także w sprawie wyłudzeń świadczeń tarczy antykryzysowej, co również może skończyć się zarzutami karnymi.

Kolejne 50 postępowań dotyczą niestosowania się do reżimu sanitarnego. Te sprawy mogą się zakończyć skierowaniem do sądu.

Kontrole siłowni były przeprowadzone przez policjantów często z pracownikami sanepidu. Kilka siłowni postanowiło zawiesić działalność z własnej inicjatywy.

Jak podsumowuje małopolska policja - ogółem podczas kontroli obiektów, placówek czy miejsc publicznych mundurowi w ciągu jednego dnia zwrócili uwagę na blisko 500 osób bez масечек. Pouczyli 18 osób, mandatem ukarali 405, a wobec 72 najbardziej opornych skierowane zostały wnioski o ukaranie do sądu.

Policjanci przy wsparciu żołnierzy skontrolowali jednego dnia także ponad 40 tysięcy osób przebywających na kwarantannie. W 198 przypadkach nie zastano ich w domach, stąd mogą liczyć się także z konsekwencjami karnymi.

fig

Siedmiu pijanych

Wpadł dwa razy jednego dnia. A promile rosły coraz bardziej.

Wweekendowe zatrzymanie rozpoczęły się od kierowcy opła, który jechał wieczorem przez Rabkę z wyłączonymi światłami. Jak się okazało, 29-letni kierowca zapominał o światłach, bo był pijany.

Już nocą z soboty na niedzielę w Szczawnicy policjanci zauważyli na poboczu uszkodzone audi. Za kierownicą siedział pijany 37-latek. Mężczyzna wydmuchał do alkomatu ponad 2 promile alkoholu. Okazało się, że wcześniej stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni i uderzył w przydrożny słup oświetleniowy. Kierowcy nic się nie stało.

Inaczej niż w Rabce, gdzie po północy osoba kierująca samochodem straciła panowanie nad pojazdem, zjechała ze skarp i uderzyła w drzewo. Trwa dochodzenie, kto siedział za kierownicą, bo samochodem jechały dwie osoby, kobieta i mężczyzna. Oboje byli pod wpływem alkoholu. Kobieta trafiła

do szpitala, a mężczyzna tymczasem na dołek do nowotarskiej komendy.

W niedzielę rano w Ludźmierzu 44-latek na rowerze miał ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie. Za taką jazdę grozi mu areszt albo grzywna sięgająca nawet 5 tysięcy zł.

Natomiast w Spytkowicach około godziny 9 19-latek kierujący fordem wydmuchał ponad pół promila alkoholu. Dodatkowo nie posiadał prawa jazdy, bo jeszcze nie zdał egzaminów, a wraz z pasażerami jechali na stację benzynową zrobić zakupy. 19-latek odpowie za popełnione przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości i bez uprawnień, a właścicielka samochodu, która siedziała obok, za dopuszczenie do prowadzenia pojazdu przez osobę nieuprawnioną.

Przed godziną 14 w Czerwienem 30-letni kierowca opła miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci z komisariatu w Czarnym Dunajcu zatrzymali mu prawo jazdy. Jednak po kilku godzinach mężczyzna ponownie wsiadł za kierownicę opła. I ponownie został za-

trzymany do kontroli. Tym razem badanie stanu trzeźwości wykazało u 30-latka blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do nowotarskiej komendy, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty.

W niedzielę po północy w Tylmanowej policjanci z Krościenka zatrzymali do kontroli kierowcę skutera. Jak się okazało, 41-letni kierujący pojazdem miał blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie i do tego wiozł pasażera.

- W przypadku kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, kierowcom grozi kilkutyśięczna grzywna, utrata prawa jazdy na minimum 3 lata, a nawet kara pozbawienia wolności do 2 lat - podkreśla asp. Dorota Garbacz, rzecznik prasowy nowotarskiej policji. - Za spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu kara jest jeszcze surowsza, a jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności nawet do 8 lat.

fig

Gmina Nowy Targ

Przestępca kanapowy

Nie chciał do więzienia - ukrył się przed policjantami w wersalce.

Wniedzielę przed południem policjanci z nowotarskiej komendy otrzymali „cynk”, że w jednym z domów pod No-

wym Targiem ukrywa się poszukiwany mężczyzna. 49-latek miał trafić do więzienia za niepłacenie alimentów. Pod wskazanym adresem policjanci zastali kobietę, a także przemycającego schodami prowadzącymi na piętro poszukiwanego mężczyznę. - Funkcjonariusze natychmiast pobiegli za uciekinierem.

49-latek schował się przed nimi w wersalce. Szybko został odnaleziony - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Mieszkaniec gminy Nowy Targ został zatrzymany i trafił już do więzienia, gdzie spędzi najbliższe pół roku - dodaje.

mk

Wirusy nie myślą, my powinniśmy być rozsądni

- Powinniśmy się zaszczepić nie tylko dla siebie, ale z odpowiedzialności za innych. Tak rozumiem dziś patriotyzm - mówi immunowirusolog Krzysztof L. Krzystyniak.

■ Pan się już zaszczepił?

- Tak, jestem już po drugiej dawce. Nie miałem żadnych wątpliwości, żeby się zaszczepić. Nie powinno się bowiem pytać, czy coś szkodzi, czy nie, ale jaka jest relacja zysków względem ryzyka. A korzyść zdrowotna jest tu niewspółmierna. Poza tym nie chodzi tylko o moje własne poczucie bezpieczeństwa, ale odpowiedzialność za innych. Tylko zaszczepienie całej populacji może spowodować, że poradzimy sobie z pandemią. Wtedy wirus nie znajdzie gospodarza i po prostu zniknie. To oczywiście ideał. W tym momencie zaszczepienie się to dla mnie akt patriotyzmu. Bo patriotyzm to nie jest palenie rac czy powiewanie chorągiewkami, ale właśnie odpowiedzialność za innych. Myślenie o innych to także noszenie maseczek, trzymanie dystansu, dezynfekcja.

■ Jest szansa, żebyśmy całkowicie pokonali Covid-19?

- Im więcej osób się zaszczepi, tym szansa na pokonanie tego wirusa jest większa. To nie pierwsza pandemia w Europie w ciągu stuleci. Sama grypa hiszpanka zabiła 20-50 mln osób. Jesteśmy potomkami tych, którzy przeżyli wszelakie do-

tychczasowe pandemie. Mamy więc dobre, mocne geny, które powinny nam pomóc w pokonaniu Covid-19. A już górale, którzy żyli w trudnych warunkach, gdzie z piątki dzieci przeżywało jedno, są jeszcze mocniejsi od innych.

■ Koronawirusem zajmował się pan jeszcze przed 2003 r. i wtedy powstała pierwsza pana praca na ten temat.

- Koronawirusa badałem w Institut Armand Frappier w Quebec w Kanadzie. Pierwsze doniesienia o światowej ekspansji nowego wirusa z rodziny koronawirusów pojawiły się bowiem już wiosną 2003 r. Na początku roku panika wybuchła w chińskim Kanton, jednak tamtejsze władze zataiły to. Świat dowiedział się o koronawirusie dopiero wtedy, kiedy pierwsi pacjenci pojawili się w Hongkongu i Wietnamie. Chorzy byli potem także w Singapurze, Kanadzie i USA. W Europie rozpoznano w 2003 r. 25 przypadków. Aktualnie mamy do czynienia już z 7 rodzajami koronawirusów, które atakują człowieka. Jednak pierwsze cztery są dla nas niegroźne, typu przebiegniowego. Nie są tak bardzo zaraźliwe. Najnowsza mutacja - „angielska” COVID - 19 jest „przezaraźliwa”, tylko od poprzedniej wersji wirusa (SARS-1) jest o 10-20 razy bardziej zakaźna.

■ Czytając media społecznościowe można mieć przekonanie, że wszyscy są fachowcami od koronawirusa. Jakie największe bzdury usłyszał pan lub przeczytał na ten temat?

- Największą bzdurą, wynikającą z braku jakiejkolwiek wiedzy medycznej, jest mówienie, że wirusa nie ma. To przypomina wierzenia ludów w Afry-

ce, że nie ma wirusa HIV albo że HIV wymyślił biały człowiek, żeby zniszczyć Afrykańczyków. W przypadku Polaków negacja koronawirusa wynika nie tylko z niewiedzy, ale także z nieufności do władzy, oficjalnych komunikatów. Mamy to zakodowane już od czasów zaborów, a komuna to jeszcze umocniła. Anglicy, Szwajcarzy czy Niemcy jak słyszą komunikat rządowy, to się podporządkowują i przestrzegają wszystkich obstrzeżeń, Polacy - robią dokładnie odwrotnie.

■ Co powinniśmy wiedzieć o koronawirusie?

- Niestety istnieje, a jego ostatnia mutacja jest bardzo zaraźliwa, choć mniej zabójcza. 1/5 osób zakażonych to objawowi. Z nich 1/3 jest hospitalizowanych, 5% ciężko choruje. Z tych najgorzej chorych, dla których niezbędne jest podawanie tlenu czy podłączenie respiratora, aż 40-60% umiera. W sumie na COVID-19 może umrzeć nawet 2-6 % osób zakażonych objawowych, zwłaszcza tych ze schorzeniami współistniejącymi, otyłością. Z tych, co byli chorzy na koronawirusa i są ozdrowieńcami, 1/3 wróci do szpitala, a 12% z tej grupy umrze z powodu powikłań. Nie ma innego sposobu, żeby to szybko przerwać, jak tylko populacyjne zaszczepienie.

■ Wiele osób boi się szczepionek. Jedni wierzą, że razem ze szczepionkami dostaniemy jakieś chipy, inni twierdzą, że to eksperyment na dużą skalę, jeszcze inni po prostu boją się powikłań.

- W wyścigu szczepionek antycovidowych pojawiło się 230 projektów, z czego zostało wybranych 9 najbardziej sprawdzonych. Każda z tych szczepionek jest po 3. etapie badań kli-

nicznych. Wśród nich są najnowocześniejsze szczepionki mRNA - nie dostajemy wirusa, tylko informację o jednym, małym białku i ta informacja pobudza nasz organizm do działania, do obrony przeciwko covidowi. Światowa Organizacja Zdrowia zatwierdziła ten typ szczepionek już w 2012 r. Więc to nieprawda, że nie są wystarczająco zbadane, że to eksperyment na dużą skalę.

Poważne powikłania występują u kilku osób na milion. Może się to zdarzyć u osób z niedoborami genetycznymi, z poważnymi alergiami czy po przebytych wstrząsach anafilaktycznych. Takie osoby powinny mieć przy sobie strzykawkę z adrenaliną, która im ratuje życie. Natomiast gorączka czy ogólne osłabienie to naturalna reakcja na szczepionkę. Stan zapalny nie jest powikłaniem, ale znakiem, że organizm zareagował na szczepionkę.

■ Co możemy jeszcze zrobić poza noszeniem maseczek, dystansem, dezynfekcją i zaszczepieniem się?

- Wielu z nas ma osłabioną odporność, warto sobie zrobić „tuning” organizmu. Jesteśmy krajem nordyckim, mamy za mało słońca, więc niezbędna jest suplementacja witaminy D. Przyda się też trochę cynku, probiotyków, witaminy C. Ze statystyk jasno widać, że na covid częściej od kobiet chorują mężczyźni. Wynika to u nich z niedoboru testosteronu. Panowie w pewnym wieku robią się otyli, a tłuszcz - zwłaszcza ten trzewny, w brzuchu - ma enzym aromatyzujący, który przerabia testosteron na estrogen.

Dobrze więc robić zrzuć kilka kilogramów. Naszej odporności sprzyja też właściwe odżywianie, jak najmniej przetworzonej żywności, ruch.

na tu się pojawia. - Nie było go tutaj chyba od lat 70. ub. wieku. Wtedy były ostatnie udokumentowane obserwacje sokoła - zaznacza Filip Zięba. Z początkiem lat 90. sokolnicy rozpoczęli reintrodukcję sokoła wędrownego, m.in. w Pieninach, i to z sukcesem. Ptaki zaczęły pojawiać się w środowisku naturalnym. - Wtedy wiedzieliśmy, że wcześniej czy później przyleci do nas, w Tatry. I tak się stało w 2010 r. Od tego czasu sokół był widziany w Dolinach Chochołowskiej, Kościeliskiej, Bystrzej, w rejonie Zazadniej. Niektóre młode na pewno u nas zostają. Być może to one w ścianie Kościelca i Kazalnicy Cubryńskiej



Prof. dr hab. Krzysztof L. Krzystyniak

- immunowirusolog, biochemik, toksykolog. Góral pochodzący z Nowego Targu. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, długoletni wykładowca Uniwersytetu Quebecu Montrealu (Kanada). Stypendysta Institut Armand - Frappier w Kanadzie, gdzie zajmował się badaniem szczepionek przeciwwirusowych, i Institut de Recherche Clinique de Montreal, gdzie zajmował się genetyką molekularną koronawirusów. Pracował także dla francuskiego Ministerstwa Szkolnictwa na Wydziale Farmacji Uniwersytetu Medycznego Claude Bernard w Lyonie (Francja). Uczestniczył w europejskich szkołach międzynarodowych FEBS, EMBO, ICRO, organizowanych przez uniwersytety w Londynie, Glasgow, Leiden, Compiègne i Utrechtie. Brał udział w kanadyjskim rządowym programie toksykologii środowiskowej „Green Plan”, wykonywał ekspertyzy dla kanadyjskiego Ministerstwa Zdrowia. Należał m.in. do zespołu redakcyjnego „Toxicology” (Elsevier), współpracował także z redakcjami naukowych czasopism toksykologicznych i medycznych w kraju i za granicą. W ramach pomocy krajom rozwijającym się pracował na Uniwersytecie Conakry (Republika Gwinei). Na swoim koncie ma 130 prac naukowych, w tym ponad 20 książek. Jego najnowszą publikacją jest wydana pod koniec zeszłego roku książka „Koronawirus. Covid-19/Mers/ Sars. Epidemiologia, leczenie, profilaktyka”. Obecnie krąży pomiędzy Warszawą, gdzie współpracuje z Wydawnictwem Medyk, a Knurówem na Podhalu, gdzie ma dom.

■ Czy będziemy już zawsze żyć z koronawirusem, czy spowoduje on trwałe zmiany w naszym życiu?

- Przynajmniej na kilka sezonów, a może na zawsze będziemy musieli zrezygnować z obścisków się, całowań pań w rączkę. Może powinniśmy przyjąć zwyczaj japoński witania się poprzez głęboki ukłon albo po hindusku - składając ręce jak do modlitwy.

Na pewno też zmieni się sposób podróżowania. Nie będzie już tak łatwo wyjechać na

Teneryfę czy do Honolulu. Nasze podróże będą pod większą kontrolą.

Powtarzam, jest tylko jeden sposób, żeby normalność szybko wróciła - populacyjne zaszczepienie. Patogeny były, są i będą z nami. Warto jednak pamiętać, że wirus nie myśli, on tylko przystosowuje się do naszych błędów, przyzwyczajęń, złych nawyków. Korzysta z naszego braku rozsądku.

■ - Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Beata Zalot

Ograniczenia dla taterników

Gniazdo sokoła w rejonie Kazalnicy Cubryńskiej. Teren wspinaczkowy został zamknięty.

Potwierdziły się doniesienia taterników o gnieździe sokołów wędrownych w rejonie Kazalnicy Cubryńskiej. W związku z tym dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego postanowiła do końca lipca zamknąć drogi wspinaczkowe i tereny dla skitowców na obszarze: Żleb Krygowskiego - Mały Kocioł Mięguszwiecki - Niżnia Galeria Cubryńska - Cubryńska Kopka - z Cubryńskiej Kopki ściany opadające do Mni-

chowego Żlebu (łącznie ze Żlebem Szulakiewicza). Północnym ograniczeniem jest wylot Mni-chowego Żlebu - podstawa ściany Kazalnicy Liliowej i Kazalnicy Cubryńskiej do Żlebu Krygowskiego.

Teren ponownie zostanie otwarty, kiedy sokoli przychówki bezpiecznie opuści gniazdo, a to powinno nastąpić z końcem lipca.

Nadal można zjeżdżać na nartach z Przełęczy Hińczowej przez Wielką Galerię Cubryńską, Mały Kocioł Mięguszwiecki do Morskiego Oka.

Przyrodnicy przypominają, że wcześniej znaleźli gniazdo sokoła wędrownego we

wschodniej ścianie Kościelca. Z tego powodu - również do 31 lipca - zostały zamknięte drogi wspinaczkowe i trasy narciarstwa ekstremalnego od Kominu Drewnowskiego po Żleb Zaruskiego.

- Niektórym może się wydawać, że zamknięcia pewnych obszarów to decyzja kontrowersyjna, ale głównym zadaniem parku jest ochrona zwierząt - mówi Filip Zięba, wicedyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, specjalista ds. tatrzańskiej fauny.

Sokół wędrowny jest gatunkiem wrażliwym, rzadkim i cennym. Przez wiele lat nie było go w Tatrach, dopiero od niedaw-

skiej założyły gniazda - przepuszcza przyrodnik.

Filip Zięba mówi, że na portalach społecznościowych pojawiły się wpisy, że zamknięcia niektórych obszarów Tatr to tajny plan władz TPN, aby zlikwidować taternictwo i zamknąć park. - Chcę całkowicie zdemontować tę pogłoskę, którą rozpowszechnia kilku wspinaczy. Przecież są tacy taternicy, którzy z nami współpracują i sami wskazali miejsce gniazdowania, bo rozumieją ochronę przyrody - zaprzecza plotkom Filip Zięba. - Gdy ptaki wylecą z gniazd, natychmiast otworzymy te obszary - zapewnia.

Prawie 3 tygodnie temu

TPN zamknął też szlaki w rejonie Doliny Gąsienicowej. Tutaj po zimowym śnie obudziła się niedźwiedzica z dwoma tegorocznymi młodymi. Zwierzęta gawrują w bliskim sąsiedztwie szlaku, w masywie Małego Kościelca. To rejon uczęszczany przez turystów, co stwarza zagrożenie dla zwierząt i odwiedzających. - Niedźwiedzie są regularnie obserwowane i nic się nie zmienia. Cały czas baraszkują w pobliżu gawry i to jest normalne ich zachowanie - zapewnia Filip Zięba. Zima się przedłuża, więc niedźwiedzie tak szybko nie opuszczają rejonu gawrowania.

Jolanta Flach

Dewastacja rozlewiska

Gdy jedni ratowali setki żab, inni lali beton w potężne fundamenty molocha na śródleśnej polanie.

Plac budowy tętni życiem. Robotnicy w huku maszyn nie słyszą ptasiego śpiewu. Nie liczą też żab zdziesiątkowanych przez koła ciężarówek wożących beton. To teren leśnego rozlewiska, na którym wiosną setki żab składały każdego roku skrzek. W tym sezonie okoliczni mieszkańcy próbowali uratować choć część płazów, przenosząc je w wiaderkach z rozjeżdżonej drogi w bezpieczne miejsca.

Wykonawcy na portalu społecznościowym pochwalili się swoją pracą. Zachwalali luksusowe apartamenty, które powstają przy Drodze do Białego. Opublikowaliśmy ich wstępne wizualizacje na naszej stronie w internecie. Wykonawca inwestycji zażądał ich usunięcia.

Przypomnijmy, że u wrót Doliny Białego, w otulinie Tatrzańskiego Parku Narodowego powstaje ultranowoczesna kubatura. W miejscu wyburzonej „Malwy” rośnie moloch o siedmiu kondygnacjach - w tym dwóch wpuszczonych pod ziemię. Wykonawcy są dumni z nowoczesnych apartamentów. Wizualizację przedstawiono na grupie dyskusyjnej portalu społecznościowego Zakopane-rozmawiamy. Po jednym dniu dyskusji i wymiany poglądów - wizualizacje zniknęły. Nie ma ich też na stronie wykonaw-

cy. Nic dziwnego. Komentujący - zarówno mieszkańcy, jak i turyści, którzy kochają Tatry i Zakopane - nie zostawili suchej nitki na projekcie.

Do naszej redakcji zadzwonił przedstawiciel biura architektonicznego, które jest autorem projektu. Tłumaczył, że to wstępna wersja wizualizacji, którą udostępnił wykonawca. Różni się od tego, co jest obecnie realizowane na miejscu budowy. Zapewnia, że gdy gotowe będą wizualizacje realizowanego projektu, udostępni je naszej redakcji.

Na zadane jeszcze w marcu pytania odpowiedział też inwestor. - Pragnę zauważyć, iż inwestycja prowadzona przez spółkę nie jest dewastacją budowlaną, ale zamierzeniem inwestycyjnym - wyjaśnia Iwona Kossek, prezes zarządu spółki Air Tours Poland Centrum Podróży, która stawia apartamentowiec w lesie u wrót Doliny Białego Potoku - powstaje zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym zwłaszcza zgodnie z uchwalonym przez Radę Miasta Zakopanego miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i na podstawie ostatecznej oraz prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę.

Przypomnijmy, że zupełnie inaczej odczytują zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) w urzędzie i radzie miasta, jak też w starostwie powiatowym, które odmówiło wydania pozwolenia na tak potężny obiekt. Dla terenu, na którym stał przed laty pensjonat „Malwa”, przewidziano bowiem w planie możliwość odbudowy z dopusz-

czeniem powiększenia kubatury o 10%. Tymczasem wojewoda, który wydał pozwolenie na budowę, pomija punkt 3 MPZP, który narzuca limit i definiuje odbudowę jako odtworzenie. Nie zezwala na budowę nowych obiektów, a jedynie na odbudowę. To wybiórcze czytanie planu i tłumaczenie, że w tym miejscu radni nie określili gabarytów odbudowy - jest delikatnie mówiąc - zakłamywaniem rzeczywistości. Służby wojewody twierdzą, że inwestor może wybudować na działce molocha, bo „Sky is the limit”. Tak odczytują zapisy miejskiego planu „Skocznia”, który sporządzono, by chronić otulinę TPN.

- Rozmiar powstającego budynku jest zgodny z powołanymi wyżej przepisami - twierdzi prezes Iwona Kossek. - Rolą Spółki, jako inwestora, nie jest ocenianie, czy gabaryty powstającego budynku zadowolą opinię publiczną oraz jakie gabaryty byłyby uznane przez tę opinię za „nieco mniejsze” i „nie wzbudzające aż takich kontrowersji”. Zadaniem spółki, jako inwestora, jest stworzenie budynku zgodnego z obowiązującymi przepisami, spełniającego najwyższe standardy techniczne i estetyczne oraz wzbudzającego zainteresowanie klientów.

Tyle inwestor. Co pisali internauci, którzy oglądali wstępną wizualizację - można poczytać w internecie. „Szpetota, dramat, kosmodrom, syf, kto na to pozwolił?” - pisali i pytali czytelnicy. Wśród setek komentarzy nie znaleźliśmy ani jednej pozytywnej opinii na temat budowl, jaka oszpeci las w Dolinie Białego Potoku.

Rafał Gratkowski



Fot.: Jurek Jurecki

Na Rondzie Dmowskiego zniknęły trzy dorosłe drzewa.

Wiosenna wycinka

Z zakopiańskiego krajobrazu znikają dorosłe drzewa.

Wielu czytelników martwi wiosenna wycinka, jaką obserwujemy w wielu miejscach w mieście. Podkreślają, że drzewa ścinane są w okresie letnim, który właśnie się rozpoczął. Interweniujący w naszej redakcji zwrócili szczególną uwagę na dwa punkty - rondo Dmowskiego i ul. Jagiellońską na wysokości dworca kolejowego.

- Piękne, dorosłe drzewa są wycinane przy dworcu kolejowym na wysokości baru „FIS” - alarmują czytelnicy. Faktycznie, na wskazanym przez czytelników miejscu prowadzona była wycinka. Jak wyjaśniają w urzędzie mia-

sta - prace wykonywano na zlecenie „Społem Zakopane”. Przy czym spółdzielcy chcieli wyciąć dwa razy więcej drzew, niż pozwolono.

- Wydano zgodę na wycinkę 3 drzew, które zagrażały bezpieczeństwu, natomiast odmówiono zgody na wycinkę kolejnych 3 drzew - informuje Anna Karpień-Semberecka, zastępcza naczelnika wydziału komunikacji zakopiańskiego urzędu miasta.

Jednocześnie „Społem” zobowiązane zostało do nasadzeń zastępczych. Czytelników martwi też fakt, że prace prowadzone są w okresie letnim. - Okres ochronny dotyczy ptaków i ich gniazd. Jeżeli wycinający drzewa nie stwierdzą na drzewach gniazd ptaków, to usunięcie drzew było

możliwe - podsumowuje Anna Karpień-Semberecka.

W sprawie ronda Dmowskiego, z którego usunięto trzy drzewa, dostaliśmy wyjaśnienia z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Zakopanego. Tu prace ogrodnicze potrwać do 30 kwietnia.

Rondo zlokalizowane jest w pasie drogi wojewódzkiej. W poniedziałek usunięto drzewa, które były własnością wojewody małopolskiego. Za usunięte trzy drzewa wykonane zostały już nasadzenia zastępcze drzew z gatunku jarząb mączny i klon jesionolistny przy ul. Szkolnej i przy ul. Jagiellońskiej.

Na rondzie Dmowskiego natomiast zasadzone zostaną krzewy.

Rafał Gratkowski

Pożegnanie



Fot.: Maciej Jonek

W środę o godz. 13 rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe Jerzego Zacharki, wicestarosty tatrzańskiego. We mszy żałobnej w sanktuarium Najświętszej Rodziny wzięła udział rodzina, znajomi zmarłego i liczni samorządowcy. Wicestarosta spoczął na cmentarzu przy ul. Nowotarskiej.

Młodzi i za szybcy

Zakopiańscy policjanci co tydzień wyłapują kierowców, dla których ograniczenie prędkości nie ma żadnego znaczenia.

Wpoprzedni weekend prawa jazdy zostawiło na Podhalu pięciu kie-

rowców, tym razem ich los podzieliło sześciu miłośników niebezpiecznych prędkości. Wszyscy oni byli młodzi i przekroczyli dopuszczalną prędkość przynajmniej o 50 km na godz. Najstarszy miał 33 lata i pochodził z Warszawy. Oprócz pożegnania się z prawem jazdy na trzy miesiące dostali mandaty do 500

złotych i 10 punktów karnych.

- Wysoka kara i przydzielone punkty karne chyba już nie robią wrażenia na niektórych kierowcach, skoro z taką łatwością popełniają tak niebezpieczne wykroczenia drogowe - podsumowuje Roman Wieczorek, rzecznik zakopiańskiej policji.

pp

Trawka na wynos

Zakopiańscy radni nie chcą automatów z produktami z konopi siewnych, ale handel nimi nie jest zabroniony.

Pisaliśmy już, że na terenie Zakopanego pojawiły się 4 automaty z produktami na bazie konopi siewnych. Można w nich kupić susz z konopi włóknistej. To produkty legalne. Jak przekonują producenci, nie zawierają szkodliwych substancji psy-

choaktywnych. Kontrowersje budzi fakt, że jointa z suszem w automacie może kupić nawet dziecko. Radni z komisji rodziny apelowali do burmistrza, aby sprawdził, czy automaty są legalne.

- Jest problem prawny, ale nie ma ustawy czy rozporządzenia, które zabraniałyby handlować takimi produktami - mówi Joanna Posadzka-Gil z Biura Prawnego zakopiańskiego urzędu miasta. - Zajmują się tym problemem w kilku urzędach. Cho-

dzi o to, że dostęp do tych produktów mają małoletni. Dopóki nie będzie ustawy, policja lub sanepid mogą tylko sprawdzić, co tak naprawdę znajduje się w tych automatach - tłumaczy prawniczka. Dodaje, że automaty są ustawione na prywatnych działkach.

Radni zaproponowali, aby w przygotowywanej uchwale krajobrazowej znalazł się zapis zabraniający stawiania trawomatów.

jof

POŻEGNANIE

W dniu 7 kwietnia odeszła

Pani Doktor Pediatra

EWA DAWIDEK

Leczyła kilka pokoleń zakopiańczyków.

Każdego pacjenta witała z uśmiechem i zawsze była pełna pozytywnej energii.

Nikomu nigdy nie odmawiała pomocy. Była pasjonatką swojej pracy, pełną empatii dla pacjentów, a dla nas serdeczną, czynną koleżanką.

Pracowała do końca. Jej odejście jest dla nas wielką stratą.

Pediatrzy z Zakopanego i powiatu tatrzańskiego

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec

(Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Szwajnos

RYŚUNEK

Zygmunt Pytlík

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Szwajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 000, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starcowska

k.starcowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczynskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa	kwartalna	70 zł
	półroczna	120 zł
	roczna	210 zł
zagraniczna	kwartalna	150 zł
(Europa)	półroczna	300 zł
	roczna	550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Biegówki także latem

Letni tor z igelitem do narciarstwa biegowego i hotel - to kolejne atrakcje, które mają przyciągać miłośników biegówek do Klikuszowej.

W części szkół podstawowej przy Centrum Narciarstwa Biegowego „Gorce” w Klikuszowej ma powstać hotel. Pomieszczenia są puste, odkąd przestało działać gimnazjum. Marcin Kolasa, zastępca wójta gminy Nowy Targ, wyjaśnia, że w hotelu powstaną miejsca dla około 50 osób. - Będzie to hotel o standardzie maksymalnie 3-gwiazdkowym, z pokojami dwu- trzyosobowymi. Zlecamy dokumentację projektową - informuje. Dodaje, że przygotowanie dokumentacji zajmie około roku. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, hotel może zacząć działać w 2023 roku. - Będzie uzupełniał ofertę centrum. Dzięki tej inwestycji zagospodarujemy w szkole puste pomieszczenia, które mamy po reformie oświaty - dodaje Mar-

cin Kolasa. Zaznacza, że pieniądze z działalności hotelu będą przeznaczone na utrzymanie centrum narciarstwa biegowego. Obecnie pieniądze z biletów wstępu nie pokrywają w pełni kosztów działalności obiektu. - Nie jest to kwota, która mogłaby zbilansować koszty utrzymania na dzisiaj. Chociaż liczba odwiedzających centrum narciarstwa w sezonie przekroczyła nasze oczekiwania - mówi wicewójt.

Kolejnym atutem, który ma przyciągać do Klikuszowej, będzie sztuczny tor igelitowy do narciarstwa biegowego. Szacunkowy koszt budowy sztucznego toru o długości 1 km to około 500-700 tys. zł. - Aktualnie robimy rozpoznanie. Zbieramy opinie od biegaczy narciarskich. Chcemy zobaczyć, jak to wygląda na żywo, i porozmawiać o użytkowaniu takiego toru. Chodzi o to, żeby było to rozwiązanie, które posłuży na lata. Jesteśmy na etapie weryfikacji - informuje Marcin Kolasa. - Raczej w tym roku tego rozwiązania nie wdrożymy. Pewnie będzie to przyszły rok, bo musimy się solidnie przygotować - zapowiada.

mon

Rowerem przez Dolinę Białki

Gminy chcą wybudować ścieżkę rowerową wzdłuż rzeki Białki.

To wspólny projekt trzech gmin: Nowy Targ, Łapsze Niżne i Bukowina Tatrzańska. Ścieżka rowerowa ma prowadzić przez Dolinę Białki - od granicy państwa ze Słowacją, m.in. przez Jurgów, Trybsz, w kierunku Frydmana. - Nie jest to nowy pomysł, już kiedyś był omawiany. Chodzi o możliwość stworzenia łącznika ze Szlakiem wokół Tatr oraz z VeloDunajec - wyjaśnia Marcin Kolasa, zastępca wójta gminy Nowy Targ. - Rozważane są dwa warianty ścieżki - od strony Nowej Białej albo od strony Krempach w kierunku Frydmana - dodaje. W kwietniu ma się odbyć kolejne spotkanie w sprawie budowy ścieżki. Gminy chcą

przygotować dokumentację, aby wystąpić o dofinansowanie, jeśli pojawi się szansa na dotację. - Pomysł budowy ścieżki wydaje się być ciekawy, szczególnie z perspektywy naszej gminy. Pozwoliłoby to wielu turystom, którzy przebywają w Bukowinie i Białce Tatrzańskiej, na dostęp do naszych miejscowości. Inwestycja mocno promowałaby naszą gminę - ocenia Marcin Kolasa. - Mam nadzieję, że u nas uda się to zrealizować. Mamy sporo dróg polnych z własnością, po których moglibyśmy poprowadzić ścieżkę. Największe wyzwanie stoi przed gminą Bukowina Tatrzańska, ponieważ jest tam duże rozdrobnienie własności i konieczność zbierania zgód od właścicieli działek - podsumowuje zastępca wójta gminy Nowy Targ.

mon



Czarny Dunajec

Fot.: Zofia Szwajnos



Stacja kolejowa w Czarnym Dunajcu doczeka się remontu. Będzie to kolejny tego rodzaju obiekt, który gmina odnowi. Wcześniej został wyremontowany zabytkowy dworzec w Podczerwonym.

Jak za dawnych lat

Kawiarnia retro, muzeum, sklepik z pamiątkami albo wypożyczalnia rowerów - co jeszcze mogłoby powstać w dawnej stacji kolejowej w Czarnym Dunajcu? Gmina szuka pomysłów.

Budynek dawnej stacji kolejowej w Czarnym Dunajcu ma szansę na drugie życie. Gmina chce go wyremontować. Wójt prosi mieszkańców, aby podpowiedzieli, w jaki sposób można by urządzić zabytkową stację. Wszelkie pomysły mieszkańcy mogą opisywać w komentarzach na Facebooku, na profilu Marcina Ratułowskiego, wójta Czarnego Dunajca.

Gmina otrzymała dofinansowanie z Funduszu Inwestycji Lokalnych. - W tym roku chcemy ogłosić przetarg na zaprojektowanie zagospodarowania i funkcjonalności terenu, razem ze stacją PKP pod budynek użyteczności publicznej - informuje wójt.

Dawna stacja kolejowa położona jest przy ścieżce rowerowej. Wójt zapowiada, że jeśli uda się przygotować dokumentację, to w 2022 r. rozpocznie się remont dworca kolejowego. - Można podsuwać pomysły

odnośnie tego, co mogłoby tam powstać - zachęca mieszkańców Marcin Ratułowski. - Jest duży odzew w komentarzach. Większość mieszkańców chciałaby, aby powstało kultowe miejsce, związane z historią Czarnego Dunajca. Myślę, że to dobry pomysł, żeby wystrój stacji i ekspozycja nawiązywały do historii miejscowości - podsumowuje.

Mieszkańcy chcą, aby stacja po remoncie zachowała swój wyjątkowy klimat i uważają, że powinna być urządzona w stylu retro. „Super by było, gdyby znalazły się tam ciekawostki dotyczące naszego regionu, gminy w różnej formie. Można by wywiesić sporo informacji - dokąd kursowała kolej, itp. Połączyć to z minibarem, żeby turyści ze ścieżki, bądź przejezdni mogli w takim miejscu odpocząć i się edukować” - proponuje na facebookowym forum pani Katarzyna.

„Świetny pomysł. Proponuję Galicyjskie Centrum Kultury, nawiązujące do okresu budowy stacji, z jedzeniem z tego okresu i pokojami do wynajmu na górze” - dodaje Iwona. „Punkt gastronomiczny z ogródkiem dla dzieci, może z małą ciuchnią, którą mogłyby się przejechać, oraz atrakcjami na ze-

wnątrz typu stoliki w odrestaurowanym wagonie kolejowym... i można poczuć się jak za dawnych lat” - sugeruje Natalia.

„Myślę o zorganizowaniu w budynku muzeum, które będzie opowiadać o historii Czarnego Dunajca, naszej gminy” - podsuwa pomysł Jan. „Stacja powinna być lokalnym muzeum historii o Czarnym Dunajcu. Jest to ostatni dzwonek, aby wreszcie przedstawić bogactwo historyczne tej miejscowości. Być może publikacje fotografii i dokumentów - czy to w formie cyfrowej, czy drukowanej - zostaną wszystkim udostępnione. Uważam, że to właśnie stacja kolejowa byłaby do tego miejscem najlepszym” - proponuje Marcin. „Jeżeli będzie tam kawiarnia, chętnie zatrzymam się na kawę w drodze do Nowego Targu” - zapewnia Aleksandra.

Wśród innych propozycji padają też: wypożyczalnia rowerów, rolek, powołanie klubu rowerowego, urządzenie miejsca do organizowania czasowych wystaw, sklepik z pamiątkami, punkt informacji turystycznej czy izba regionalna. Jeden z mieszkańców proponuje też, aby przed dworcem ustawić starą lokomotywę.

mon



OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie

KANTOR „U BOBKA”

Usługi turystyczne Czarny Dunajec, Rynek 7



Zrób to sam

Skate park zamknięty, a między samorządowcami iskrzy.

Skate park przy al. Solidarności to popularne miejsce wśród miłośników ekwilibrystyki na rolkach. Otwarty kilkanaście lat temu z czasem ubożeje, co widać. Z urządzeń pozostały już właściwie 3, więc młodzież, by poćwiczyć, musi często przynosić swoje, domowej konstrukcji przeszkody.

- Demontaż użytych elementów zubożył to ważne miejsce rekreacji i doprowadził do sytuacji, że użytkownicy na własną rękę przynoszą nieatestowane przeszkody, co może ich narazić na szkody zdrowotne - alarmuje radna Ewa Pawlikowska.

Jak dodaje w interpelacji skierowanej do burmistrza: „obecny stan elementów zagraża bezpieczeństwu zdrowia i życia korzystających”. Radna wskazuje też źródło finansowania remontu. Pieniądze można by wygospodarować z puli przeznaczonej na organizację Biegu Podhalańskiego, który

się w tym roku znów nie odbył.

Burmistrz, odpowiadając radnej, wymienia naprawione w minionym roku urządzenia - to quarter pipe i grindbox, gdzie wymieniono sklejki i kantówki. Tym samym - jak zapewnia - stan urządzeń spełnia warunki bezpieczeństwa. Po zimie, jak co roku, ma zostać też dokonany przegląd urządzeń przed otwarciem obiektu.

Tyle że przeglądać na pustym niemal placu za bardzo nie ma czego.

Tekst i fot.:
Józef Figura



Skate park mimo słonecznej w weekend pogody nadal jest zamknięty. I pusty.

Jedni sprzątają, inni brudzą

Kilkunastu harcerzy z 6. nowotarskiej drużyny ZHR sobotnie popołudnie spędziło na sprzątaniu brzegów Czarnego Dunajca w Nowym Targu.

Nie świadczy to dobrze o mieszkańcach i tych wszystkich, którzy zostawiają po sobie śmieci, gdziekolwiek się pojawiają. W kilka godzin młodzież zebrała aż 60 worków śmieci. Harcerzy nadzorował pełniący funkcję drużynowego Filip Frederick.

- Niestety to, co znaleźli przy kładce nieopodal Ludźmierza, przerosło wszelkie wyobrażenia. Z uwagi na bardzo dużą ilość odpadów planujemy jeszcze kolejną akcję, tym razem nad brzegiem Białego Dunajca - zaznacza Elwira Nowobiliska-Majewska, kierownik referatu ds. gospodarki odpadami nowotarskiego urzędu miasta.

Przyłączamy się do apelu harcerzy i urzędników - nie śmiećcie! Czystość otoczenia zależy nie tyle od liczby sprzątających, ale tego, jak mało będzie śmieci.

Jednak proceder zaśmieca-

nia otoczenia nie niknie. W nielicznych przypadkach udaje się złapać sprawców za rękę, ale i wówczas przekonują, że to nie ich ręka. W lutym opisywaliśmy przypadek wyrzucania odpadów poremontowych przez firmę budowlaną do lasu na nowotarskim Buflaku. Policja ukarała mandatami dwóch pracowników, którzy zostali przyłapani na gorącym uczynku. Jednak urząd nie odpuszcza i przygotowuje się do skierowania do sądu pozwu przeciwko właścicielom firmy, którzy przekonują, że o niczym nie wiedzieli. Początkowo pracownicy tłumaczyli się, że dosta-

li polecenie, by zamiast do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych pojechać do lasu, ale potem zmienili zeznania. Firma w ogóle nie miała wymaganego wpisu do bazy danych o odpadach, więc te i tak nie zostałyby przyjęte do PSZOK-a. I choć po posprzątaniu śmieci w lesie samochód udał się na składowisko w asyście ekopatrolu - to urząd miasta musiał pokryć blisko 1 tys. zł kosztów odzyskania poremontowych odpadów.

Właścicielka firmy złożyła deklarację, że zwróci miastu całą kwotę.

fig

Koncepcja warta pół miliona

Projektant zainkasuje niemal pół miliona złotych, a efektem jego pracy ma być kilka wariantów rozwiązania bezkolizyjnego przejazdu kolejowego.

Na Ludźmierskiej, którą spływa niemal cały ruch samochodowy od strony zachodniej Nowego Targu - tworzą się korki. Są jeszcze większe, gdy kursują pociągi i trzeba zamknąć rogatki. Rosnący ruch na modernizowanej linii Zakopane - Kraków oznacza też wydłużające się po obu stronach sznury aut. Do wakacji kolejarze remontują tory, więc kierowcy mają mniej-szy problem.

Pomysły na rozwiązanie były już różne - od tunelu pod torami po wiadukt nad torami. Rozważana jest także budowa obwodnicy odciążającej ruch na Ludźmierskiej. Jakie będzie ostateczne rozwiązanie dla tego niewygodnego miejsca - dowiemy się wkrótce.

Podpisana została już umowa pomiędzy marszałkiem województwa i burmistrzem Nowego Targu w sprawie współfinansowania opracowania wielowariantowej koncepcji bezkolizyjnego skrzyżowania. Koszt tego zadania, które obejmuje też decyzję środowiskową i zgodę na realizację, czyli tzw. ZRID, sięga 455 tys. zł, z czego 314 tys. zł to unijne dofinansowanie. Miasto z województwem dołożą po połowie do brakującej kwoty 140 tys. zł.

Warto pamiętać, że właśnie powstaje nowa zakopianka, która połączy się z ul. Ludźmierską węzłem Nowy Targ Zachód. Miasto opracowało też wstępną koncepcję zachodniej obwodnicy, która została przekazana do Zarządu Dróg Wojewódzkich. Miałyby ona przechodzić przez teren dawnej zajezdni PKS, należący do lokalnego biznesmena. Dalej droga miałaby przebiegać ponad torami i Czarnym Dunajcem, by połączyć się z dawną zakopianką. Ta ostatnia za 2 lata ma stracić status drogi krajowej, stąd można będzie budować na niej nowe skrzyżowania czy ronda.

fig

Sprostowanie

Do tekstu „Maseczki za paznokcie” z 12 numeru TP.

Gmina miasto Nowy Targ dokonała zakupu maseczek nie za „paznokcie”, lecz za środki pieniężne pochodzące z budżetu miasta. Zakupu dokonano od przedsiębiorcy, który

przewodzi działalność zgodnie z PKD w zakresie sprzedaży detalicznej kosmetyków i artykułów toaletowych, sprzedaży wysyłkowej i internetowej, sprzedaży detalicznej prowadzonej przez domy sprzedaży wysyłkowej lub internet. Powołany w artykule podmiot w tym okresie nie prowadził działalności usługowej i do dnia dzisiejszego jej nie wznowił, lecz wykonu-

je działalność zarobkową w obszarach zgłoszonych w CEiEDG, m.in. nadal prowadzi sprzedaż maseczek ochronnych.

Adwokat
Artur Pustówka

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Burmistrz Miasta Nowy Targ ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Targu

Termin składania dokumentów - **do 30 kwietnia 2021 r., do godz. 15.00**, w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „**Konkurs na stanowisko Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Targu**” i adnotacją „**nie otwierać**”.

Szczegółowe informacje, dotyczące m.in.: niezbędnych oraz dodatkowych wymagań, zakresu zadań wykonywanych na stanowisku, warunków pracy oraz niezbędnych dokumentów, jakie należy złożyć, znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Nowy Targ w zakładce „Oferty pracy Urzędu Miasta” (<https://www.nowytarg.pl/dane.php?cid=2966>) oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA DYREKTORA MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W NOWYM TARGU

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Targu informuje, że ogłoszony został I pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na oddanie w najem lokalu użytkowego wraz z pomieszczeniem magazynowym i socjalnym o łącznej powierzchni 65,39 m², usytuowanego w budynku Dworca Kolejowego w Nowym Targu, przy ul. Kolejowej 166, z przeznaczeniem na działalność gospodarczą związaną z obsługą ruchu turystycznego.

Oferty należy składać w terminie **do 30 kwietnia 2021 r., do godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Nowy Targ, przy ul. Krzywej 1 (sekretariat - pok. 101, I piętro). Wadium w wysokości **1.500,00 zł** (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych 00/100) winno znaleźć się na koncie Urzędu Miasta **najpóźniej 29 kwietnia 2021 r.**

Otwarcie ofert odbędzie się **30 kwietnia 2021 r. o godz. 12.00**. Informacje o przetargu i regulaminie przetargu znajdują się na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury www.mok.nowytarg.pl oraz Urzędu Miasta Nowy Targ www.nowytarg.pl.

Informacji udziela dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Targu, Budynek Wieży Wodnej (przy dworcu PKP) ul. Kolejowa 164, 34-400 Nowy Targ (tel. 18 26 621 32).

KONDOLENCJE



NEKROLOG

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że **29.03.2021 r. zmarł w wieku 68 lat** zaopatrzony Sakramentami Świętymi

ZBIGNIEW CHOWANIEC

nasz ukochany Tata, Dziadek, Mąż, Syn i Brat

zam. os. Witosa 17/5 w Nowym Targu

o czym zawiadamiają

pogrążeni w żalobie Córki, Syn,

Synowa, Żona, Wnuki, Rodzice, Bracia i Rodzina



Innowacyjne Eko-Ocho

Jedni patrzą z niedowierzaniem, inni chwalą. O spółdzielni, która stawia na czystość i aktywizuje Romów, z wójtem Tadeuszem Królczykiem rozmawia Aneta Dusik.

- Gmina Ochotnica ma świecić czystością - stąd pomysł, by powołać spółdzielnię Eko-Ocho?

- Ekologia i dbanie o czystość to były jedne z moich haseł wyborczych. Nasza gmina obszarowo jest ogromna i jednorazowe akcje sprzątania szlaków lub brzegów rzek, organizowane przez samorząd, a także Stowarzyszenie Odkrywamy Gorce, nie rozwiązywały problemu, zaczęliśmy myśleć o innym rozwiązaniu. W poprzedniej kadencji mieliśmy potężny problem z wypalaniem na osiedlu romskim kabli w celu pozyskania złomu. Postanowiliśmy poszukać sposobu, by aktywizować społeczność romską do stałej pracy, jak również do dbania o czystość w całej gminie. W 2020 r. mieliśmy pilotażowy projekt ze środków pozyskanych z Funduszu na rzecz Integracji Społeczności Romskiej, który okazał się udany. Romo-

wie udowodnili, że potrafią dobrze pracować. W trakcie pilotażu Małgorzata Piątek, kierująca zespołem ds. projektów, poinformowała mnie o możliwości pozyskania dofinansowania na spółdzielnię socjalną, tzn. na pracowników wykluczonych społecznie i sprzęt. Szybko podjąłem decyzję o złożeniu wniosku i choć początkowo planowaliśmy w niej zatrudnić nie tyl-

ko Romów, to finalnie okazało się, że tylko przedstawiciele tej społeczności spełniają wszystkie kryteria.

- A tak konkretniej, jak Eko-Ocho funkcjonuje?

- Eko-Ocho jako spółdzielnia socjalna może wykonywać zlecenia dla samorządu, ale - co ważne - także dla osób prywatnych i firm. Pracownicy spółdzielni zajmują się utrzymaniem

czystości i estetyki w przestrzeni publicznej. Ich praca dla gminy ma polegać nie tylko na likwidacji dzikich wysypisk śmieci, ale również na utrzymaniu zieleni publicznej, toalet i budynków publicznych oraz częściowym utrzymaniu dróg i szlaków. Jestem przekonany, że pojawią się również zlecenia od osób prywatnych, związane z pracami porządkowymi.

- Jakie środki na ten pomysł dostała gmina i czy po ich wyczerpaniu zakończy się działalność Eko-Ocho?

- Udało się nam pozyskać ze środków Małopolskiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego dofinansowanie na zakup sprzętu w wysokości 105.100 zł i 66.750 zł na zatrudnienie pracowników przez okres 6 miesięcy. Po tym okresie możemy ubiegać się o kolejną transzę dofinansowania na kolejne 5 miesięcy. Chciałbym, aby spółdzielnia funkcjonowała jak najdłużej, a jeśli będzie dobrze wykonywała swoje zadania, to jestem spokojny o to, że będzie miała zlecenia i od samorządu, i od osób prywatnych.

- Nasuwa się pytanie, czy nie mógłby tej pracy wykonywać Zakład Gospodarki Komunalnej.

- ZGK do tej pory miał podobny zakres, tyle tylko, że nasza gmina jest obszarowo ogromna, oczekiwania ze strony mieszkańców w zakresie jakości utrzymania czystości przestrzeni są coraz większe. Dlatego po rozmowach z kierownictwem zapadła decyzja, że ZGK, mając sprzęt i doświadczenie, skupi się na in-

nych koniecznych pracach - rozbudowie kanalizacji, bieżących remontach dróg i koszeniu dużych powierzchni. A w związku z tym, że na zakład nie moglibyśmy uzyskać dofinansowania w wysokości około 200 tys. zł, decyzja była oczywista.

- Eko-Ocho pracuje od kilku tygodni. Jak tę pracę oceniają mieszkańcy?

- Z całą pewnością projekt wzbudza ogromne zainteresowanie, bo widok Romów dbających o czystość przestrzeni publicznej jest niecodzienny i burzy stereotypy. Zdecydowana większość kibicuje, aby się udało, choć nie brakuje powątpiewających. Natomiast wszyscy się cieszą, że jest czystiej, a mieszkańcy sąsiadnych osiedli, że nie ma już wypalania kabli, które było koszmarem.

- Czy któraś z gmin w naszym regionie ma podobną spółdzielnię?

- Spółdzielnie na Podhalu to rzadkość, a zwłaszcza spółdzielnia zatrudniająca Romów, więc w tym sensie jest to bardzo innowacyjny projekt. Dla mnie powołanie spółdzielni i aktywizacja do pracy Romów jest konkretną próbą zmiany na lepsze, bo wiadomo, z samego narzekania nic nie wynika. Trzeba działać, i to w tej chwili ma miejsce.



Mieszkańcy gminy kibicują spółdzielni, która powstała kilka tygodni temu. Efekty już widać.

Wielki Brat widzi

Dziewiętnaście kamer bacznie śledzi petentów i urzędników w Krościenku, ale na tym nie koniec.

Na paterze przy wejściu do odnowionego urzędu pojawiły się dwie kamery, tyle samo zainstalowano na paterze i klatce schodowej m.in. przy wejściu do biura Centrum Kultury i Promocji. Kolejne urządzenia są na holach i piętrach obiektu. W sumie we wnętrzu budynku zainstalowa-

no dziewiętnaście kamer, a na zewnątrz trzynaście. Te ostatnie monitorują wejście główne do ratusza, przystanek, wyjazd z Rynku, a także parking i wejście boczne do CKIP.

Monitoring składający się z ponad trzydziestu kamer jest własnością urzędu gminy i ma służyć podniesieniu poziomu bezpieczeństwa pracowników oraz petentów urzędu. A także - jak czytamy w specjalnym zarządzeniu wójta - ograniczeniu dostępu do obiektu osobom nieuprawnionym i niepożąda-

nym. Lista powodów, dla których aż w tylu miejscach pojawiło się oko kamery, jest długa. Chodzi m.in. o zapobieganie dewastacjom i kradzieżom, a także ustalenie sprawców wykroczeń lub przestępstw, w tym również wyjaśnianie sytuacji konfliktowych.

Monitoring funkcjonuje całodobowo, a dostęp do nagrań ma administrator systemu, wójt i wicewójt gminy oraz informantcy. Według zapewnień urzędu obserwacja i rejestracja obrazu prowadzona jest z poszanowaniem godności człowieka,

a wybór punktów zainstalowania kamer na budynku dokonano w oparciu o poszanowanie praw i wolności obywateli.

Kamery swoim zasięgiem nie obejmują bezpośrednich stanowisk pracy urzędników, a same nagrania są przechowywane nie dłużej niż 3 miesiące od dnia rejestracji. Co ważne, wójt i wicewójt mogą udostępnić zapis nagrania policji, sądom i prokuratorom po wskazaniu przez instytucje podstawy faktycznej oraz prawnej.

ad

Cierpliwość zamiast szczepionki

Niepełnosprawni ze szczepieniem mogą poczekać, ale jak długo? - pyta mieszkanka Kluszkowic.

Mama pani Iwony z Kluszkowic jest niepełnosprawna. Nie chodzi, więc kwalifikuje się do mobilnego szczepienia w domu. By chora mogła z niego skorzystać, jej bliscy na początku roku dopełnili formalności związanych ze zgłoszeniem, ale zamiast reakcji nastała cisza. - Z tego, co wiem, mamy lekarza rodzinnego już cztery razy przekazywał do punktu mobilnego informację o prośbie zaszczepie-

nia w związku ze stanem pacjenta, i nic - irytuje się pani Iwona. - W dniu zgłoszenia powiedziano nam, że mamy czekać na kontakt telefoniczny. Tymczasem dodzwonienie się do zespołu mobilnego jest praktycznie niemożliwe - zaznacza.

- Od roku żyjemy w strachu przy każdej, bardzo rzadkiej obecnie, rehabilitacji, z której mama musi korzystać. Nie rozumiem, jak to jest - szczepione są teraz roczniki młodsze, a chętna starsza osoba ma czekać. Tylko na co? Na zakażenie, na śmierć? Z tego, co wiem, w naszej gminie czterech pacjentów czeka na takie szczepienie - dodaje pani Iwona.

Jak się okazuje, nie jest łatwo skontaktować się z Mobilnym Punktem Szczepień działającym przy nowotarskim szpitalu. Po wybraniu wskazanego numeru najpierw dodzwaniamy się do działu kard, gdzie słyszymy, że trzeba kontaktować się z nowotarskim starostwem, które monitoruje działalność punktu. Na stronie internetowej starostwa znajdujemy komunikat z informacją, że w Małopolsce działają dwa takie punkty - jeden w Krakowie, drugi w Nowym Targu. Wybieramy kolejny numer - po kilku sygnałach zapada cisza.

W końcu udaje nam się w tej sprawie porozmawiać ze staro-

stą od którego dowiadujemy się, że trwa organizacja mobilnych punktów przy ośrodkach w gminach, gdzie jednorazowo można byłoby zaszczepić około tysiąca osób, czy tak będzie i kiedy, zdecydowanie NFZ. - Jeśli chodzi o chorych leżących i ich szczepienia nic o tym nie wiem - mówi Krzysztof Faber. - My teraz skupiamy się na masowych szczepieniach i jesteśmy na nie gotowi - zaznacza.

Gdy kontaktujemy się kolejny raz z panią Iwoną, dowiadujemy się, że właśnie odebrała telefon. Jej mama ma być zaszczepiona 26 kwietnia.

ad

Ceramiczne opowieści z Pienin

Tego w Krościenku jeszcze nie było.

Gminna Biblioteka Publiczna otrzymała dofinansowanie ze środków ministra kultury na innowacyjne i nieszablone warsztaty ceramiczne, nawiązujące do zapomnianej pięknej polskiej poezji. Zajęcia w ramach warsztatów, o ile pojawi się zielone światło i znikną obostrzenia, rozpoczną się w maju i potrwać do końca października. W planach jest osiem spotkań warsztatowych i jedno przedstawienie teatralne. Zajęcia przygotowane są z myślą o dzieciach (8-12 lat), a także o seniorach.

- Uczestnicy poznają cały proces powstawania wyrobów ceramicznych - od formowania

kształtu, wydrapywania zaprojektowanego wzoru, w tym wypadku wzoru pienięskiego, po wypalanie, malowanie i szkliwienie - tłumaczy Weronika Walkowska, kierownik krościenckiej biblioteki. - Dopełnieniem zajęć będzie przedstawienie teatralne dla wszystkich chętnych dzieci. Całość sementuje przepiękny album - kronika, która powstanie podczas projektu.

Na „Ceramiczne opowieści z Pienin” Gminna Biblioteka Publiczna w Krościenku otrzymała 7 tys. złotych dofinansowania. Warsztaty poprowadzi Monika Ziemiarek-Sztajer, terapeutka zajęciowa, parająca się już od 20 lat ceramiką artystyczną, członek Stowarzyszeniu Artystów Pienińskich.

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslaw Murawski

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Beskid Wyspowy



Luboński Święty Wit

Pogański Luboń

Starosłowiańskie bóstwa strzegą lubońskiego szczytu.

Wjeżdżając na niebieski szlak, łączący wierzchołek Lubonia Wielkiego

z pobliskim Luboniem Małym, strzeże Święty Wit, zwany też Światowidem. Wszystkie cztery oblicza słowiańskiego bóstwa aż poszarzały wysmagane wiatrem. Inny ze słowiańskich bożków nie wytrzymał konfrontacji z wiejącymi tu wichurami i dożywa swych dni jako ławka dla turystów. Mało kto już pamięta,

że posągi to pozostałości siołstej świątyni, która stanęła nieco poniżej wierzchołka. Niestety rodzimowiercy niefortunnie wybrali miejsce na święty gaj, lokalizując go... w sercu ścisłego rezerwatu. Pozostały już tylko posągi.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Donos pandemiczny

Sanepid sprawdził, czy w rabczańskim magistracie doszło do złamania obostrzeń pandemicznych.

Chodzi o spotkanie zorganizowane w rabczańskim magistracie 10 marca. Tematem posiedzenia było załatwienie sporu między prezesem szpitala a szefową działającego w ramach placówki oddziału okulistycznego - Oko-Medu.

Na spotkanie nie zostali wpuszczeni wszyscy zainteresowani, między innymi przedstawiciele mediów, a także... szefowa oddziału okulistycznego. Na salę obrad został wpuszczony jedynie jej pełnomocnik.

Mimo protestów prawnika i samej zainteresowanej strażnik miejski stojący przy drzwiach magistratu nie pozwolił szefowej oddziału wejść na salę obrad.

Pięć dni po spotkaniu do nowotarskiej inspekcji sanitarnej wpłynęła skarga autorstwa pełnomocnika Oko-Medu, w której prawnik zasugerował, że organizator spotkania prezes Szpitala Miejskiego złamał obostrzenia sanitarne wprowadzone w związku z epidemią koronawirusa. Liczące 17 osób grono uczestników spotkania wielokrotnie przekraczało limity określone w przepisach sanitarnych.

Skarga zawiera też wniosek

o ukaranie prezesa szpitala wysoką karą pieniężną. „Mogąc jedynie zasugerować, a nie żądać, proszę o rozważenie możliwości wymierzenia Witoldowi Latuskowi administracyjnej kary pieniężnej w maksymalnej ustawowej wysokości 30.000,00 złotych. (...) Osoby, które piastują tak eksponowane stanowiska, jak kierownik podmiotu wykonującego działalność leczniczą, winny nie tylko skrupulatnie przestrzegać obowiązujących przepisów regulujących zwalczanie epidemii, ale świecić przykładem i stanowić wzór do naśladowania dla innych osób” - można przeczytać w uzasadnieniu zaawizowania do sanepidu.

mk

Nieprawdopodobny pechowiec za kółkiem

Samochód przejechał mężczyznę, który go prowadził, i jeszcze potrafił pieszego.

Do niecodziennego zdarzenia drogowego doszło w ubiegły wtorek około południa na ulicy Kilińskiego. - Jak wstępnie ustalili po-

licjanci zajmujący się sprawą, kierujący peugeotem miał awarię samochodu. W trakcie jazdy wyskoczył z pojazdu, który przejechał mu po nodze. Następnie peugeot potrafił idącego

chodnikiem mężczyznę i zjechał do rowu - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Zarówno kierujący, jak i pieszy zostali przewiezieni do szpitala na badania. Obaj byli trzeźwi - dodaje.

mk

Kurator grozi palcem

Małopolski kurator oświaty przeciwny przenoszeniu Przedszkola nr 2 do budynku „Jedynki”.

W połowie marca, mimo ostrych sprzeciwów rodziców i radnych opozycji, rabczańska rada podjęła uchwałę o przeniesieniu Przedszkola nr 2 w Rabce do budynku Szkoły Podstawowej nr 1.

Władze miasta uzasadniały uchwałę podwyżką czynszu za wynajem pomieszczeń przedszkola wprowadzoną przez właściciela - parafię św. Marii Magdaleny. Mimo że pełnomocnik proboszcza bezwarunkowo wycofał podwyżkę - rada uchwałę przegłosowała. Rodzice przedszkolaków od początku twierdzili, że przeniesienie jest równoznaczne z likwidacją najstarszej - niemal stoletniej rabczańskiej placówki przedszkolnej. Oni też zaskarżyli uchwałę do wojewody.

Tymczasem argumen-

ty przeciwników przekształcenia podzielił małopolski wojewódzki kurator oświaty. „Postanawiam negatywnie zaopiniować zamiar przekształcenia” - zadeklarował.

W uzasadnieniu swej decyzji kurator zwrócił uwagę, że burmistrz, uzasadniając uchwałę o przekształceniu przedszkola, przywołał argumenty ekonomiczne, szczególnie zaś dwudziestokrotną podwyżkę czynszu wprowadzoną przez właściciela budynku - parafię św. Marii Magdaleny. W piśmie burmistrza nie było jednak mowy o tym, że pełnomocnik parafii bezwarunkowo wycofał podwyżkę, pozostawiając czynsz na dotychczasowym poziomie 200 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniu negatywnej opinii kuratora znalazła się sugestia, że samorząd, podejmując decyzję o przekształceniu, poza argumentami ekonomicznymi powinien też wziąć pod uwagę aspekt społeczny, a szczegól-

nie - protesty rodziców przedszkolaków. „Czynnik ekonomiczny nie może być priorytetowym, decydującym o zmianie siedziby przedszkola” - zauważa kuratorium. „Optymalizacja wydatków na oświatę i racjonalizacja sieci przedszkoli i szkół podstawowych prowadzonych przez gminę Rabka-Zdrój nie powinna sprowadzać się do przyjęcia rozwiązania organizacyjnego stanowiącego pogorszenie warunków nauki dla części dzieci czy uczniów w gminie” - zauważa.

Kuratorium wytknęło też rabczańskim władzom poważny błąd proceduralny. Zgodnie z Prawem oświatowym samorząd powinien o swych zamiarach przekształcenia placówki z co najmniej półrocznym wyprzedzeniem poinformować rodziców. Tymczasem magistrat tego wymogu nie dopełnił.

Opinia nie jest ostateczna, samorząd ma prawo wnieść odwołanie.

mk

Gmina z paskiem starosty

Rabczański samorząd jednak przejmie pas gruntu wzdłuż drogi do Szkoły Podstawowej nr 1.

Pasek gruntu o szerokości niespełna półtora metra został niegdyś na wniosek

rabczańskich władz wydzielony z działki należącej do powiatu. Choć starosta formalnie wydzielił działkę i notarialnie przekazał miastu, rabczański samorząd ostatecznie zrezygnował z przejęcia twierdząc, że działki już nie potrzebuje. Starostwo wystąpiło do właściciela sąsiedniej dział-

ki i zaproponowało wykupienie zbędnego gruntu. Gest starostwa pobudził władze Rabki do działania. Burmistrz Leszek Świder zadeklarował, że miasto tym razem już skutecznie przejmie teren i poszerzy dojazd do swej placówki.

mk

Zdrój z 3 „bańkami”

Do rabczańskiego budżetu wpłynie dodatkowe 3 miliony złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Rządowe dofinansowanie uzyskały dwa zadania. „Rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej na terenie Rabki-Zdroju wraz

z odbudową nawierzchni dróg” zakłada budowę 4-kilometrowego odcinka nowego kolektora oraz 700 metrów wodociągu. Inwestycja pochłonie milion złotych. Na 2 miliony opiewa kosztorys termomodernizacji budynków Szpitala Miejskiego. Plan robót zakłada: docieplenie ścian i stropów, wymianę stolarki, modernizację instalacji grzewczej i oświetlenia, a także wyposaże-

nie placówki medycznej w instalację fotowoltaiczną. W ramach zadania zostaną też wyremontowane drogi i chodniki w obrębie szpitala. „Dodatkowo planowana jest wymiana pokrycia dachu wraz z dostosowaniem ostatniego piętra na potrzeby działalności medycznej oraz remont 4 oddziałów szpitalnych” - informuje rabczański magistrat.

mk

Szkoła utyłła

Poddasze Szkoły Podstawowej nr 3 w Rabce zostanie zaadaptowane na salę wielofunkcyjną.

Rabczański magistrat rozstrzygnął przetarg. Zwycięzca to firma ze Spytkowic, która zgodziła się wykonać

zadanie w pół roku za nieco ponad 305 tysięcy złotych.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Nowe pomieszczenie zostało wygospodarowane na poddaszu obiektu.

Rabka

Krowy Augiasza

Czysta rozpacz, dramat, masakra, koszmar - ludziom brakuje słów, by opisać gehennę, jaką zgotowano czworonogom.

Rabka-Zdrój. W jednym z gospodarstw krowy, kozy, koń i owce przeżywają katusze. Nie dość że są głodzone, to gospodarz od kilku lat nie sprząta obory.

- On te krowy wyprowadził przed Wielką Sobotą, wtedy zobaczyliśmy, jak wyglądają - mówi jeden z mieszkańców - czysta rozpacz.

Wcześniej okoliczni mieszkańcy mogli się jedynie domyślać, że coś złego dzieje się w gospodarstwie. Zwierzęta słychać było z daleka. - Krowy nie muczają, one wyły. Nie można było zasnąć - dodaje nasz kolejny rozmówca.

Ludzie nie chcą wypowiadać się na temat sąsiada. Tłumaczą, że jest agresywny. Grozi pobiciem i podpaleniem domu. Cud, że ktoś w końcu powiadomił Tatrzańskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Przesłał robione z oddali zdjęcia. A na nich dramatyczne obrazy. Zwierzęta bez sierści, z odparzeniami. Leżące w błocie pod płótnem krowy.

- Na gnojowicę brak miejsca. Bydło przebywa w tragicznych warunkach, bez dostępu do wody, bez żłobu, w gnoju „po pas”. W zabudowaniach po padłych owcach przebywają obecnie krowy, cielaki, psy, drób, koń, kolejne, nowe owce i kozy. Właściciel zwozi coraz więcej zwierząt - opisuje jeden z czytelników.

Beata Czerska, prezes TTONZ,

gdy tylko otrzymała informację o dramatycznej sytuacji zwierząt, poinformowała policję i powiatowego inspektora weterynarii. A właściciel zaatakował naszą redakcję, grożąc sądem za opisanie zwierzęcych katuszy, na jakie narażone są krowy. Jednak dzień po

Targu. Wystąpił do burmistrza Rabki-Zdroju o czasowe odebranie zwierząt w trybie niezwłocznym. By jak najszybciej zwierzęta oddano pod opiekę osoby, która zapewni im właściwą opiekę i warunki bytowania.

Okazało się też, że część stada jest



Stan zwierząt pokazuje, że właściciel dopuszcza się rażących zaniedbań w gospodarstwie

tym, jak opisaliśmy rabczańską „stajnię Augiasza”, w gospodarstwie zjawiała się policyjno-weterynaryjna kontrola.

- Nasza kontrola wykazała, że 16 sztuk bydła, 1 koń, 10 owiec, 3 kozy w gospodarstwie w Rabce-Zdroju jest utrzymywanych w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa - informuje Krzysztof Gałązka, Powiatowy Inspektor Weterynarii w Nowym

nieoznakowana, zwierzęta nie mają kolczyków. - Krowa, owca czy koza bez kolczyków ma nieustalony status epizootyczny - wyjaśnia Beata Czerska. - Czyli może być zagrożeniem dla sąsiednich stad i gospodarstw jako nośnika różnych chorób zakaźnych, np. brucelozy.

Bruceloza to choroba, na którą podatne są wszystkie zwierzęta gospodarcze. Może też przenosić się na

człowieka. Jak informuje wojewódzki inspektorat weterynarii, do zakażenia dochodzić może przez picie surowego mleka lub jego produktów pochodzących od sztuk zakażonych.

Gdy próbowaliśmy porozmawiać z właścicielem cierpiących stworzeń, jedyną jego odpowiedzią na pytania były groźby, że spotkamy się w sądzie. Mijały kolejne dni. Nic się nie zmieniło. Urząd miasta nie odpowiada na nasze pytania w tej sprawie.

- Do tej pory zwierzęta, jak stały w gnoju, tak stoją w gnoju. Mają tyse zady, są poodparzane, cierpią katusze, klacz kuleje - alarmowała w poniedziałek Mariola Włodarczyk, prezes Fundacji Zwierzęta Podhala. - Mamy nadzieję, że gmina w końcu ulituje się nad losem tych stworzeń. Tym bardziej że idzie atak zimy, zapowiadane są duże opady śniegu, temperatura w nocy spadnie do zera stopni.

Mariola Włodarczyk dodaje, że część zwierząt po prostu nie mieści się w oborze. Dlatego są trzymane „pod chmurką”.

Na miejscu była nasza telewizyjna ekipa. Została przez właściciela obrzucona kamieniami. Materiał z zaniechanego gospodarstwa obeerzeń można na naszej stronie: <https://24tp.pl/n/80263>

Właściciel w nocy z poniedziałku na wtorek wyprowadził żywy inwentarz z gospodarstwa. Najprawdopodobniej by uniknąć odebrania zwierząt. - To jest mega skandal. Zwierzęta pozostawione same sobie w lesie, będą cierpieć i zdychać na śniegu - podsumowała Beata Czerska.

O miejscu, gdzie ukrył zwierzęta poinformowała policję, powiatowego inspektora weterynarii i gminę.

rav

Wydarzenia pod patronatem TP

„Na przełęczy” dla słuchaczy

Tym razem Muzeum Tatrzańskie proponuje słuchowisko „Na przełęczy” na podstawie dzieła Stanisława Witkiewicza „Na przełęczy. Wrażenia i obrazy z Tatr”.



Są to obszerne fragmenty utworu, w których nagrania uczestniczyli aktorzy Teatru im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Zakopanem. Wespół z nimi słuchacze przeniosą się w czasie do Zakopanego i Tatr widzianych oczami XIX-wiecznych turystów.

Materiał wyprodukowany został przez Muzeum Tatrzańskie jako część projektu Programu Współpracy Transgranicznej (Interreg) pn. „Muzea otwarte - rozszerzenie możliwości programowych instytucji kultury pogranicza polsko-słowackiego” i dostępny jest również w języku słowackim.

Nagrania znajdziecie na: muzeumtatrzańskie.pl/edukacja/multimedia/

opr. an

Autyzm od teorii do praktyki

9 kwietnia w Nowym Targu obchodzony był Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, o czym przeczytać można w bieżącym wydaniu na str. 15.



Jednak to nie koniec działań w tym zakresie, ponieważ kwiecień w ogóle jest Światowym Miesiącem Wiedzy na temat Autyzmu. W piątek 16 kwietnia po raz drugi odbędzie się więc konferencja online „Autyzm od teorii do praktyki”. Jak zaznaczają organizatorzy: „Jednym z celów jest podjęcie dyskusji w środowisku nad zintegrowanym podejściem w terapii i nauczaniu osób z autyzmem i koniecznością współpracy specjalistów w zakresie zapewnienia jak najlepszej jakości życia osobom z ASD.” W programie przewidziano dwa szkolenia wewnętrzne dla Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Opiekuńczych w Nowym Targu. Pierwsze o godz. 16 - „Jak ośwoić autyzm?” - prowadzący: dr hab. Danuta Wolska (prof. UP, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie) i o godz. 17 - „Objawy autyzmu - atutem czy przeszkodą w rozwoju ucznia?” - prowadzący: dr Andrzej Wolski (Effatha. Poradnia dla dzieci z autyzmem i innymi zaburzeniami rozwoju w Krakowie).

W kwietniu na bezpłatne konsultacje i diagnozy zapraszają też nowotarscy specjaliści (szczegóły na: 24tp.pl/Kalendarium wydarzeń). Do 30 kwietnia w ZPSWO w Nowym Targu prezentowana jest również wystawa prac „Tak ja to widzę”. an



Sporo pracy przysporzyli ratownikom w ubiegłym tygodniu narciarze skitourowi. Doszło do kilku wypadków spowodowanych pogorszeniem się warunków śniegowych (ocieplenie, ciężki, mokry śnieg). Zaobserwowano sporo samoistnych zsuwów i lawin, ale też podciętych przez skitourowców.

To był typowy kwietniowy tydzień w Tatrach. Opady śniegu okresowo intensywne, trochę słońca, dużo wiatrów, a na koniec tygodnia ocieplenie, dodatnie temperatury, którym towarzyszył silny pld.-zach. wiatr. TOPR ogłosił 3. stopień zagrożenia lawinowego.

● **PONIEDZIAŁEK 5 kwietnia.** Przed godz. 9 z Pięciu Stawów przetransportowano śmigłowcem do szpitala narciarkę skitourową, która doznała urazu nogi. Przed 14.30 powiadomiono centralę TOPR, że w Dolinie Małej Łąki, kilka minut drogi powyżej wejścia do doliny, znajduje się 43-letnia turystka, która ma problemy z oddychaniem. Przekazano ratownikom, że kobieta jest po przebytych wcześniej zawale serca. Z centrali na miejsce zdarzenia wyjechała terenową karetką TOPR 2 ratowników, którzy po 15 minutach dotarli do oczekującej na pomoc turystki. Po udzieleniu pomocy przetransportowano ją do szpitala.

● **WTOREK 6 kwietnia.** O 11.30 po-

wiadomiono ratowników, że podczas zejścia z Wiktorówek na Zazadnią turysta doznał urazu stawu kolanowego. Nie zjeździe o własnych siłach, potrzebna pomoc. Ponieważ w tamtym rejonie akurat przebywał ratownik, dotarł on do poszkodowanego, udzielił mu pomocy i przetransportował samochodem do szpitala.

● **ŚRODA 7 kwietnia.** Przed 15.20 do TOPR dotarła informacja, że na szlaku pomiędzy Morskim Okiem a Czarnym Stawem w wyniku upadku turysta doznał bolesnego urazu barku. O zdarzeniu powiadomiono załogę śmigłowca, która przygotowywała się do lotu w tamten rejon. Ze względu na gwałtowne pogorszenie się pogody - gwałtowną śnieżycę ograniczającą widoczność - start śmigłowca odwołano. Z centrali do Morskiego Oka wyjechało 2 ratowników. O sytuacji powiadomiono poszkodowanego i towarzyszącego mu kolegę. Turysty postanowili powoli schodzić. Przed 17 ratownicy dojechali do Morskiego Oka, ale złapali defekt koła. Jeden z nich wyruszył w kierunku kontuzjowanego turysty, drugi zajął się wymianą koła. Ratownik około 17.10 napotkał schodzących turystów. Po udzieleniu pomocy kontuzjowanemu doprowadził go do schroniska. Ponieważ w tym czasie udało się naprawić defekt, ratownicy przetransportowali poszkodowanego do szpitala. Mimo pecha, jaki tego dnia towarzyszył turystyce, o 18.35 ratownicy przekazali go na SOR.

● **PIĄTEK 9 kwietnia.** Po 10.50 do TOPR zadzwonił turysta, świadek zdarzenia, informując, że przed chwilą wschodnimi zboczami Kopy Kondrackiej zeszła lawina. Podjął ją pod granią narciarz skitourowy, który na szczęście nie został przez nią porwany. Dzwoniący nie był w stanie z całą pewnością potwierdzić, czy inni narciarze albo turyści nie zostali porwani. Wystartował śmigłowiec, z którego z powietrza spenetrowano lawinisko. W tym czasie w rejon lawiniska dotarł znajdujący się na Kondratowej ratownik. Porozmawiał ze świadkami zdarzenia, którzy potwierdzili, że nikt nie został porwany przez lawinę. Ratownik rozmawiał również z narciarzem, który podciął lawinę. On także potwierdził, że był sam i przed zejściem lawiny nikogo nie widział w tym rejonie. O 13.40 do TOPR dotarła wiadomość, że w rejonie Uplazińskiej Kopy zjeżdżający narciarz skitourowy upadając, doznał urazu kolana. Nie jest w stanie dalej samodzielnie się poruszać, potrzebna pomoc. W rejon zdarzenia wystartował śmigłowiec. Mimo silnego wiatru udało się zesantować jednego ratownika, który założył poszkodowanemu uprząż ewakuacyjną. Narciarz wraz z ratownikiem został windą wciągnięty na pokład śmigłowca i przetransportowany do szpitala. Po 15 z Doliny Kondratowej zwieziono pojazdem terenowym Traxter do Zakopanego narciarkę skitourową, która upadając, doznała urazu kolana. Do szpitala

miała się udać własnym transportem.

● **SOBOTA. 10 kwietnia.** Po godz. 8 z drogi do Morskiego Oka do szpitala przetransportowano mężczyznę, który doznał urazu stawu skokowego. Przed 15.30 powiadomiono centralę TOPR, że podczas zjazdu Padakami (trasa FIS 2) narciarz skitourowy znajdujący się powyżej drogi dojazdowej na Kondratowej upadając, doznał urazu nogi. Z centrali w tamten rejon pojazdem terenowym Traxter wyjechało dwóch ratowników, którzy po udzieleniu pomocy zwieźli kontuzjowanego na parking przy rondzie, skąd własnym transportem miał udać się do szpitala. Po godz. 20 z Hali Gąsienicowej przetransportowano do szpitala turystkę z bolesnym urazem śródstopia, uniemożliwiającym samodzielne poruszanie się.

Na najbliższy tydzień w Tatrach przewidywany jest powrót zimy. Od wtorku do niedzieli przewidywane są intensywne opady śniegu. Według prognoz może go spaść 50-70 cm. Ponieważ okresowo będzie wiał wiatr, należy się spodziewać wzrostu zagrożenia lawinowego. Przed planowaniem wycieczek zarówno turystycznych, jak i skitourowych należy się zapoznać z aktualną prognozą pogody, ogłoszonym stopniem zagrożenia lawinowego i odpowiednio do nich planować bezpieczne wycieczki czy tury.

Adam Marasek



Początek kwietnia tym razem nie okazał się mocno wiosenny w górach.

Temperatury raczej zbliżone do zera, opady śniegu i silne wiatry. Jak to w kwietniu, zima walczy z wiosną.

Wyżej w górach sporo śniegu - są miejsca, gdzie dalej panuje spory ruch narciarzy skitourowych i biegowych. Fani krokusów muszą zadowolić się widokami w niższych partiach, wyżej są jeszcze pod śniegiem. Warunki turystyczne zmienne, jest bardzo ślisko, dołem błotniście. Na Babiej Górze 2. stopień zagrożenia lawinowego. W górach spokojnie - zanotowaliśmy 3 akcje.

● **SOBOTA 10 kwietnia.** Przed godz. 11 zgłoszenie o bolesnym urazie barku pod Wysoką w Małych Piecinach. Na miejsce ruszyli ratownicy GOPR. Po zabezpieczeniu urazu poszkodowany został znieśiony w noszach do pojazdu czterokołowego i dalej do oczekującej karetki. Na Turbacz ratownicy udzieliли pomocy osobie z urazem ręki.

● **PONIEDZIAŁEK 12 kwietnia.** Po 14 zgłoszenie o wypadku przy pracach leśnych w rejonie Orlicy - zranienie kończyny dolnej. Ratownicy udzielił pomocy medycznej i ewakuowali poszkodowanego do Szczawnicy. W miniony weekend na terenie GP GOPR odbyło się szkolenie wstępne dla 13 nowych kandydatów, którzy w tym roku zdali egzamin wstępny.

Na ten tydzień synoptycy zapowiadają powrót zimy, spore jak na kwiecień opady śniegu oraz niskie temperatury.

Rafał Zmarz

Numer ratunkowy w górach 985
Aplikacja ratunek.eu

Zamknięta „Formuła otwarta”

Niepostrzeżenie w nowotarskich Jatkach pojawiła się nowa wystawa. I znów do oglądania zza szyby.

Od 9 kwietnia w Galerii Sztuki BWA Jatki w Nowym Targu zawisła nowa wystawa pt. „Formuła otwarta”. Swoje prace prezentują wykładowcy kierunku Edukacja Artystyczna Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu: Iwona Bugajska-Bigos, Agata Rolka, Krzysztof Tomalski, Andrzej Szarek, Andrzej Naściszewski, Karol Gąsienica-Szostak i Grzegorz Szwertnia.

Łączy nas wspólna praca, pomiędzy zajęciami rozmawiamy - zazwyczaj jednak na temat tego, co zrobiliśmy, gdzie mamy wystawy. Ta wspólna wystawa to forma dialogu głębszego, okazja, żeby podzielić się doświadczeniem, własnymi poszukiwaniami - mówi Karol Gąsienica-Szostak, jedyny spośród siódemki artysty z Podhala. Podkreśla, że nie rozumie zamknięcia galerii, w których nigdy nie ma tłumów, zazwyczaj są pojedyncze osoby. - Pandemia dotknęła najmocniej kulturę, która żywi się spotkaniami, kontaktami. Dlatego uważam, że mimo zamknięcia galerii, niemożliwości zorganizowania wernisaży trzeba robić swoje. Nie można dopuścić, żeby życie kulturalne zamarło, to nasza wspólna odpowiedzialność za wrażliwe sfery - przekonuje w rozmowie z dziennikarzem.

„Wystawa pod tytułem „Formuła otwarta” wpisuje się w dziwną, rozchwianą atmosferę czasów, w których przyszło nam żyć, a zatem i tworzyć. Okazuje się, że rozplątywanie zawiloci wyrażonych w podstawowych pytaniach egzystencjalnych, z czym artyści zmagają się od niepamiętnych czasów, stało się codziennym rytuałem wszystkich. Zanim zatem świat przyspieszy od nowa, jeszcze raz, przez chwilę, pochylmy się wspólnie nad sprawami ostatecznymi, odłóżmy to, co prozaiczne, i spójrzmy na urodę dramatu, pełnię pustki albo przeanalizujmy coś nieuchwytnego” - napisał na stronie Jatek na Facebooku, zapraszając na wystawę. Karol Gąsienica-Szostak pokazuje w Jatkach 4 swoje rzeźby - portrety, a także akt tekturowy. W prezentowanych portretach - jak podkreśla - nawiązuje do tradycji starożytnej, stąd pojawia się kolor na powierzchni rzeźb. - Te prace ewoluowały przez wiele lat. W przypadku rzeźby z brązu na ostateczną formę czekałem 10 lat - zdradza.

Wystawę w Jatkach można oglądać do 30 kwietnia, jeśli po 18 kwietnia otworzą nam galerie, może nawet z bliska.

Beata Zalot



Rzeźba Karola Gąsienicy Szostaka „Moto” - portret dyrygenta japońskiego - Moto Mori, wykonany w Niemczech.



Debiut Podhalańskiej Orkiestry Kameralnej w Wielkim Tygodniu, kiedy zagrali z Miejskim Chórem Gorce „Stabat Mater” Pergolesiego.

Fot.: Marian Krzyński

Miasto z orkiestrą kameralną

Nowy Targ jest wprawdzie stolicą Podhala, ale czy stolicą kulturalną? Na pewno rangę podniesie powstała właśnie Podhalańska Orkiestra Kameralna, nie miejska wprawdzie, ale miejmy nadzieję, że miasto zadba, by szybko nie zniknęła.

Orkiestra pojawiła się po cichu, bez medialnego szumu i zapowiedzi. Po raz pierwszy usłyszeć ją można było podczas przedświątecznego koncertu „Stabat Mater” Pergolesiego w kościele św. Katarzyny. Obok dobrze już znanego nie tylko w Nowym Targu Miejskiego Chóru Gorce wystąpiła Podhalańska Orkiestra Kameralna, nikomu do tej pory nie znana. Koncert poprowadził Maciej Osiecki, który od zeszłego roku prowadzi chór. On też jest pomysłodawcą utworzenia orkiestry.

Pomysł narodził się w zeszłym roku. Orkiestrę tworzą muzycy profesjonalni, po studiach muzycznych lub w trakcie. Większość to nauczyciele uczący na Podhalu, ale mamy też osoby z Nowego Sącza, Krakowa. Odkąd jestem na Podhalu, zauważyłem brak takiej orkiestry - najbliższa jest w Kra-

kowie - tłumaczy. Zapowiada, że oprócz utworów kameralnych chcą grać także symfoniczne po poszerzeniu składu o instrumenty dęte. Liczą, że uda się im koncertować w miarę systematycznie, choć to już zależy od finansów, sponsorów, których już szukają. Na razie trzon zespołu tworzy 11 osób.

Już w maju albo w czerwcu usłyszymy orkiestrę w altanie w Parku Miejskim w ramach koncertów organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury. Zagrają m.in. „Serenadę” Dworżaka. - Muzyka poważna jest dla każdego, nie tylko dla elit. Repertuar jest różny. Chcemy przygotować taki repertuar, który będzie przyjemny dla każdego słuchacza, nie tylko dla melomanów, którzy na co dzień słuchają muzyki poważnej - zapowiada Maciej Osiecki.

Przygotowują się już do koncertu na początku przyszłego roku, na otwarcie Miejskiego Ośrodka Kultury. - To będzie koncert symfoniczny - zdradza dyrygent. Nowotarżanie usłyszą najprawdopodobniej „Eroicę” Beethovena. - Pomysłów mamy dużo i wielką chęć grania. Nikt z nas nie robi tego wyłącznie dla pieniędzy, ale przede wszystkim z pasji, miłości do muzyki - przekonuje dyrygent. Na razie chęć współpracy zadeklarowało szefostwo

MOK-u. Na pewno będą też współpracować z chórem Gorce.

Powstanie takiej orkiestry to dla miasta nie tylko prestiż, ale korzyść materialna. Nie ma na swoich barkach utrzymania POK. Są o wiele tańsi od orkiestr filharmonijnych, które do tej pory czasem miasto sprowadzało. - Teraz niedużym kosztem miasto ma na miejscu orkiestrę kameralną złożoną z profesjonalistów - argumentuje Osiecki. - To muzycy zawodowi, uczestniczący w różnych innych projektach, grający w operach, orkiestrach. Pracujemy w ekstremalnych warunkach, próby są pod konkretny koncert. Każdy przygotowuje się w domu, każdy jest odpowiedzialny, ufamy sobie. Na próby przyjeżdżamy dobrze przygotowani. Dlatego wystarczą dwie próby i możemy wystąpić - tłumaczy.

Nie wyklucza, że w przyszłości w repertuarze znajdą się kompozytorzy, którzy w swojej twórczości nawiązują do folkloru podhalańskiego czy muzyki zainspirowanej pięknem przyrody tatrzańskiej. - Na pewno zagramy „Odwieczne Pieśni” Karłowicza, chętnie nawiązaliśmy kontakt ze współczesnymi kompozytorami związanymi z Podhalem - deklaruje.

Beata Zalot



Fot.: Marian Krzyński

Maciej Osiecki przyjechał na południe Polski w 2017 r. z Gdańska. Mieszka w Grywałdzie.

Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, gdzie ukończył dyrygenturę symfoniczno-operową i teorię muzyki. Jako dyrygent prowadził próby oraz koncerty z wieloma zespołami i orkiestrami w Polsce, takimi jak Elbląska Orkiestra Kameralna, Gdyńska Orkiestra Symfoniczna, Orkiestra Akademii Beethovenowskiej, Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej czy Akademicka Orkiestra Symfoniczna. Koordynował wydarzenia artystyczne, realizowane w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku, Regionalnym Centrum Kultury w Kołobrzegu, Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Aktualnie pracuje jako pedagog i akompaniator w szkołach muzycznych na terenie powiatu nowotarskiego i nowosądeckiego. Prowadzi zajęcia teoretyczne, zespoły kameralne oraz szkolne. Prowadzi również kursy muzyczne w Fundacji Pro-Classical. Jest dyrygentem Miejskiego Chóru Gorce w Nowym Targu.

Opera na zamku w Czorsztynie

Muzyczne dzieło w ruinach zamku w sierpniu - jest szansa.

Po raz trzeci Lokalnej Grupy Działania Gorce-Pieniny udało się pozyskać dofinansowanie na wystawienie plenerowego pokazu opery Karola Kurpińskiego z librettem Józefa Wawrzyńca Krasieńskiego „Zamek na Czorsztynie”. Pierwszy raz wyda-

lenie odbyło się w lipcu 2016 roku i odniosło wielki sukces w Pieninach. Druga edycja miała miejsce w 2019 roku, a frekwencja przerosła najsmiel-sze oczekiwania organizatorów.

Decyzją ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu w ramach programu Kultura Dostępna Stowarzyszenie LGD Gorce-Pieniny w tym roku otrzymało na muzyczny projekt 35 tys.

zł. „Czy uda nam się w tym roku powtórzyć wydarzenie, które planujemy na sierpień, trudno na razie przewidzieć, ale mamy nadzieję, że znów spotkamy się w przepięknej scenerii u stóp warownego wzgórza - ruin zamku w Czorsztynie, czego i sobie, i Państwu życzymy” - podkreślają organizatorzy.

ad



Koniec ery kopciuchów

Zegar tyka! Za pięć lat powinny zniknąć piece na węgiel, a do 2050 roku źródła energii na paliwa kopalne. Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja na Podhalu. Jaka jest świadomość mieszkańców i co robią w tym zakresie urzędnicy.

Od kilku lat trwa walka o czyste powietrze na Podhalu. Urzędnicy wieszczą sukces programów, dzięki którym można pozyskać dofinansowanie na wymianę źródła energii. Geotermia chwali się tysiącem podłączonych domów. „To za mało” - mówią członkowie Podhalańskiego Alarmu Smogowego. „Co z tego, że mamy już dotację, kiedy nie widać nawet początku robót zmierzających do zainstalowania sieci gazowej, a Geotermia Podhalańska SA nie chce podłączać niewielkich domów jednorodzinnych” - skarżą się mieszkańcy. Do tego ciągle jeszcze pokutuje opinia, że palenie śmieci się opłaca.

Pięć lat bezowocnej inwentaryzacji

Na Równi Krupowej w Zakopanem turystów niewiele. Lock-down zrobił swoje. Tym, którzy tam spacerują, wydaje się, że właśnie dotleniają swoje płuca, oddychając świeżym powietrzem. Niewiele z nich wie, że zaledwie kilka kroków dalej znajduje się czujnik informujący o zagrożeniu spowodowanym jego zanieczyszczeniem. - W roku pandemii mieliśmy bodajże 24 dni z przekroczeniem norm zanieczyszczenia powietrza, więc owszem, mieliśmy się w normach europejskich, ale było mniej turystów, piece zakopiańskie nie hulały przez wiele miesięcy na zwiększonych obrotach, ponieważ nie było takiego zapotrzebowania. Poza tym pomagała pogoda, było wietrznie i nie było dużych mrozów. Ja bym była daleka od chwaleń się tym, że powietrze w Zakopanem jest dobre. Ono bywa dobre, ale nie jest dobre cały czas, a mogło by być - mówi Jolanta Sitarz-Wójcicka z Podhalańskiego Alarmu Smogowego w Zakopanem.

Pięć lat temu gminy zostały zobowiązane do przeprowadzenia inwentaryzacji systemów grzewczych. Jej wyniki dałyby obraz sytuacji, ile tak naprawdę jest pieców do wymiany. Niestety niewiele gmin może się pochwalić konkretnymi danymi. W Zakopanem w ciągu tych pięciu lat zinventaryzowano jedynie 30% gospodarstw. W gminie Czorsztyn to proces niezwykle powolny, mimo że w samym urzędzie można wypełnić ankietę, a pracownik gminy spisuje sukcesywnie po kilka domów. - Ankiety na chwilę obecna

mamy gdzieś ponad 300 - podsumowuje pięcioletnie działania wicewójt gminy Krzysztof Górecki. Jedynie w Nowym Targu zinventaryzowano już 75 procent gospodarstw. - W zeszłym roku zatrudniliśmy firmę zewnętrzną, która dotarła do 3/4 budynków w gminie. Niestety nie wszyscy chcieli udzielić informacji o źródle ogrzewania. Z tego spisu wynika, że pieców do wymiany jest jeszcze około 1500 - mówi Grzegorz Wątycha, burmistrz Nowego Targu. W stolicy Podhala - mimo działającej miejskiej sieci ciepłowniczej, rozbudowującej się sieci gazowej i planach związanych z budową sieci geotermalnej - sytuacja jest najgorsza. - Teoretycznie tę szkodliwość naszego powietrza możemy przeliczyć na wypalane papierosy. Jak się okazuje, Nowy Targ jest liderem, jeśli chodzi o tę substancję. Wypalamy rocznie ponad 8 tysięcy papierosów - mówi Magdalena Cygan z Nowotarskiego Alarmu Smogowego. W praktyce to oznacza, że mieszkańcy i przybywający tu turyści narażeni są na działanie dwutlenku siarki, tlenków azotu - te substancje połączone z kropelkami wody zamieniają się w kwas, a kwas ma działanie żrące, na przykład na nabłonek dróg oddechowych. Dodatkowo znajduje się tam benzo(a)piren - jest to substancja rakotwórcza - przestrzega Lidia Kołodziej, lekarka rodzinna i działaczka antysmogowa.

Festiwal obietnic

- Do tego, żeby zadziałały wszystkie programy, niezbędna jest przede wszystkim świadomość mieszkańców. To oni muszą podjąć decyzję, że chcą wymiany, ten proces musi się u nich zacząć - przekonuje Krzysztof Topór-Huciański, ekodoradca z zakopiańskiego urzędu miasta. Skorzystać można z dwóch programów w ramach regionalnego programu operacyjnego. Dzięki nim można uzyskać dotację do instalacji gazu, geotermii, do pomp ciepła, pelletu, ekogroszku. - W ciągu ostatnich dwóch lat likwidowaliśmy po 200 kotłów na węgiel rocznie. Każdy, kto się do nas zgłosi, otrzyma pomoc przy wypełnianiu wniosków, zresztą ta procedura jest maksymalnie uproszczona. Wszystkie informacje i wnioski do wypełnienia można znaleźć na stronie UM Zakopane. Dodatkowym bonusem jest zwolnienie z podatku od nieruchomości na 5 lat. Planowane jest również dofinansowa-

nie do eksploatacji ekologicznych źródeł energii przez zakopiański MOPS - informuje Krzysztof Topór-Huciański.

Na ulicy Strążyskiej w Zakopanem jest już sieć gazowa i geotermalna... ale tylko po jednej stronie. Mieszkańcy lewej strony od lat czekają na gaz. - Już dwa razy podpisywałam umowę z gazownią. W ciągu dwóch lat mieli podciągnąć gaz do mojego domu. Od tamtej pory minęły cztery lata. Chodzę nawet w tej sprawie do starostwa. Budowa miała ruszyć w zeszłym roku, ale do tej pory nic się nie dzieje - opowiada jedna z mieszkanki Strążyskiej. - Ja byłam w geotermii i chciałam, żeby mnie podłączyli do sieci. Powiedzieli, że nie są zainteresowani takimi małymi, jednorodziennymi odbiorcami - przekonuje właściciel budynku na Strążyskiej. Jeszcze inna sytuacja panuje na ulicy Za Strugiem. Mieszka tu sporo starszych osób. Rozpalanie w piecach węglowych to dla nich kosztmar. - Na razie dotację mam na papierze, dlatego że ona była wydana na pół roku. Potem musiałam ją przedłużyć i tak zresztą już dwa razy, bo gazu ciągle nie ma. Ale ja nie popuszczę, bo to przecież nie są pieniądze burmistrza, tylko z Unii Europejskiej - mówi Magdalena Kalamarz, mieszkanka ulicy Za Strugiem. Już od dwóch lat urzędnicy obiecują kompleksowy remont ulicy wraz z budową sieci gazowej, ale na razie nic się w tej sprawie nie zmienia.

W jeszcze gorszej sytuacji są mieszkańcy małych wiosek, gdzie nie ma nawet projektów przeprowadzenia sieci ciepłowniczych, gazowych czy geotermalnych. Mieszkańcy są zdani sami na siebie. - Od kilkunastu lat mam piec na ekogroszek. Wiem jednak, że to nie jest do końca ekologiczne rozwiązanie. Gdyby we wsi była sieć gazowa czy geotermalna, chętnie bym się podłączyła. Na ogrzewanie prądem czy olejem opałowym nie stać, w dodatku to stary dom. Naprawdę nie wiem, co mam zrobić - mówi mieszkanka Gronkowa.

Ekologia to biznes

Zakopiańscy przedsiębiorcy już od dawna mają świadomość, że ekologia to biznes. - Szczególnie w turystyce walory ekologiczne danych regionów mają bardzo duży wpływ na to, jak atrakcyjna jest dana oferta. Tym bardziej że w XXI wieku takich regionów i takich destynacji turystycznych, które mogą pochwalić się



Czy rzeczywiście piece na węgiel znikną, jak chce uchwała antysmogowa, do 2027 roku?

czystym środowiskiem, jest coraz mniej - mówi Mateusz Mróz z Made in Zakopane. Doskonałym przykładem takiego biznesu jest Tatra Green Haus. Kilka lat temu Bartłomiej Zubek wybudował w centrum miasta na dużej przestrzeni zaledwie dwa domki o niewielkiej powierzchni. - Oba budynki są przyjazne dla środowiska i nie emitują żadnych szkodliwych substancji. Są ekologiczne i samowystarczalne. Są wyposażone w fotowoltaikę i pompy ciepła. Koszt instalacji jest zbliżony do założenia kotłowni gazowej, na pellet czy na węgiel, a koszty eksploatacji są zdecydowanie mniejsze - zapewnia właściciel Tatra Green Haus. Goście, którzy do niego przyjeżdżają, właśnie takiej oferty szukają. Na działce stoi również stacja do ładowania samochodów elektrycznych. Prąd Zubek produkuje sam.

Inaczej biznes i gospodarność rozumieją ci, którzy spalają w piecach śmieci. - No, nie da się ukryć, że często wieczorami czuć ten smród i nawet dokładnie wiadomo, z których kominów on się wydobywa. Nie bardzo wiadomo, co robić. Wzywać policję na tych mieszkańców? Wydaje mi się, że ważniejsze byłoby jakoś dotrzeć do ich świadomości - zastanawia się Krzysztof Górecki, wicewójt gminy Czorsztyn. - Świadomość mieszkańców jest zastanawiająco niska, a przecież palenie śmieci jest karalne. Jednak wiele osób tego nie wie i tłumaczy, że przecież zawsze się śmieci paliło. Tylko trzeba pamiętać o tym, że te śmieci się zmieniły. To jest coś innego niż to, co 50-60 lat temu moja babcia wsadzała do pieca. Teraz jest plastik i folia. Nawet jeśli jest to kawałek tektury, to najprawdopodobniej jest na nim warstwa farby, warstwa jakiegoś kleju, warstwa folii i to się absolutnie nie nadaje do spalania - przekonuje Lidia Kołodziej, lekarka rodzinna i działaczka antysmogowa.

Geotermia - niewykorzystane złoto Podhala?

Wody geotermalne to ekologiczne, odnawialne źródło energii. Powstają z wód opadowych, które szczelinami dostają się w głąb ziemi. Im niżej spływają, tym bardziej ich temperatura rośnie. W jednym z odwiertów w Bańskiej Niżnej osiągają nawet 90 stopni. To energia odnawialna, jej źródłem jest gorące wnętrze ziemi. Prawie trzydzieści

lat temu powstało Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Geotermia SA. Przez ten czas w Zakopanem do sieci geotermalnej podłączono zaledwie 20 procent budynków, choć trzeba przyznać, że to najwięksi odbiorcy tej energii. - Ta sieć jest o wiele bardziej skomplikowana w budowie i zdecydowanie droższa niż sieć gazowa. I ten aspekt ekonomiczny ma duże znaczenie. Nie można też zapominać o tym, że geotermia w Zakopanem pokrywa około 40 procent zapotrzebowania na energię ciepłą - mówi Krzysztof Topór-Huciański. Działacze antysmogowi dziwią się jednak, że tak ekologiczne i odnawialne źródło jest wykorzystywane w tak niewielkim stopniu. Tym bardziej że według prognoz źródła kopalne będą mogły być wykorzystywane w Unii Europejskiej tylko do 2050 roku. - To źródło jest idealne. Po pierwsze odnawialne, po drugie nie emituje pyłów zawieszonych, ale również nie emituje dwutlenku węgla do atmosfery. Wydaje mi się, że dwadzieścia kilka lat działalności geotermii

i tak mała liczba przyłączy to nie jest spektakularny sukces. Czekamy na zdynamizowanie tych działań - mówi Jolanta Sitarz-Wójcicka z Podhalańskiego Alarmu Smogowego. Krzysztof Frątczak, prezes Przedsiębiorstwa Energii Ciepłej Geotermia Podhalańska SA, przekonuje, że firma działa pełną parą. - W zeszłym roku wykonaliśmy 86 przyłączy, na terenie Szaflar, Białego Dunajca, Poroniny i Zakopanego mamy już 1770 odbiorców. W ciągu tych lat musieliśmy zmodernizować rurociągi i zawory, wymieniliśmy pompy. Zwiększona wydajność zmusiła nas do dostosowania naszej infrastruktury do zatłaczania wody geotermalnej - wyjaśnia Frątczak.

Dużym problemem w budowie sieci gazowej czy geotermalnej jest również uzyskanie zgody właścicieli działek, po których te sieci mają przebiegać. Tymczasem do 2023 roku musimy pozbyć się pieców węglowych 3. i 4. klasy, a do 2027 w ogóle pieców na to wysokoemisyjne paliwo.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Tu można uzyskać informacje o dofinansowaniu na wymianę pieców

- ♦ **BIAŁY DUNAJEC** - Referat Infrastruktury Technicznej, sekretariat@dunajec.net, 18 207 95 21
- ♦ **BUKOWINA TATRZAŃSKA** - ekodoradca@ugbukowinatatrzańska.pl, 18 200 08 70
- ♦ **KOŚCIELISKO** - Jan Słodyczka, ekodoradca@gminakoscielisko.pl, 18 202 20 45
- ♦ **PORONIN** - Szymon Fitak, ekodoradca@poronin.pl, 18 202 10 24
- ♦ **ZAKOPANE** - Krzysztof Topór-Huciański, ekodoradca@zakopane.eu, 18 202 04 97
- ♦ **GMINA NOWY TARG** - Karolina Milaniak, milaniakkarolina@ugnowyartarg.pl, 18 263 22 18
- ♦ **MIASTO NOWY TARG** - Sylwester Magiera, sylwester_magiera@um.nowyartarg.pl, 18 261 12 91
- ♦ **SPYTKOWICE** - Paweł Jaromin, pawel.jaromin@spytkowice.pl, 18 268 83 70
- ♦ **JABŁONKA** - Paweł Basisty, sekretariat@jablonka.pl, 18 261 11 26, 18 261 11 41
- ♦ **ŁAPSZE NIŻNE** - Małgorzata Olejarz, ekodoradca@lapszenizne.pl, 18 262 89 27
- ♦ **OCHOTNICA DOLNA** - p.o. Katarzyna Ziemiarek, 182620919, srodowisko@ochotnica.pl
- ♦ **RABKA-ZDRÓJ** - Stanisław Kiersztyn, skiersztyn@rabka.pl, 18 268 04 72
- ♦ **SZCZAWNICA** - miasto@szczawnica.pl, 18 262 22 03
- ♦ **CZARNY DUNAJEC** - Paulina Kowalczyk - mhajduk@czarny-dunajec.pl
- ♦ **CZORSZTYN** - gmina@czorsztyn.pl, (18) 275 09 82
- ♦ **KROŚCIENKO NAD DUNAJCEM** - gmina@kroscienko.pl, 18 262-30-77
- ♦ **LIPNICA WIELKA** - Kamil Bodzioch, kami.bodzioch@lipnicawielka.pl
- ♦ **RABA WYŻNA** - urzad@rabawyzna.pl, 18 269 12 50
- ♦ **SZAFLARY** - sekretariat@szaflary.pl, 18-26-123-15

Są dla siebie wszystkim

I wszystko w jednej chwili może się skończyć.

Asia i Marian Drożdżowie mieszkają w Naprawie. Z ich opowieści można wynieść przekonanie, że to małżeństwo niemal doskonałe. Choć zupełnie niedoskonała jest ich sprawność. On od dzieciństwa z połowicznym niedowładem, ona z postępującą chorobą mięśni, która posadziła ją 20 lat temu na wózku inwalidzkim. To, czego ona nie potrafi - on załatwi. I odwrotnie. Teraz w ich związku pojawiło się jeszcze coś - rak złośliwy i widmo śmierci. I strach nie tylko o miłość, ale i samotność.

- Jakoś się uzupełnialiśmy, a tu nagle spadła na nas diagnoza raka stercza. Te ostatnie 2 miesiące to ciągłe miotanie się - biopsje, wyniki, konsultacje. Niestety okazuje się, że to bardzo ryzykowna operacja. Guz jest tak umiejscowiony, że istnieje bardzo duże ryzyko powikłań pooperacyjnych.

Szansę na zminimalizowanie zagrożenia daje jedynie operacja

w Warszawie, przy użyciu specjalistycznego robota Da Vinci. Tylko on może przeprowadzić zabieg

z tak drobiazgową dokładnością, by przy okazji nie uszkodzić narządów, z którymi sąsiaduje guz.

Niestety, takiej operacji nie refunduje Narodowy Fundusz Zdrowia. Kosztuje ona 50 tys. zł.



Marian i Joanna Drożdżowie - gdy wszystko jeszcze było cudowne.

Fot.: Archiwum rodzinne

To dla nich kwota astronomiczna. Obydwoje utrzymują się z renty. W sumie jakieś 2,5 tys. miesięcznie. Na życie im zawsze wystarczało. Ale odłożyć już się nie dało. Z operacją nie można zwlekać, rak nie czeka - rozwija się z każdym dniem. Zabieg w Warszawie zaplanowany jest na 15 kwietnia i odbędzie się. Im grozi, że zostaną z długiem, którego nie będą w stanie spłacić. Chyba, że uda się zebrać pomoc od przyjaciół, znajomych i nieznajomych. Tym, którzy chcieliby wesprzeć ich choćby złotówką.

Teraz pozostaje im nerwowe oczekiwanie i wspomnienia. Jak choćby momentu, gdy młody mężczyzna zapukał do drzwi domu rodziców, którzy zajmowali się produkcją pokrowców na fotele samochodowe. Futrzaków nigdy nie ku-

pił, za to zakochał się od pierwszego wejrzenia.

- Dzień naszego ślubu to najcudowniejsza chwila w moim życiu - opowiada Marian. - Do dzisiaj dźwięczą mi w uszach słowa „i że cię nie opuszczę”. Asieńko, to prawda, mam śmiertelną chorobę, ale chcę walczyć o siebie po to, żeby nadal patrzeć w twoje cudne, zielone oczy... Po to, by ci pomagać i być całym dla ciebie!

- Czasem myślę, że w naszym życiu nieustannie dział się cud - zwierza się Asia. - Właśnie teraz, w obliczu tej strasznej choroby, jaką jest rak, ten cud jest nam bardzo potrzebny. Marianku, jesteś częścią mnie samej, bardzo cię kocham, mojego życia bez ciebie po prostu nie będzie! Nie poradzę sobie bez ciebie, pamiętaj o tym!

Józef Figura

By pomóc, wystarczy wejść na stronę Fundacji Siepomaga:

www.siepomaga.pl/marian-drozd

i przelewem wpłacić choćby niewielką kwotę.

Można też wpłacić 1% podatku podczas rocznego rozliczenia PIT, wpisując numer KRS: 0000396361, cel szczegółowy: 0125138 Marian

Świat na niebiesko

Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Zwykle były happeningi, marsze, pikniki - tym razem z powodu pandemii trzeba było sobie poradzić inaczej.

Na to zaburzenie cierpi jedna na 300 osób. Często oznacza ono wycofanie się, zamknięcie w sobie. Przyczyną może być nadwrażliwość na bodźce - dźwięk, zapach, światło, obrazy. Uszkodzenia mózgu najprawdopodobniej powodują nieumiejętność właściwego odbioru sygnałów płynących z zewnątrz. W efekcie, nie potrafiąc sobie poradzić z wewnętrznym chaosem, już od wczesnego dzieciństwa osoba cierpiąca na autyzm zamyka się w swoim własnym świecie.

Cały kwiecień to miesiąc poświęcony temu zagadnieniu. Sam Światowy Dzień Świadomości Autyzmu przypada na 2 kwietnia, jednak z racji świąt w Nowym Targu obchodzony był tydzień później.

Nowotarski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 działa jak co dzień. Mimo pandemii, zgodnie z przepisami, tego typu placówki pracują, choć w pandemicznym reżimie. Jedną ze świątecznych atrakcji dla dzieciaków jest fotobudka, gdzie można zrobić sobie zdjęcie w ciekawym przebraniu. Oczywiście - w kolorze niebieskim, symbolizującym solidarność z autystykami. Ustawienie się, przy mierzeniu i założeniu kapelusza, wielkich okularów lub boa na szyję wcale nie jest takie proste. Jedne dzieci nie chcą, tych bardziej

ruchliwych nie sposób przekonać do momentu w bezruchu. Jednak opiekunki radzą sobie doskonale - wystarczy uśmiech, kilka słów albo małe przekupstwo w postaci balonika, który można będzie sobie wziąć do domu.

Jednym z elementów tegorocznych obchodów był finał zbiórki niebieskich nakrętek pod hasłem „Serce dla autyzmu”. Z tych niebieskich najmłodszy układał na podłodze wielkie serce. Rozstrzygnięty został też konkurs plastyczno-fotograficzny „TAK JA TO WIDZĘ”, a wyniki można podziwiać na stronie internetowej szkoły. Trafiło tu ponad 200 prac.

- Chodziło nam, by uwrażliwić na problem dzieci i młodzieży, które nie spotykają się na co dzień z osobami z zaburzeniami spektrum autyzmu. Chcieliśmy pokazać, że te dzieci są wśród nas, to są koledzy, przyjaciele i zdarzają się im czasem różne inne, nietypowe zachowania. Chcemy, by to nie było negatywnie odbierane w środowisku - przekonuje Izabela Chałupka, nauczycielka z SOSz-W.

Miesiąc Świadomości Autyzmu to także okazja dla opiekunów, by zacerpnąć wiedzy. Specjalnie dla nich zorganizowana została Konferencja online „Autyzm od teorii do praktyki”. Jej druga część zaplanowana została na 16 kwietnia.

Wieczorem na znak solidarności nowotarski ratusz został podświetlony na niebiesko.

W nowotarskiej szkole są 4 oddziały przeznaczone dla dzieci ze spektrum autyzmu, część dzieci doskonale radzi sobie na lekcjach z innymi, więc uczęszczają do innych klas.

- Pracuję tu już długo, mam porównanie i widzę, że dzieci ze

spektrum autyzmu są coraz bardziej widoczne. Są diagnozowane i kwestia pracy z nimi jest coraz bardziej dopracowana. Mamy specjalistów, którzy umieją do tych dzieci odpowiednio podejść. Są metody, które do takich dzieci trafiają - przekonuje Ewa Barczak, dyrektorka szkoły.

Jak dodaje, także rodzice są coraz częściej świadomi i wiedzą, że trzeba udać się do specjalisty, sami angażują się w terapię. Okazuje się też, że coraz więcej rodziców zainteresowanych jest posłaniem dziecka do szkoły. Dlatego ma zostać zniesiona prze-

szkoda w statucie szkoły wymagająca przedstawienia orzeczenia o niepełnosprawności intelektualnej. Nie brakuje bowiem dzieci ze stwierdzonym autyzmem, ale bez tego typu orzeczenia.

Pandemia także wpływa na funkcjonowanie szkoły. Choć placówka jest otwarta, to obowiązują tu obostrzenia. Jednak trudno zorganizować pracę zdalną z tego typu niepełnosprawnością. Choć w ubiegłym roku szkoła była przez pewien czas zamknięta, to jednak rodzice bardzo oczekiwali pracy z dzieckiem. - Ubiegłoroczny czas pracy zdalnej był trudny



Nie jest łatwo ustawić się do wspólnego zdjęcia.

dla nas wszystkich. Tu bardzo potrzebny jest kontakt indywidualny nauczyciela z dzieckiem. Tego

nie da się zapewnić przez internet - zauważa Izabela Chałupka. Tekst i fot.: Józef Figura



Powstaje wielkie, niebieskie serce.

Geolog i speleolog

26 marca zmarł w Warszawie w wieku 85 lat dr Jerzy Grodzicki, z wykształcenia geolog, z zamiłowania badacz i eksplorator jaskiń, redaktor naukowy serii 35 tomów Inwentarzy Regionalnych Jaskiń Polski.



Jerzy Grodzicki

go zawsze się liczył i ich przyjaźń trwała aż do odejścia „Taty” w 1996 roku, którego w ciepłych słowach pożegnał „Uszaty” na cmentarzu przy ulicy Nowotarskiej w Zakopanem.

Grodzicki w latach 60. przeszkoili się i zdobył uprawnienia nurka jaskiniowego. Na przełomie 1965 i 1966 roku odbyła się wspólna wyprawa Speleoklubu Warszawskiego PTTK i Warszawskiego Koła Płetwonurków, która pokonała w Jaskini Zimnej Syfon Warszawiaków, następny za Syfonem Ogazy, odkrywając dalsze partie. Jednym z płetwonurków był „Uszaty”. W marcu 1966 roku kolejna wyprawa Speleoklubu Warszawskiego badała możliwość odkrycia dalszych partii za Syfonem Warszawiaków. Wtedy w czasie akcji nurkowej w Syfonie Ogazy doszło do tragicznego wypadku. Zginął Romuald Lebecki. W akcji ratunkowej brał udział Grodzicki, który był świadkiem tego wypadku.

25 marca dowiedziałem się od Michała Jagielly o wypadku, że za Syfonem Ogazy leży nieprzytomny płetwonurek. Szybko przebrałem się i autobusem pojechałem do Kir, by wziąć udział w wyprawie ratunkowej. Zaczęła się śnieżycza, w rejonie Kapliczki Zbójnickiej spotkałem Jerzego Grodzickiego ze Sławkiem Lebeckim, bra-



Z „Tatą” Winiarskim oraz Zofią i Stefanem Zwolińskimi w roku 1977 roku.

tem Romualda. Po wyjściu z jaskini wracali na bazę do Kir. Byli wyczerpani i przygnębieni tym, co się stało. Na moje pytanie jak przedstawia się sytuacja w jaskini, Jurek powiedział tylko: „Lepiej nie mówić - nie żyje”. Jak się potem okazało, Romuald Lebecki leżał tylko 4 minuty w Syfonie Ogazy. Natychmiast pośpieszyli mu z pomocą jego brat i „Uszaty”. Wiele godzin próbowali przywrócić go do życia, ale śmierć nastąpiła gwałtownie. Doszedłem do otworu Jaskini Zimnej. Było tam już wielu ratowników i grotolazów. Potem dołączyli komandosi, którzy przetransportowali ciało Romualda przed dwa syfony - moja pomoc była już niepotrzebna.

Z Grodzickim spotykałem się w latach następnych na konferencjach naukowych i na zebraniach. Od samego początku związany był ze Speleoklubem Warszawskim. W latach 1963-1970 był jego prezesem. Działał też we władzach PTTK jako członek Komisji Speleologii ZG PTTK, potem był członkiem KTJ PZA, a w latach 1976-1979 jej przewodniczącym. Przez wiele lat był członkiem komitetu redakcyjnego czasopisma „Speleologia”, a także członkiem założycielem Towarzystwa Ochrony Tatr oraz wiceprzewodniczącym Podkomisji Ochrony Jaskiń i Obszarów Krasowych. Był też członkiem elitarnego „The Explorers Club”. Największym jego życiowym przedsięwzięciem było zainicjowanie akcji inwentaryzacji jaskiń ta-



Przy otworze Szczeliny Chochołowskiej w 2008 roku.

trzańskich w celu sporządzenia pełnej dokumentacji jaskiń na terenie TPN. Doprowadził w 1974 roku do podpisania umowy między Oddziałem Warszawskim Polskiego Towarzystwa Nauk o Ziemi i Tatrzańskim Parkiem Narodowym. Czuwał nad przebiegiem tych prac i był głównym redaktorem tomów poświęconych jaskiniom TPN. Z Rafałem Kardasiem opracował instrukcję wykonywania dokumentacji jaskiń w Polsce i był redaktorem naukowym serii 35 tomów Inwentarzy Regionalnych Jaskiń Polski. Był niezwykle pracowity i dociekliwy w swoich badaniach, miał też własne podejście do eksploracji jaskiń tatrzańskich. Uczestniczył w wyprawach do jaskiń zagranicznych, ale najbliższe jego sercu były jaskinie tatrzańskie. Pracował aż do koń-

ca jako emerytowany pracownik Instytutu Nauk Geologicznych PAN w Warszawie. Jeszcze w lutym zwrócił się do Krzysztofa Dudzińskiego z prośbą, by ten przysłał mu sporządzony w latach 80. plan i obliczoną deniwelację Jaskini Lisiej w Dolince ku Dziurze. Było mu to potrzebne do uzupełnienia inwentarza. Krzysiek przed laty wysłał mu dane dotyczące całego połączonego systemu: Dziury, Wyżniej Dziury i Lisiej, ale teraz potrzebna była Grodzickiemu dokładna deniwelacja tej ostatniej. Krzysztof obiecał, że wyśle mu po świętach, tymczasem Jurek zmarł. Odszedł badacz jaskiń tatrzańskich, który całe swoje życie poświęcił polskiej speleologii, czym zapisał się w jej historii.

Apoloniusz Rajwa

Celem - Dhaulagiri

W Himalajach są już pierwsi wspinacze, którzy wybierają się na szósty co do wysokości szczyt świata - Dhaulagiri (8167 m), przedostatni zdobyty ośmiotysięcznik.

Na pierwszy plan wśród tegorocznych wypraw wysuwa się projekt nowej drogi północno-zachodnią granią, którą chce wejść zespół: Peter Hamor z Popradu oraz Rumuni Horia Colibasanu i Marius Gane. Jest to projekt sprzed trzech lat. Dotychczas nie udało się, próbowali wiosną 2019 roku, ale z powodu trudnych warunków zostali zmuszeni do wycofania się z wysokości około 5600 metrów. W ubiegłym roku zjawili się w Nepalu już na początku marca, w większym nieco składowie, bo Hamorowi towarzyszył Michal Sabovčik. Do

Nepalu dolecieli również Horia Colibasanu i Marius Gane. W Nepalu był wtedy tylko jeden przypadek zakażenia koronawirusem, a jak opuszczali Słowację, były tam tylko trzy przypadki. Kiedy rozpoczęli trekking i aklimatyzację, okazało się, że wydane wcześniej zezwolenia zostały przez Ministerstwo Turystyki Nepalu anulowane, w tym również na Dhaulagiri. Więc postanowili wracać do kraju. Rumuni zrobili to wcześniej.

Tej wiosny, po wykonaniu testów, Peter Hamor i dwójka Rumunów otrzymała zezwolenie na działalność górską na Dhaulagiri. 4 kwietnia spotkali się w Katmandu, skąd odlecieli do włoskiej bazy pod północno-zachodnią ścianą Białej Góry. Hamor jest doświadczonym himalaistą, ma już na swym koncie Koronę Himalajów i Koronę Ziemi, a Colibasanu dziewięć ośmiotysięczników bez tlenu. Czy tym razem zrealizują swój plan - oka-



Stefi Trouget

że się do końca maja.

Na Dhaulagiri postanowił również powrócić, już po raz 12., Hiszpan - 82-letni Carlos Soria, najstarszy spośród himalaistów ubiegających się o Koronę Himalajów. 11 ośmiotysięczników zdobył, mając już powyżej 60 lat. Pozostały mu tylko jeszcze dwa - właśnie Dhaulagiri, do wierzchołka w 2017 roku zabrakło mu tylko 130 metrów. W tym roku mimo swoich 82 lat podejmuje kolejną próbę. Gdyby się powiodło, to pozostaje mu jeszcze do zdobycia Shisha Pangma.

Fot.: FB Stefi Trouget



Hamor z Colibasanu, Gane i pilotem przed odlotem do bazy pod Dhaulagiri.

W bazie pod Dhaulagiri (4650 m) pojawiła się również 28-letnia Andorka Stefi Trouget, która również chce wejść na Białą Górę. Ma już na swym koncie Nanga Parbat i Manaslu, na który to ośmioty-

sięcznik weszła z towarzyszącym jej Szerpą pełną energii, a na wierzchołku jeszcze zaśpiewali. Potem planuje również wejścia na ośmiotysięczniki w Karakorum.

Apoloniusz Rajwa

Fot.: FB Colibasanu



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja łączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (caloroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80. Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.

TYGODNIK Podhalanski

Kreska, plama, światło

Ojciec i syn, czyli Paweł i Krzysztof Karaskowie. W Centrum Kultury Rodzimej w zakopiańskiej willi Czerwony Dwór wystawa prac zakopiańskich artystów.



Ta wystawa miała być zorganizowana w ubiegłym roku, na 10. rocznicę śmierci Pawła Karaska, ale pandemia pokrzyżowała plany. Obecnie galerie są znowu zamknięte, więc można zobaczyć ją w formie wirtualnej na profilu społecznościowym Czerwonego Dworu. Wystawa nosi tytuł „Ojciec i syn. Paweł Karasek i Krzysztof Karasek”, a jej kuratorem jest Małgorzata Wonuczka-Wnuk, szefowa CKR.

W drewnianym domu przy ul. Orkana w Zakopanem znajduje się pracownia z widokiem na Giewont, w której pracował Paweł Karasek. To dom rodzinny jego żony. Tu powstawały obrazy olejne, ukazujące tatrzańskie pejzaże. Dziś pracuje tu Krzysztof Karasek, który tworzy niepowtarzalne obrazki na szkle. To miejsce przesiąknięte zapachem farb, oblane promieniami słonecznymi.

Paweł Karasek (1930-2010) pochodził z Górnego Śląska. Jego przygoda z górami i Zakopanem zaczęła się jeszcze we wczesnej młodości. Przyjeżdżał pod Tatry ze względów zdrowotnych. - Paweł Karasek zakochał się wtedy w naszym mieście, w starych górskich chałupach, w górach, a szczególnie wrażenie zrobiły na nim Morskie Oko i Giewont - opowiada Małgorzata Wnuk. - Uczył się w Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara. Już wtedy spotykał tu wybitnych artystów, był pod urokiem ich dzieł. W tym czasie zakochał się w Janinie Kosobuckiej, z którą ożenił się po ukończeniu studiów. Wtedy zdecydował, że pozostanie w Zakopanem na stałe.

Pracownia Pawła Karaska stała się miejscem spotkań przy-

jaciół, zakopiańskich artystów, nie tylko malarzy, ale też muzyków. - Graliśmy na różnych instrumentach, ja na klawirze czy saksofonie. On na akordeonie i pianinie. Nie było aparatury do grania, tylko trzeba było sobie samemu zagrać. Tak organizowaliśmy potańcówki - wspomina Czesław Jałowiecki, przyjaciel artysty, rzeźbiarz, były dyrektor zakopiańskiej „Jutrzenki”.

Świetny kolorysta

Paweł Karasek studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Dyplom uzyskał w pracowni prof. Mieczysława Pawełki na wydziale ceramiki. - Projektował ceramikę dla fabryki porcelany w Bogucicach. Dziś ta porcelana zaliczana jest do nurtu ceramiki użytkowej lat 50. i 60. ubiegłego wieku, określanych terminem „Polski New Look” i jest poszukiwana na rynkach światowych - zaznacza Małgorzata Wnuk.

Czesław Jałowiecki spotkał się z Pawłem Karaskiem jeszcze w szkole Kenara i od tej pory się przyjaźnili. Pan Czesław wspomina, że jego przyjaciel był bardzo pracowitym człowiekiem. - Pawła naprawdę było trudno wyciągnąć z domu, wcześniej wstawał i do późna pracował - mówi rzeźbiarz. - Chociaż u Kenara zajmował się rzeźbą, a później studiował ceramikę, to jego twórczość raptem skierowała się na malarstwo, głównie olejne, bo malował też na szkle. Jego obrazy są bardzo intere-

sujące. Uważam, że był świetnym kolorystą, a główną tematyką jego prac były góry, bo był w nich zakochany. Chodziliśmy na wycieczki i wtedy dziwiłem się, jak on patrzy na naturę. Zupełnie inaczej niż zwykły człowiek. Mówił do mnie: „Popatrz na ten zestaw kolorów”. Szczególnie było to interesujące przy burzliwej pogodzie albo podczas zachodu słońca, gdy kolory szybko się zmieniają, stają się bardzo żywe, agresywne. Paweł potrafił zachwycić się ciekawymi zjawiskami pogodowymi. Urok gór, ich kolory o różnych porach roku, o różnych porach dnia naprawdę mogą zachwycać człowieka. On to potrafił wykorzystać i przenieść na płótno w bardzo ciekawej formie. W górach zadziwia też światło, a w malarstwie światło jest bardzo ważne, bo daje efekty przestrzeni - tłumaczy rzeźbiarz.

Na ekspozycji w Czerwonym Dworze znalazły się olejne pejzaże tatrzańskie z ulubionymi tematami - Morskim Okiem i Giewontem, obrazy malowane na szkle, inspirowane folklorem górskim oraz wspomniana unikatowa ceramika ze zbiorów rodzinnych. Obok nich prezentowane są wczesne rzeźby w drewnie i glinie.

Paweł Karasek pokazywał swoje prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych, uczestniczył w wielu akcjach charytatywnych. W roku 1978 r. został odznaczony Złotą Odznaką za Zasługi dla Województwa Nowosądeckiego i Złotą Odznaką za zasługi dla Zakopanego.

Rób to, co lubisz

W twórczej i artystycznej atmosferze wychowywał się Krzysztof Karasek, syn Pawła. Wraz z nim w pracowni ojca sztukę poznawali jego koledzy. Dziś są elitą artystyczną. Stanisław Cukier, artysta rzeźbiarz, emerytowany dyrektor szkoły Kenara, tak wspomina dom Karasków: - To zawsze był dom artystyczny. Na ścianach wisiły piękne obrazy. Ja, będąc bardzo młodym człowiekiem, też nasiąkałem tą atmosferą.

Krzysztof Karasek urodził się w Zakopanem. Dzieciństwo i młodość spędził na Podhalu. - Ojciec był moim przewodnikiem, moim nauczycielem - mówi Krzysztof Karasek. - Pamiętam takie zdarzenia, jak ojciec malował obraz, który stał na sztaludze. Gdy zbliżała się pora obiadowa, mama zapra-

szała nas na posiłek. Był to zawsze dla mnie wspaniały czas, na który czekałem. Ojciec ścigał kitel, brał pędzle, szedł do łazienki, aby je umyć, siadał do obiadu, a ja wykorzystywałem ten moment, stawiałem przed sztalugą, i palcem lub pędzlem robiłem kilka kolorowych plamek na obrazie. Oczywiście bałem się, że ojciec zauważy i oberwie mi się. Różnie bywało. Czasami zauważył tę plamę, czasem nie. Przypuszczam, że na wielu obrazach do dziś są moje ślady - wspomina czas dzieciństwa. - Gdy stałem pod sztalugą, zadzierając głowę do góry, patrzyłem, jak ojciec pracuje. Niekiedy tato brał pędzel pełen farby i przejeżdżał nim po moim nosie. Nie muszę chyba mówić, jak wyglądałem po godzinie czy dwóch - śmieje się.

W młodości Krzysztof Karasek uprawiał sporty zimowe i lekkoatletykę. To spowodowało, że ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie. To nie przeszkadzało mu jednak zacząć tworzyć. Próbował wielu technik malarskich, aby w końcu poświęcić się malarstwu na szkle. - Tato powtarzał mi: „Rób to, co lubisz” - wspomina pan Krzysztof. - Przez całe życie pomagał mi radą, robił korekty. Uczył mnie kolorów, kompozycji. Pokazywał mi kreskę, światło. Myślę, że to miało wpływ na moją twórczość. Szkoło jest materiałem trudnym do malowania, ale bardzo wdzięcznym. Inspiracją dla mnie jest tutejsze środowisko - opowiada.

Życie codzienne na Podhalu, biesiady, wesela, barwne korowody, opowieści o dawnych, zbrojniczych czasach, architektura podhalańska, góry są inspiracją wielu jego obrazów. Tematyka sakralna stanowi osobny, ważny dział jego prac. Maluje Madonny podhalańskie i zwiędnięte anioły. Inspirują go również przyrodnie kapliczki, Chrystusy Frasobliwie.

Malarstwo Krzysztofa Karaska charakteryzuje się dużą dynamiką, swobodną i pewną kreską. - Krzysztof kończył AWF, ale gdzieś w sobie nosił tę twórczą wrażliwość. Na co dzień podglądał, jak pracuje ojciec, to powoli w nim kiełkowało. Technika malowania na szkle jest bardzo specyficzna, a Krzysztof tę swoją ekspresyjną kreskę uzupełnia plamą, ale ta plama nie jest podporządkowana kresce, wyrwa się z ograniczeń tworzonych przez kreskę. Jego obrazy mają swoją wewnętrzną siłę - analizuje Stanisław Cukier.

Do oprawy obrazów Krzysztof Karasek używa często niekonwencjonalnych ram, jak stare okna z górskich chałup czy końskie chomąta.

Artysta brał udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych, m.in. w Zakopanem, Nowym Targu, Płocku i Krakowie. Jego prace znajdują się w zbiorach muzealnych, a także w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.

Jolanta Flach



Fot.: Fb Wydziału Rzeźby ASP w Krakowie

Stanisław Cukier w krakowskiej ASP

Wystawa znajduje się w Galerii Wydziału Rzeźby „R”. Teraz do obejrzenia tylko online.

Stanisław Cukier to jeden z najwybitniejszych współczesnych polskich rzeźbiarzy, którego prace są w wielu prestiżowych miejscach na świecie. W Zakopanem znany jest także jako wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara (1994-2019). Sam jest absolwentem tej szkoły. W latach 1976-1981 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom z wyróżnieniem zdobył w pracowni prof. Zofii Demkowskiej (1981). Po studiach kilka lat pracował jako wykładowca na warszawskiej uczelni, potem wrócił do rodzinnego Zakopanego. Jest prezesem Zakopiańskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

Bogaty dorobek artystyczny Stanisława Cukra był pre-

zentowany m.in. w Galerii „Arsenal” Muzeum Czartoryskich oraz Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Teraz znów pokazuje swoje prace pod Wawelem, tym razem w Galerii „R” krakowskiej ASP - Cieszy mnie wystawa, ponieważ zaproponowali mi to artyści ze środowiska krakowskiego, a ja tutaj nie studiowałem. Zadbali o całą organizację tego przedsięwzięcia, łącznie z plakatami i promocją. Galerię prowadzą studenci, więc jest to tym bardziej dla miłe, że młodzież jest zainteresowana moją twórczością - mówi Stanisław Cukier.

Na razie ze względu na obostrzenia pandemiczne nie można zobaczyć prac na żywo, ale pokazane są one na Facebooku Wydziału Rzeźby ASP w Krakowie.

jof

Konkurs

Piękno Małopolski - słowem opisane

To temat konkursu literackiego, do udziału w którym zaprasza Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto chce opisać piękno Małopolski, fragmenty jej krajobrazu i architektury; piękno twórczości ludowej, rękodzieła, obrzędów i zwyczajów, legend, a może nawet smaku niepowta-

rzalnych, tradycyjnych małopolskich potraw. Ale też piękno zwykłych ludzi, na co dzień zamieszkujących tę ziemię. Konkurs przeprowadzony zostanie w dwóch kategoriach: wiersza i prozy oraz w trzech grupach wiekowych: do lat 12, od 13 do 17 lat i od lat 18. Termin nadsyłania prac: do 30 kwietnia 2021 r. Konkurs Finałowy, połączony z ogłoszeniem wyników: 28 maja 2021 r.

opr. bz



Nie jesteś sam

- Nie potrafimy ze sobą rozmawiać, unikamy ważnych tematów - to błąd - mówi psycholog Urszula Jasiurkowska-Radłowska z Centrum Wsparcia i Rozwoju Rodziny w Tylmanowej, w rozmowie z Anetą Dusik.



- Nie potrafimy mówić o tym, z czym się borykamy - przekonuje psycholog Urszula Jasiurkowska-Radłowska.

choćby na chwilę, do sąsiada po przysłowiową „szklankę cukru” - to pierwszy znak, że coś jest nie tak. Gdy nasza pociecha nie chce rozmawiać z rówieśnikami choćby przez chat - nie jest dobrze.

- Jak wówczas działać?

- Trzeba dziecko „zmusić” do większej aktywności. Najlepiej stworzyć plan dnia, w którym oprócz obowiązku szkolnego znajdzie się czas na wyjście na zewnątrz. Łapmy, gdy tylko możemy, witaminę D3, która poprawia nie tylko naszą odporność, ale też nastrój. Stworzymy możliwość spotkania z kolegą lub koleżanką. Znajdziemy wtedy czas na rozmowę i wymianę doświadczeń. Myślę, że te dzieci poniekąd przez pandemię weszły nieprzygotowane w świat mediów czy internetu, który je mocno pochłoniął. Stąd sytuacje, że zamiast grać w piłkę czy uprawiać jakiegokolwiek sport, wolą wirtualnie spędzać wolny czas, a wtedy pojawiają się bóle głowy i zmęczenie. Brakuje nam aktywności. Zdarza się, że dzieci podczas zdalnego nauczania zamiast w czasie przerwy rozruszać kości, wolą grę na komputerze.

- W efekcie pierwsze lekcje odbywają się w piżamach w łóżku...

- Niestety. Trzeba bardzo mocno zadbać o to, by dzieci miały ściśle określony rytm dnia. Obowiązkowość jest ważna, bo wrasta w naszą świadomość i istotne jest, aby rodzice o tym pamiętali i tego uczyli swoje dzieci. Nie wstawamy 5 minut przed rozpoczęciem lekcji, ale znacznie wcześniej, żeby mieć czas na poranną toaletę, ubranie się i zjedzenie śniadania. Wymagamy tego, by nasze dzieci wiedziały, że to czas, kiedy należy się zorganizować i zacząć szkolne zajęcia. Nauka, odpoczynek, obowiązki szkolne

- niech w tym wszystkim, co najmłodszy robią w ciągu dnia, jest harmonia.

- Obecny czas nie służy dzieciom, nie służy również dorosłym, mamy więcej okazji do sięgania po używki?

- Owszem, są na to głównie narażone osoby, które pracują zdalnie. One mogą częściej sięgać po alkohol, bo nie muszą jeździć samochodem, a także nikt ich nie sprawdzi, w jakim stanie pracują. Często robią to tak, by nikt tego nie widział, ukrywają się z tym, a wówczas uzależnienie i kłopoty związane z częstym sięganiem po kieliszek bardzo blisko. Ważne jest wówczas wsparcie bliskich lub w chwili, gdy ich nie ma czy też sprawy zaszły znacznie dalej - wsparcie psychologa.

- Niejednokrotnie osoby z problemami mają obawy przed skorzystaniem z takiej pomocy.

- Jest takie przekonanie, że psycholog zacznie grzebać nam w życiu i w sprawach, o których nie chcemy mówić - to tak nie działa. Wiemy tyle, ile chce nam powiedzieć osoba, która do nas przychodzi. Nie działamy na siłę. Porady, wizyty czy konsultacje mają nam pomóc. Ważne, by przyjść i porozmawiać. Zapewniamy anonimowość i obowiązuje nas tajemnica zawodowa, czyli to, o czym mówimy, pozostaje między nami i nikt inny się o tym nie dowie. Zapraszamy i zachęcamy do rozmowy. Nasza pomoc jest bezpłatna.

URSZULA JASIURKOWSKA-RADŁOWSKA jest absolwentką wydziału psychologii na UJ w Krakowie. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie uprawnień pedagogicznych i psychologii transportu. Ukończyła także 1. etap kursu „Systemowe rozumienie rodziny; podejście systemowe w terapii rodzin”. W praktyce zawodowej od 2013 roku.

W Centrum Wsparcia i Rozwoju Rodziny w Tylmanowej przyjmuje także **BARTOSZ POZORSKI**, instruktor terapii uzależnień i psycho-terapeuta, oraz Beata Lutomska - trener, mediator, certyfikowany specjalista w zakresie pomocy ofiarom przemocy w rodzinie. Spotkania ze specjalistami odbywają się pod wcześniej umówieniem się pod numerem telefonu: **509 872 597**.



I była nuta muzycznej pamięci o ofiarach wypadku lotniczego pod Smoleńskiem.

Modlitwa za przeciwników

Nowotarżanie jak co roku 10 kwietnia zebrali się przy krzyżu Katyńskim obok kościoła św. Katarzyny, aby upamiętnić ofiary katastrofy pod Smoleńskiem.

Najpierw była Msza św., potem apel poległych, przemówienie posłanki Anny Paluch, krótki program artystyczny i złożenie kwiatów przez różne delegacje, m.in. „Solidarności”, przedstawicieli ma-

gistratu i nowotarskiego starostwa. Podczas spotkania przy krzyżu była warta honorowa, a także delegacje z pocztami sztandarowymi różnych organizacji, m.in. Związku Podhalan.

- Stojąc tutaj z wami przed krzyżem Katyńskim, mam w pamięci wszystkie ofiary tego strasznego dnia i za wszystkich się modlę, pomimo że byli moimi przeciwnikami politycznymi - mówiła wprost posłanka Anna Paluch. Nie szczędziła też pochwał dla

prezydentury Lecha Kaczyńskiego.

Na pokładzie prezydenckiego samolotu, który w 2010 r. kierował się na obchody 70. rocznicy zbrodni w Katyniu, była również mieszkanka Poronina Bronisława Orawiec-Löffler, która spoczywa na tamtejszym cmentarzu. Przy jej grobie czuwalili członkowie Związku Podhalan. W katastrofie zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński wraz z małżonką.

Tekst i fot.: Jan Głabiński

Mozaiki zapomniane

Co dobrego zostało z Domu Partii?

Niedawno prawdziwą burzę w środowisku artystów nowotarskich wywołało zniszczenie płaskorzeźby Pegaza z elewacji MOK-u. Czy podobny los spotka mozaiki z budynku nieopodal?

Dom Partii, został wzniesiony w latach 70. przy al. Tyśiąclecia w Nowym Targu. Po zmianach ustrojowych miejsce I sekretarza zajął starosta, ale kilka lat temu i on się wyniósł. Dziś budynek stoi pusty, niemal wszystkie instytucje się wyprowadziły. Jak na dom partii przystało - pozostało biuro poselskie Edwarda Siarki, a oprócz niego jeszcze kancelaria prawna i koło Polskiego Związku Niezawisłych.

Sprawy własnościowe wciąż czekają na uregulowanie. Starostwo wszczęło procedurę wykupu obiektu od dawnych właścicieli. Budynek został bowiem zbudowany na prywatnych gruntach. Podczas procedury wywłaszczeniowej ówczesne władze komunistyczne nie dochowały wymogów formalnych. W efekcie dawni właściciele uzyskali prawa do znacznej części nieruchomości. W minionym roku starostwo uznało, że chce odzyskać pełne prawa do obiektu, który ma być siedzibą Powiatowego Urzędu Pracy. Jakkolwiek zakończą się



Mozaika w dawnym domu partii. Sztuka czy jedynie ozdoba?

sprawy - dobrze byłoby, gdyby nowy właściciel zadbał o mozaiki. Jedną z nich mieści się na zadaszeniu przed wejściem, a dwie kolejne tuż za drzwiami wejściowymi.

- To genialne prace, prawdziwe dzieło, tymczasem jedna z nich służy za podkładkę pod szylidy - zauważa jeden z nowotarskich artystów.

Tekst i fot.: Józef Figura

Gmina Szaflary

Utemperować kierowców

Na terenie gminy Szaflary zostaną zamontowane kolejne trzy wyświetlacze prędkości.

Urządzenia pojawią się przy drogach powiatowych w Bańskiej Niznej, Wyżnej i Zaskalu. Nie są to fotoradary, ale sygnalizują kierowcom, z jaką prędkością jadą. Jeśli przekraczają dozwoloną prędkość, to na czerwono wyświetla się komunikat „zwo-

nij”. Za przepisową jazdę radar „dziękuje”.

Wyświetlacze prędkości to nie nowość na terenie gminy Szaflary. Jedno z takich urządzeń jest m.in. w Maruszynie, przy głównej drodze.

- Ja zgłaszałem potrzebę zainstalowania w Zaskalu tego urządzenia. Bardzo się cieszę, że sprawa idzie do przodu - mówi Andrzej Tylka, sołtys miejscowości. Dodaje, że naj-

większy problem z przekraczaniem prędkości jest na prostych odcinkach drogi. - W jakiś sposób trzeba kierowców utemperować. Żeby popatrzyli na liczniki, ile jadą - podsumowuje sołtys Zaskala.

Na montaż kolejnych wyświetlaczy prędkości decydują się też inne gminy - Nowy Targ i Czarny Dunajec. Koszty po połowie pokrywają gminy i powiat nowotarski. **mon**



Fot.: Maciej Jonek

- Z odnowionej Sokolnii będzie mógł korzystać każdy mieszkaniec Zakopanego - mówi Adam Zaleski.

Dawny budynek straży pożarnej przy kinie „Sokół” w Zakopanem po wielu latach zaczyna żyć nowym życiem. Z Adamem Zaleskim z Towarzystwa Gimnastycznego Sokół rozmawia Paweł Pełka.



Sokolnia to raj dla młodych deskorolkarzy z Zakopanego.

Przeciętnemu zakopiańczykowi budynek koło kina Sokół kojarzy się z dawną siedzibą straży pożarnej. To miejsce po kilkunastu latach przerwy odżywa. Co tam się teraz dzieje?

- Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przywraca pustostan do życia. Na ten moment udało się uruchomić oświetlenie i przystosować pomieszczenia pod aktywność trzech sekcji „Sokoła”. Powstały przestrzenie pod działalność pingpongową, deskorolkową i taneczną. Młodzież należąca do tych grup sama przystosowuje obiekt do swoich potrzeb. Można powiedzieć, że młodzi ludzie kształtują to, co dzieje się dookoła nich. Aby brać udział w zajęciach takiej sekcji, nie trzeba być członkiem „Sokoła”, wystarczy się do niej zapisać. Oczywiście teraz, w czasie lockdownu, działalność ta jest wstrzymana. Poświęcamy ten czas na planowanie kolejnych działań. Drugim gospodarzem obiektu jest miasto Zakopane, z którym jesteśmy w trakcie rozmów - wspólnie zmierzamy do zawarcia na dłużej umowy na udostępnienie pomieszczeń nieużywanych obecnie przez gminę. Rozmowy są konkretne i myślę, że niebawem powinny się zakończyć wspólnym sukcesem, który pozwoli nam działać w kolejnych pomieszczeniach.

- Komu docelowo ma służyć ten budynek?

- Dążymy do tego, aby stworzyć w nim miejsce aktywności mieszkańców, którzy mogliby realizować tu swoje pasje. Koncepcja tego, co znajdować się będzie w budynku, jest zupełnie otwarta. Mamy oczywiście swoje plany ale jeżeli grupa mieszkańców zgłosi się do nas z pomysłem, jak mógłby się jej przydać budynek, to jesteśmy otwarci na współpracę. Zresztą tak było w historii. Zakopiańskie TG „Sokół” liczy ponad 125 lat, a w tym miejscu w 1909 roku rozpoczęła działalność Sokolnia, która miała za zadanie animować przestrzeń społeczną. Teraz również zmierzamy do tego, aby budynek służył osobom aktywnym, które chcą działać. Mówię

Ożywić kulturę, sport i Zakopane

dużo o młodzieży, ale chodzi oczywiście o wszystkich mieszkańców, którzy chcą być aktywni. Zachęcamy do kontaktu przez mail: tg.sokol.zakopane@interia.pl czy przez nasze go Facebooka.

- Na razie sekcje, które działają w budynku, są mocno związane ze sportem.

- Tak, ale chcemy, aby obiekt służył też działalności artystycznej i kreatywnej oraz innym organizacjom. Przede wszystkim dla lokalnych mieszkańców, którzy mają mnóstwo talentów, potrzebują tylko miejsca do ich rozwijania. W budynku ma powstać m.in. otwarta świetlica

kulturalna dla zakopiańczyków. Dlatego prosimy mieszkańców miasta, aby przekazali na rozwój tego miejsca 1% swojego podatku, który zostanie przeznaczony na wyposażenie budynku. Dzięki temu ich 1% zostanie w Zakopanem, a to może być iskierka do nowego działania, nowej aktywności w Zakopanem. Zapewniamy, że żadna złotówka się nie zmarnuje. Na razie potrzebne są pieniądze nawet na prozaiczne rzeczy, na przykład na wymianę dziurawego linoleum w pomieszczeniach sekcji deskorolkowej, w której ćwiczą młodzi ludzie, startujący później w Mistrzostwach Polski i reprezentujący Zakopane.

- Co konkretnie zmieniło się w ostatnich miesiącach w budynku?

- Uzupełniliśmy brakujące okna, świeci się światło. Został zabezpieczony dach przy częściowym wsparciu miasta. Powstała przestrzeń dla deskorolkowców, stworzyliśmy dla nich mały skate-park. Odświeżyliśmy pomieszczenie, w którym jest stół do tenisa stołowego, i pomieszczenie, gdzie młodzież realizuje pasję taneczne. Wbrew pozorom do tego nie potrzeba było wielkich nakładów. Chodziło o posprzątnięcie, zabezpieczenie tych pomieszczeń. Koszty bieżące porywa TG „Sokół”.

Docelowo po pandemii chcemy wyremontować przestrzeń biurową. To wszystko dzieje się trochę naszym własnym sumptem, osób wspierających nas i dzięki ogromnemu zaangażowaniu społecznemu młodzieży korzystającej z budynku.

- To praca zespołowa?

- Tak, w tej chwili pomaga nam ponad 50 osób w różnym wieku, nie sposób wszystkich wymienić. Szczególnie dużo pracy wkładają: pan Maciek Rzankowski, który dba o sekcję deskorolkową razem z Aliną Zemelferd. Kolejne osoby to świetny choreograf Adam Soroczyński, prowadzący lekcje tańca, oraz Tadeusz Szostak, naczelnik „Sokoła” ds. rozwoju sportu. Całość działania oczywiście wspiera zarząd TG „Sokół”. Nie udało się dojść do momentu, w którym jesteśmy, gdyby nie zaangażowanie całej ekipy.

- W wielu miejscach w Polsce powstają „nowe centra miast”. Czy macie takie aspiracje?

- Nie wiem, czy chcemy być nowym centrum Zakopanego. Na pewno nie chcemy, aby budynek stał się przestrzenią, która pomoże zakopiańczy-

kom w realizacji ich inicjatyw, również tych sportowych, które Towarzystwo ma zapisane w statucie. Chcemy, żeby była to też oferta alternatywna do głównej oferty Zakopanego, przede wszystkim atrakcyjna i skierowana do mieszkańców.

- Marzy się też wam generalny remont całego obiektu?

- Wiemy, że w tym momencie budynek nie wygląda najlepiej. Chcemy go oczywiście odrestaurować. Otwierając go na kolejne funkcje chcemy, aby odpowiadał estetycznym standardom. Na to potrzebne są jednak zupełnie inne, większe środki. Teraz udało się wstawić okna, są wykonane prace porządkowe, a remont generalny to zupełnie inna skala. W tym momencie myślimy o zapewnieniu ogrzewania i uruchomieniu toalet.

- W tych wszystkich działaniach waszym atutem jest chyba świetna lokalizacja, zaledwie dwa kroki od Krupówek?

- Głównym atutem jest już widoczne zaangażowanie mieszkańców i chęć pracy na rzecz wspólnej, otwartej koncepcji. Rzeczywiście, lokalizacja jest bardzo atrakcyjna, idealna dla takiego działania. W pobliżu mamy dwie duże szkoły, boisko i park. Młodzieżowa Rada Miasta przeprowadziła kiedyś badania na temat tego, gdzie najczęściej spotyka się zakopiańska młodzież. Tym miejscem okazał się jeden z fast foodów zlokalizowany niedaleko od nas. Widać, jak otwarcie takiego budynku dla młodzieży, w tej lokalizacji, jest potrzebne. Obok mamy zresztą kino „Sokół”, kino „Miejsce”, plac Niepodległości, także możemy być uzupełnieniem tej ciekawej przestrzeni.



Tak ćwiczą młodzi zakopiańczycy z Sokola.

Fot.: Maciej Jonek

Aby przekazać 1% na działalność Sokolnii, wystarczy w zeznaniu podatkowym wpisać Towarzystwo Gimnastyczne Sokół Gniazdo w Zakopanem i numer KRS 0000043433.

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3B.** Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniaczkę u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **UL. Sienkiewicza 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. **UL. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: 693 436 596.** (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza).** Lek. **EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog. Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737.** (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**. Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), **NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. **UL. Esperanto 2.** Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. **www.gastromedzakopane.pl** (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. **N. Targ**, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. **Rej. 600 354 696, 516 618 111.** Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁĘK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Światockiego 4A/3. (21/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. **Janina Kovacs.** Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PW**r, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista **lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** **UL. Chałubińskiego 37B**, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. **UL. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA).** Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. **UL. Zamysłowskiego 17a**, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, **www.optyka-optometria.pl** (300/2)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, **KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY.** **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). **UL. Kolejowa 10**, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. **Rej. 509 297 858, 18 26 73 272.** (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista laryngolog **lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. **UL. Sienkiewicza 3B**: pon. i czw. od 16-17. **UL. Chałubińskiego 37B**, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **WOJCIECH MAŁĘK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. **Nowy Targ**, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH.** BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SIA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal** - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych. Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. **Przyjmuje: ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26**; pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. **N. Targ Długa 100** (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani **u dzieci i dorosłych.** Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. **Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia",** Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEN-DEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczn@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPE-DYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia** - lek. med. **DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)
- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - **USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. **UL. Kaszelewskiego 6** (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałową). (41/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. **UL. Sienkiewicza 3b**, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadzerek metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik **USG 3D, 4D, cytologia**, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskał-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. **UL. Długa 129** (budynek Fernedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. **UL. Rynek 24.** Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. **Przyjmuje:** ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. **EKG.** Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. **EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe.** Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, **rej. telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI** - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII. **Przyjmuje w NZOZ „VITA”**, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. **Rej. 18 26 672 56, 604 468 992** (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echo-kardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”**, **UL. Wojska Polskiego 14**, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. **UL. Wojska Polskiego 14**, cały tydzień od godziny 16, **rej. 18 26 672 56, 666 942 546.** (4/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** **Lek. med. Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. **UL. Kolejowa 31.** Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjalści ze szpitala; **Nowy Targ**, ul. Krasieńskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. **ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER.** **Przychodnia „Allmedica”**, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄPKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPE-DYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułow-ski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. **Rynek 24**, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg i torakochirurg. Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. "małej chirurgii". **Gabinet: Zakopane**, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ**, dr n. med. **PAWEŁ GWÓDŹ**. Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, zylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

MURZASICHLE

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. **UL. Chycokówka 1**, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną **ARKADY**, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą **BLO-OMEA.** (437/2)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”**, - specjalista podolog. **Leczenie grzybic paznokci, wrastające paznokcie** - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure** specjalistyczny, usuwanie modeli i odcisków, wykonywanie odcisków i ortoz indywidualnych. **UL. Grunwaldzka 11b**, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Leczenie zylaków odbytu, szczylin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. **UL. Gimnazjalna 1**, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. **N. Targ**, ul. Długa 129. **FEMEdica.** Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjalista urodziny pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: **lek. Piotr Trybek**, **lek. Leszek Michalski**, **lek. Wojciech Lewandowski.** Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marrek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. **USG stawów.** Recepty refundowane. **Nowotarska 10 c**, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. **Przyjmuje ul. Kościuszki 11** (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. **Rejestracja tel.: 602 624-020.** Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. **UL. Gorczańska 29.** Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. **Tel. 18 549 16 66.** **www.inter-med24.pl** (242/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta„), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specjalista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatrii IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro**. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szafłarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnosta, terapia, w sparciu dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnosta i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jankanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - DZYS - WENEROLOG**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL - SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamowskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. **604 916 262**, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci**. Choroby tarczycy, przysadki, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00**. Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. **www.StarzykEndokrynolog.pl** (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED„ lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych**. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS**; **ANNA NIEDZIŁSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT„ lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja: 602 880 990**. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny Apta Dent), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek„), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPREKOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całonocowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand„ leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom**. Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand„ ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakopianie), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, **GABINET CZYNNY**: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jabłonka

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT„** lek. stom. MARZENA BOGACZ-KŁUCZ, lek. stom. WOJCIECH KŁUCZ. Jabłonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE**, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, lek. stom. **KATARZYNA FUDALA-TĘCZA**. Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D**. Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI**. 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLĘŃ - specjalista periodontolog**. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabaly 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

Jabłonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN**. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA**. Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych**. Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘŃ - specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. **Tel. 502 770 922**. (441/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŻRÓDŁO ZDROWIA”, ul. Stara Pardałowska 1. REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. www.zrodlozdrowiazakopane.pl, **REJESTRACJA: +48 604705507** (445/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **PROFESJONALNA REHABILITACJA, WYKWAŁIFIKOWANA KADRA, NOWOCZESNY SPRZĘT**. Leczenie bólu, terapia nietrzymania moczu, fala uderzeniowa, krioterapia, elektroterapia, tlenoterapia, ćwiczenia indywidualne. **WOJNAR-MED, ul. Pardałowska 6, tel. 182019090**. (446/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

◆ **Gabinet Fizjoterapii i Terapii Manualnej Fizjopasja mgr Paweł Kościelniak**. Nowy Targ, ul. Adama Mickiewicza 15. Oferujemy: terapia manualna, masaż, kinezyterapia, rehabilitacja pourazowa i domowa. Tel. 880 194 568. Zapraszamy serdecznie. (314/NT)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA**. Lekarz **MACIEJ WÓJCİK**. Kropiówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIENI „RODZINA, NZOZ**, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel. 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapii. (180/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI„ DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODTRUCIA - BADANIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapia.net.pl, www.pomoc.terapia.net.pl (92/NT)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JEŚIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańskajesien.pl (169/NT)

Maniowy

◆ **DOM SENIORA EDEN** - komfortowe warunki. Opieka długoterminowa, krótkoterminowa, dzienna, pobyty rehabilitacyjne. Maniowy, ul. Jana Pawła II 12. Tel. 692 999 103, www.pensjonateden.com (315/NT)

WETERYNARYJNE

Zakopane

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET”**, ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 10-18, sob. 10-14. **Ze względu na epidemię Covid-19 prosimy o telefoniczne umawianie wizyt: 18 54 277 04, 669 897 438**. www.tataravet.pl (320/Z)

Zapraszamy do biur ogłoszeń: ZAKOPANE, ul. Krupówki 54 NOWY TARG, Rynek 11

PRACA

dam

- ◆ Zatrudnię pracowników: fliziarz, malarz, szpachlarz, murarz. Tel. 601508736.
- ◆ Restauracja Giewont w Kościelisku zatrudni na stanowisko Pomoc Kuchenna. CV proszę przysłać na adres: biuro@restaurantgiewont.com informacje pod nr 506161252.
- ◆ Przyjmę CIEŚLĘ DACHOWEGO oraz DEKARZA. 608 729 122.
- ◆ OŚRODEK WYPOCZYNKOWY w Zakopanem zatrudni ORGANIZATORA CZASU WOLNEGO DLA GOŚCI i PIELEGNIARKĘ. 603 815 203.
- ◆ Przyjmę MURARZA. 518 857 463.
- ◆ Przedsiębiorstwo Budowlane Sikora zatrudni pracowników na stanowisko: majster budowy, kierownik budowy. 602629623sikora@interia.pl

Hotel

Crocus**** w Zakopanem

zatrudni

RECEPCJONISTĘ/TKĘ

Umowa o pracę na cały etat
wraz ze świadczeniami.
Zapraszamy do składania CV
na adres
biznes@hotelcrocus.pl

- ◆ Zatrudnię mechanika samochodowego, etat, Czarny Dunajec. 508314117, biuro@fudala.com.pl
- ◆ Firma budowlana Anbud zatrudni pracowników: ZBRÓJARZ, CIEŚLA, MURARZ oraz PRACOWNIKÓW DO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. Praca cały rok. 502 225 707.
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ MĘCZYŹNĄ DO POMOCY NA GOSPODARSTWIE - 790 378 717.
- ◆ Potrzebny młody PRACOWNIK BUDOWLANY - do przyuczenia. Praca dobrze płatna. 791 669 932.
- ◆ Przyjmę MURARZY. Praca Polska Niemcy. 608 729 122.



Hotel Bania Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- **KELNERA**
- **BARMANA**
- **POKOJOWĄ**
- **PRACOWNIKA PRALNI**
- **HOLOWĄ**
- **FIZJOTERAPEUTĘ**

CV prosimy kierować na adres:
administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ Potrzebny MŁODY PRACOWNIK NA ŻELBETY lub do przyuczenia. 791 669 932.
- ◆ PRACA W AUSTRII: murarz, cieśla, operator żurawia. Austriackie warunki. BauPersonal, (nr cert. 4726), info@baupersonal.pl, www.baupersonal.pl - 513106189, 668835085.
- ◆ AUSTRIA praca dla cieśli szalunkowych, murarzy, stolarzy z j. niem. 2200,00 EUR na rękę, mieszkanie, zjazdy co tydzień. Tel. 664468573. 664468573praca@csopole.pl
- ◆ ZATRUDNIĘ NA STAŁE, OD ZARAZ, DOBRE WARUNKI - CIEŚLA, STOLARZ (więźbę, wykończenia) tel. 692369106
- ◆ NORWEGIA - BUDOWLANCY. Zatrudnimy: POMOCNIKÓW oraz tynkarzy, stolarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Podhala. Praca całoroczna. Zjazdy do kraju (samolot) wg. własnego uznania ~ co 2-3 tyg. Zarobki od 15 do 25 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602

- ◆ Praca w sklepie w Łopusznej. Umowa o pracę. 601 47 82 94.
- ◆ SZEFA KUCHNI do hotelu w Zębie. Praca stała. Tel. 604224334, praca@redyk.pl
- ◆ ZATRUDNIĘ TYNKARZY. Praca w Czechach. Wysokie zarobki. 514 240 712
- ◆ Zatrudnię PANA DO PRODUKCJI PANTOFELI w Białym Dunaju - 668 190 103.
- ◆ Przyjmę BRYGADĘ BUDOWLANĄ. Budowy domów. 608 729 122.
- ◆ PRACA W PRALNI NA NOC. 601 551 108.
- ◆ Przyjmę SAMODZIELNEGO MAJSTRA BUDOWLANEGO. Praca Polska Niemcy. 608 729 122.
- ◆ Karczma w Zębie zatrudni POMOC KUCHENNĄ, KUCHARZA - 690 188 807.
- ◆ Praca remontowo budowlana w Holandii. 506 825 995
- ◆ SPRZEDAWCA w serwisie samochodowym, etat, Czarny Dunajec. tel508314117, biuro@fudala.com.pl
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TELMACZENIA. 50227 9748.
- ◆ Kierowca CE w ruchu międzynarodowym, wysokie wynagrodzenie, więcej informacji telefonicznie 603 792 895.
- ◆ Catering Duet w Zakopanem zatrudni kucharza. 604347603

szukam

- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.
- ◆ Podejmę pracę jako STROŻ. 511 224 657.

BIZNES

- ◆ DZIŚ SZKOLENIE, JUTRO ZAŚWIADCZENIE - FIRMA BHP oferuje SZKOLENIA BHP i PPOŻ. W FORMIE ONLINE (wstępne i okresowe). 606 626 477, ehomer@wp.pl
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007
- ◆ POMOC W ZADŁUŻONYCH PENSJONATACH I ODKUPIENIE DŁUGÓW - 600 237 175.

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT. 609 820 345.
- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602468953.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ WYCENA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCA MAREK SUCHODÓŁ www.suchodol.com 501 614 182 Tel.
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar: kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ, tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamojskiego 20a. tel.504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuski 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl

- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatradom.pl Tel.
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl

wynajem

- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600 006 442.
- ◆ Zakopane, Krupówki - WYNAJEM DŁUGOTERMINOWY: MIESZKANIE 2-pokojowe - 507 406 516
- ◆ Zakopane, Krupówki - WYNAJEM DŁUGOTERMINOWY: POKOJE 1 i 2-OSOBOWE Z ŁAZIENKAMI - 507406516
- ◆ KAWALERKA oraz MIESZKANIE - ZAKOPANE KRZĘPTÓWKI - do wynajęcia. 604 882 870.
- ◆ Wynajmę mieszkanie Zakopane tel 604 504 738.
- ◆ WYNAJMĘ, 53 m, odnowione, umeblowane, duży balkon, GARAŻ! Zakopane, Szymony 4a (nowy blok). Odstępne 2000, czynsz+prąd. Tel: 505086323
- ◆ Wynajmę długoterminowy mieszkań 2 - 4 osób: Zakopane, Stroma, Krupówki, Asnyka. 602133866
- ◆ DO WYNAJĘCIA DOMEK LUB POKÓJ Z ŁAZIENKĄ - KOŚCIELSKO - 884 870 485.
- ◆ Do wynajęcia tania POKOJE - Nowy Targ, Kokoszków. 509 249 779.
- ◆ Do wynajęcia MIESZKANIE dla 1,2 osób oraz w suterynie 2-pokojowe, WAKSMUND. 515503494, 182653977.
- ◆ WYPOŻYCZ ODKURZACZ PIORĄCY: pranie sof, tapicerki i dywanów Wypierz tapicerkę i pozbądź się plam oraz przykrych zapachów. Umyj i odśwież wersalki, fotele, kanapy, materace oraz dywany! Zarezerwuj termin! Koszt wynajęcia wraz z chemią: 60pln/24h. 533-533-333
- ◆ WYNAJMĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ 788 815 508.
- ◆ Do wynajęcia pokój z kuchnią + łazienka. Włies Sieniawa. Nr. Kon. 692 180 294.
- ◆ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA DOMU, SEGMENTU LUB DUŻEGO MIESZKANIA W ZAKOPANEM LUB KOŚCIELISKU. 732 688 550

kupno

- ◆ KUPIĘ MIESZKANIE LUB DOMEK DO REMONTU. 505 217 373
- ◆ Kupię mieszkanie w Nowym Targu lub okolicach do 200 tys. 728702414.
- ◆ Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569
- ◆ MIESZKANIE 607677710.

sprzedaż

- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
- ◆ DOM W ZABUDOWIE bliźniaczej, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania - Czulice, k. Krakowa. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ DOKUPIENIA DZIAŁEK - zabudowa zagrodowa, 6.500 m2. 606 626 477.
- ◆ PENSJONAT w Kościelisku. 697 410 255.
- ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 650000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ SPRZEDAM POLE OBOK STACJI RUSIŃSKI, 84 ar, 516 082 901.
- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
- ◆ DZIAŁKI 2.5 HA - k/Białki. 18 28 564 54.
- ◆ Sprzedam DOM W CENTRUM ZAKOPANEGO, 270 m, 2.300.000 - 603 646 619.
- ◆ DZIAŁKA BUDOWLANA 2309 m2, Kokoszków. 350 zł/m2. 609 600 544.

ANTYKI

- ◆ Kupię chustki tybetowe, dalinki i chustki ze złotą nitką. 573321730prokop70@interia.pl
- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ TARCICA SUCHA: MODRZEWE, SOSNA, ŚWIERK 698 125 795
- ◆ STEMPLE, OPAŁ BUK, ŚWIERK. 784 137 761

Studnie Głębinyowe

Pompy Ciepła

Od projektu
do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody
zero kosztów

- ◆ ŻERDZIE i STEMPLE BUDOWLANE - NOWE - 661 867 363

tv, agd, komputery

- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.
- ◆ ZAMRAZARKA dł. 70 cm, szer. 52,5, wys. 85 - ATRAKCYJNA CENA - 516 579 363.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE i ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.

maszyny, narzędzia

- ◆ OMWJARKA DO BALI. 609 053 978
- ◆ GRUBOŚCIÓWKA pięćdziesiątka. 605 2070 43.



SKUP I SPRZEDAŻ MASZYN BUDOWLANYCH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ładowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ładowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwoziowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów
dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków
tel. +48 660 123 125
+48 606 123 425
fax: +48 12 397 10 51

- ◆ SADZARKA, OBORYWACZ Z SIEKACZEM, PRZYCZEPĄ NA KROWY. 18 28 564 54.

- ◆ SIEWNIK DO KUKURYDZY 4 rzędowy pneumatyczny, Skawa. 512 270 737
- ◆ PRZYCZEPĄ, ŚRUTOWNIK, BROMY, PŁUGI, KULTYWATOR, MAUZERY. 660006303.

różne

- ◆ ZIEMIANKI SADZENIAKI, 0,70 zł/kg. Możliwy transport. 787 952 534.
- ◆ JAJKA WIEJSKIE. 888 341 556.
- ◆ OPAŁ - ŚWIERK SUCHY. 609 927 174.
- ◆ Jesteśmy importerem wysokiej jakości koronek gipsowych, haftów na tiulu, aplikacji termicznych, lamówek bawełnianych oraz ozdobnych taśm zakardowych z Turcji. Zapraszamy do sklepu stacjonarnego przy ul. Kolejowej 21a, 34-240 Jordanów (hurt/detal). 530 673 660 sklep@gipiurowo.pl http://www.gipiurowo.pl/sklep/
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980
- ◆ SPRZEDAM DOROŻKĘ KONNĄ - 694 149 807.
- ◆ SPRZEDAM BAŁE SUCHE OWIJANE - 604 605 810.
- ◆ OPAŁ BUK. 609 053 978
- ◆ BAŁE suche. 510 96 47 80.
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ◆ BAŁE SUCHE lub SIANOKISZONKA. 503 838 971.
- ◆ PSZENICA, ZBOŻE ŚRUTOWANE, OWIES, ZIEMIANKI JADALNE, ZIEMIANKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. 517 752 815.
- ◆ KABINA PRYSZNICOWA SZKLANA SANPLAST 80 cm - 300 zł. 665 030 146.
- ◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980
- ◆ SIANO SUCHE W BALACH, owinięte. 18 28 562 13.
- ◆ SIANO SUCHE W BALACH. SŁOMA NA SIECZKĘ, Skawa. 512 270 737
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIĘ TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy. GOBELIN - pejsaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
- ◆ LEDy na wymiar do Hotelu Pensjonatów 510 557 980

zwierzęta

- ◆ KROWA wysokocielna, rasy Jersey. 605 769 269.
- ◆ KOŃ. 783 804 694.
- ◆ OWCZARKI PODHALAŃSKIE - 602 705 117.
- ◆ KROWA mleczna. 459 307 533.
- ◆ OWCZARKI PODHALAŃSKIE TEL. 788-552-449
- ◆ Dwie CIELICZKI czerwono-białe (rasy wysokomlecznej). 508 670 105.
- ◆ SPRZEDAM KROWĘ. 18 27 581 71
- ◆ PROSIĘTA MIĘSNE własnego chowu, waga od 25-30 kg. 538 853 926.
- ◆ Młoda KROWA wysokocielna. Likwidacja gospodarstwa. 723 945 207.
- ◆ PIES MYŚLIWSKI POSOKOWIEC, roczny, ułożony. Idealny na polowanie indywidualne i odnalezienie postrzałka. 18 27 71 919, 794 593 282.
- ◆ CIELE. 662 887 856
- ◆ JAŁÓWKKA 16-miesięczna. 511 112 791.
- ◆ Sprzedam jałóWKI cielne. 696273683
- ◆ 5 Młodych Owiec. 502237542

KUPNO

- ◆ KUPIĘ: każdy CIĄGNIK ROLNICZY I OGRODNICZ, WÓZEK WIDŁOWY, ŁADOWARKĘ I MINI KOPARKĘ. Stan obojętny. 694 400 305
- ◆ Skup starego drzewa, wymiana desek. tel. 536 916 495



OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Skłodowska 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

Tel. 18 26 637 50

- ◆ HYUNDAI ATOS - kupię każdego, stan obojętny. Gotówka. 531 666 333
- ◆ Skup samochodów całych i rozbitych. Dojazd do klienta. 880084653msauto@onet.pl

AUTO-COMPLEX

Nowy Targ

SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ◆ Kupię każdą TOYOTĘ. 531-666-333.
- ◆ Kupię każdą Toyotę i Mercedesa. Dojazd do klienta. 516159309msauto@onet.pl
- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.
- ◆ Kupię MERCEDESY-Kaczka, Sprinter, 190. 531 666 333.
- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE

z immobilizarami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.
AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA

ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

części

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.
- ◆ SZYBA CZOŁOWA - TOYOTA RAV4, rp. 2003. 511 112 791.

sprzedaż

- ◆ MERCEDES S KLASA, 320 CDI, 2001 r., 13.000 zł - 501 934 361.

StramaPALIWA

- gaz grzewczy propan
- olej opałowy
- paliwa - hurt

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Zaflary, ul. Zakopiańska 2k

StramaEKO

- Odbiór odpadów:
- KOMUNALNYCH
- W KOSZACH O POJ. od 120 do 1100 l
- BUDOWLANYCH
- POREMONTOWYCH
- INNYCH
- WYNAJEM KONTENERÓW od 7 m³ do 40 m³
- Wywóz nieczystości płynnych
- Oferujemy również usługi maszynami budowlanymi

Tel. 607 500 231
601 500 321

◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODOWY - Nowy Targ Zakopianka obok Opla. 516 671 700.

ŁADOWARKI
teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425

RÓŻNE

- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.
- ◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.

CLI

SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

MATRYMONIALNE

- ◆ Poznam pana, tylko stanu wolnego, do 55 lat. Proszę dzwonić do piątku do godz. 18-ej. 694 736 474.

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00

tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

USŁUGI

budowlane

- ◆ Wykonam tynki maszynowe malowanie szpachlowanie remonty. 698197928
- ◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ◆ Poddasza adaptacja na apartamenty. 602839607
- ◆ ROBOTY ZIEMNE, BETONOWANIE W SZALUNKACH SYSTEMOWYCH, MURY OPOROWE, PODPIWNICZENIA, ZBIORNIKI NA WODĘ, SZAMBA, MOSTKI, OGRODZENIA, UTWARDZANIE GRUNTU, UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ. 18 26 390 04, 530 99 44 11.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
- ◆ Tynki maszynowe cementowo-wapienne i gipsowe, zapewniamy własny materiał, konkurencyjne ceny, krótkie terminy !!! 722061026kazimierz.sieniawa@interia.pl
- ◆ Płytki gładzie malowanie panele prace remontowe. 602839607

TYNKI
MASZYNOWE
DOCIEPLANIE
STYROPIANEM

SOLIDNE
WYKONANIE

606 433 864

- ◆ HYDRAULIK - 600 746 243.
- ◆ FOTOWOLTAIKA. 602 644 573.
- ◆ HYDRAULIK Witam oferuje usługi hydrauliczne wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania: Montaż piecy Montaż pomp ciepła Wymiana piecy na dofinansowanie Wymiana instalacji co i cwu Wykonywanie instalacji co i cwu Usuwanie awarii Tel. 788516032, 788516032andrzejwalkosz18@onet.pl
- ◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882080371.
- ◆ REMONTY wykończenia od A do Z doświadczeni fachowcy. 602839607
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE -22 lata W BRANŻY, WYSOKA JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI. 696 688 324.
- ◆ BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW, DACHY - 669803347.
- ◆ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW z własnym rusztowaniem. 505 821 021.
- ◆ UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ - 880063078
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 882080371.
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ HYDRAULIK, INSTALACJE CO, POMPY CIEPŁA. 516 796 321.
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBROBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNEŹRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOVO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
- ◆ Usługi remontowo budowlane faktury VAT. 602839607
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Taniol! 691 381 758, www.parkietbatko.pl
- ◆ MALOWANIE POMIESZCZEŃ. 609 360 233.
- ◆ CIEŚLA, BLACHARZ, BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW. 516 563 400
- ◆ ŁAZIENKI PŁYTKI do 120 cm, LINIOVY ODPIYV, STÓŁ Z PŁYTEK. tel. 511 299 935
- ◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBROBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.

- ◆ HYDRAULIK - 663338954.
- ◆ BUDOWA DOMÓW SZKIELETO- WYCH, KOMPLKOSWE WYKOŃCZENIA WNEŹRZ, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, FLIZY, ADPTACJA PODDASZY itp. 698 190 555.
- ◆ REMONTY, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, FLIZY. 781 208 067.
- ◆ FLIZOWANIE. 604 066 881.
- ◆ PROFESJONALNE FLIZOWANIE - 781 652 157.
- ◆ SZAMBA BETONOWE Z MONTAŻEM - 880063078
- ◆ Tynki maszynowe 500 290 144.
- ◆ ŁAZIENKI płytki instalacje nowoczesne rozwiązania. 602839607
- ◆ Hydraulik. 505994377
- ◆ ROBOTY ZIEMNE, FUNDAMENTY, OGRODZENIA, ODWODNIENIA, UTWARDZANIE TERENU, DROGI DOJAZDOWE - 880063078
- ◆ TYNKI MASZYNOWE -Cem-wap/ Gipsowe. tel: 886-417-003
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
- ◆ USŁUGI MINIKOPARKĄ 2.5 T, WYWÓZ ZIEMI - 661 867 363.
- ◆ MIEBLE KUCHENNE, SZAFY NA WYMIAR. 605 20 70 43.
- ◆ ADAPTACJA PODDASZY, MALOWANIE, PŁYTKI. 793 628 855.
- ◆ Docieplanie Budynków CELULOZĄ . kom. 693452226
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
- ◆ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW. Wolne terminy na lato 2021. 888 191 743.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE. 507581818.
- ◆ ROBOTY ZIEMNE, KOPARKA, CIĄGNIK, PRZYZĘPA - 669 803 347.
- ◆ WIERCENIE OTWORÓW RÓŻNEJ ŚREDNICY I ŻELBETONY, MINIKOPARKA. HYDRAULIK. 516 796 321.
- ◆ SCHODY I DRZWI DREWNIANE, produkcja i montaż. 605 20 70 43.

inne

- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658
- ◆ Wygoda i komfort korzystania z archiwum - dzięki wdrożonemu procesowi archiwizacji pracownicy nie tracą niepotrzebnie czasu na poszukiwanie dokumentów. 880618041kancelariaarchiwalna@gmail.com

GABINET
STOMATOLOGICZNY

- MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA

- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

- ◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 182666946.
- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICE- REK. 694 830 383.

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.
- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.

ZESPÓŁ PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ ARTYSTYCZNYCH
w ZAKOPANEM
ul. Sienkiewicza 12

ogłasza
NABÓR
na rok szkolny
2021/2022

do klasy I

- ◆ Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. M. Karłowicza w Zakopanem i Filii Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Poroninie

a) sześciolletnim cyklu kształcenia

- kandydaci w wieku od 7 do 10 lat

b) czteroletnim cyklu kształcenia

- kandydaci w wieku od 8 do 16 lat

do klasy I

- ◆ Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Artystycznej

Ośmioletnia
szkoła podstawowa,
nauka gry na instrumentach
oraz
plastyka, teatr, taniec,
literatura

Kwestionariusz
do pobrania
w sekretariacie szkoły
lub na stronie internetowej:
posazakopane.pl
i psmzakopane.pl

Sekretariat szkoły czynny
w godzinach od 8.00 do 17.00
tel. 18 20 141 58
Zakopane, ul. Sienkiewicza 12

APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ I PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b

NOWY TARG **RABKA**
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

Tel./fax: 18 20 113 55
601 460 450
605 670 638

Informacja

Starosta Tatrzański informuje, że na **tablicach ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Zakopanem, ul. Chramcówki 15, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Tatrzańskiego na stronie www.powiat.tatry.pl** podany jest do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do sprzedaży i wydzierżawienia.

ZAK-COP
OCHRONA

Monitoring Konwoje

Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

NOWOŚĆ
BUTY ROBOCZE
z elementami
odblaskowymi

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.odziez.fryda.com.pl

OGŁOSZENIE SĄDOWE

W Sądzie Rejonowym w Nowym Targu pod sygn. akt I Ns 332/21 toczy się postępowanie z wniosku Krystyny Głuc o **uwłaszczenie na rzecz Marii Ziemianek** c. Wojciecha i Anieli w trybie ustawy z 26.10.1971 r. o **uregulowaniu własności gospodarstw rolnych**, dotyczące nieruchomości położonej w Krościenku nad Dunajcem, stanowiącej działki ewid. nr 6872, 6874, 6875, 6878, 6879 o łącznej powierzchni 0.9976 ha.

Sąd **wzywa** każdą osobę, która rości sobie prawa do tej nieruchomości, a w szczególności Jana Jandurę lub jego spadkobierców, aby w ciągu dwóch miesięcy od publikacji tego ogłoszenia zgłosili się i potwierdzili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie może zostać stwierdzone nabycie zgodnie z żądaniem wnioskodawcy, o ile zostanie wykazane.

OGŁOSZENIE SĄDOWE

W Sądzie Rejonowym w Nowym Targu pod sygn. akt I Ns 119/21 toczy się postępowanie z wniosku Stanisława Bandyka o **uwłaszczenie na rzecz małż. Wilhelminy Bandyk i Józefa Bandyka** w trybie ustawy z 26.10.1971 r. o **uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, dotyczące nieruchomości położonej w Lipnicy Małej** (gmina Jabłonka), stanowiącej działki ewid. nr 8802, 8803, 8806, 8807, 8857, 8860, 8956, 8977, 8987, 8988, 9031/1, 11518, 11523, 11524, 11537, 11688, 11694, 11847, 11850, 11950, 11954, 11971, 12133, 12146, 12158, 14280/1, 14296, 14311, 14321, 14324, 14336/1, 18498, 18509, 18518, 18519, 18524 o łącznej pow 2.1405 ha.

Sąd **wzywa** każdą osobę, która rości sobie prawa do tej nieruchomości, a w szczególności Jana Górkę s. Ignacego i Marii, Antoniego Górkę s. Wilhelma, Marię Omylak, Rozalię Omylak, Franciszka Pakosza z Dudziaków, Antoniego Szczuchurę s. Ignacego, Joannę Bartosz ze Szczuchurów, Pawła Górkę s. Andrzeja lub ich spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od publikacji tego ogłoszenia zgłosili się i potwierdzili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie może zostać stwierdzone nabycie zgodnie z żądaniem wnioskodawcy, o ile zostanie wykazane.

OGŁOSZENIE SĄDOWE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem I Wydziałem Cywilnym pod sygn. akt I Ns 184/20 toczy się postępowanie z wniosku Heleny Niedosiał o **stwierdzenie nabycia spadku po Bronisławie Boguckiej** c. Wincentego i Sabiny z domu Pappowskiej, urodzonej 3 listopada 1925 r. w Dzierżyńsku, zmarłej 8 lutego 2020 r. w Zakopanem, ostatnio zamieszkałej w Zakopanem, pod adresem ul. Księdza Stolarczyka 12 m 26.

Sąd **wzywa** wszystkich spadkobierców Bronisławy Boguckiej, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Zakopanem i udowodnili swoje prawa do spadku po ww., gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w toczącym się postępowaniu.

OGŁOSZENIE SĄDOWE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem I Wydziałem Cywilnym, pod sygn. akt I Ns 446/20 toczy się postępowanie z wniosku Piotra Rapacza o **stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju Gąsienicy** s. Jana i Antoniny, zmarłym 5 sierpnia 2020 r. w Zakopanem.

Spadkodawca miał dwóch synów, a to Czesława Gąsienicę, zmarłego 11 maja 2007 r. w Zakopanem, i Tadeusza Gąsienicę, zmarłego 7 września 2010 r. w Zakopanem.

Sąd **wzywa** wszystkich spadkobierców Andrzeja Gąsienicy, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Zakopanem i udowodnili swoje prawa do spadku po ww., gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w toczącym się postępowaniu.

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI
TELE
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

Zatrucie czy otrucie

**dokończenie
ze str. 1**

- Też piła. Znaleźli ją martwą, tak jak synów. Po jej śmierci Tomek sprzedał działkę koło term, miał za co pić - opowiada mężczyzna. - Potrafił z plikiem setek iść do sklepu i za wszystko kupić wódkę. Wszyscy wiedzieli, że ma pieniądze w domu z tej działki - podkreśla. - Przecież był zamknięty od środka. Gdyby go ktoś otruił, a potem okradł, to byłyby jakieś ślady, drzwi otwarte albo okno. Strażacy nie musieliby wyłamywać drzwi - wdaje się w rozmowę kolejny mężczyzna, który przez chwilę przyśuchiwał się z oddali.

Co się stało w środę?

Według policyjnej notki w środę 7 kwietnia po godzinie 15 dyżurny nowotarskiej komendy otrzymał informację o znalezieniu ciała mężczyzny w jednym z domów w Szaflarach. 45-letni właściciel domu został znaleziony martwy przez mieszkańców miejscowości, którzy na prośbę jego rodziny mieli sprawdzić, czy wszystko u niego w porządku, gdyż od pewnego czasu nie było z nim kontaktu. Policjanci chcąc powiadomić rodzinę, ustalili, że w niedalekim sąsiedztwie mieszka brat zmarłego. Drzwi od budynku były jednak zamknięte. Ponieważ z nim także nie było od kilku dni kontaktu, wyważono drzwi. Po wejściu do środka w jednym z pomieszczeń na piętrze domu policjanci znaleźli ciało drugiego z braci - 41-letniego mężczyzny. Na miejscu przez kilka kolejnych godzin trwały czynności procesowe z udziałem i pod nadzorem prokuratora. W piątek 9 kwietnia w Krakowie odbyła się sekcja zwłok, na wyniki której wszyscy czekali z niecierpliwością.

W Szaflarach od kilku dni wszyscy tym żyją. Mnożą się pytania i hipotezy.

Co więc mogło się stać?

- Nie mam pojęcia. Oni nie przepadal za sobą, raczej razem nie pili - przekonuje kolega Krzyska i kilka innych osób. - Jak Tomek sprzedał działkę,

Krzysiek chciał, żeby mu coś odpałi, o to się pokłócili najbardziej - mówi jedna z kobiet mieszkających w pobliżu. - Jak się spotkali na drodze, to sobie powiedzieli „cześć” - „cześć”, ale żeby ich kto kiedyś razem widział, to nie - zapewnia inny z mężczyzn. - Kłócili się, czasem nawet poszarpali, ale potem goździli - twierdzi z kolei sąsiadka. Przekonuje, że czasami pili razem, choć Tomek był większym pijakiem. Wszyscy rozmówcy przekonują, że każdy z nich pił zazwyczaj w samotności, w swoim domu. - Choć czasem jakieś samochody do nich przyjeżdżały, ale kto to i po co, to nie wiem - zaznacza kobieta z ul. Nadwodniej. - Widziałam tylko pod domem auta - dodaje.

Jest kilka teorii, co mogło się stać. - Tomek sprzedał w zeszłym roku pole koło term. Pieniądzy w banku nie trzymał. Kogoś te pieniądze mogły skusić i go otruił - sugeruje mężczyzna. To zresztą najczęściej powtarzana we wsi hipoteza. Ale dlaczego zginął Krzysztof? Ludzie wzruszają ramionami. - U niego raczej pieniędzy nie było, nie było co ukraść - mówią.

Otruli się trefną wódką, może kupili jakiś samogon z tego samego źródła - sugerują inni. - Tomek nie pił byle czego - zaprzecza tej hipotezie sprzedawca, u którego Tomasz robił zakupy. - Nie kupował najtańszej wódki - dodaje. - Ale jak się pije 30 lat, dzień w dzień, to trzustka może kiedyś nie wytrzymać - sugeruje możliwą przyczynę śmierci. Twierdzi, że ostatnio wypijał litr wódki dziennie. Prawie nie już nie jadł. Żle wyglądał. - A Krzysiek może miał wylew albo covid - zastanawia się. - To mógł być jakiś fatalny zbieg okoliczności - każdy mógł umrzeć z innego powodu - słyszę od kolejnego rozmówcy przy ul. Nadwodniej. - Pili, byli osłabieni, może rzeczywiście zabił ich ten koronawirus - zastanawia się kolejny rozmówca. - Zabił ich alkohol - kwituje krótko sąsiadka.

Od kiedy leżeli martwi?

- Ja Krzyska widziałem ostatni raz trzy tygodnie temu. Zachodził do mnie czasem - twierdzi mężczyzna mieszkający kilka domów dalej. - We wtorek po Niedzieli Palmowej Krzysiek był w sklepie - dorzuca. - Bo Krzysiek robił zakupy w innym sklepie niż Tomek - tłumaczy.



Drzwi wejściowe zaklejone policyjną taśmą, czerwony napis „Nie zrywać” rzuca się w oczy z daleka.

- Z tydzień go nie widziałam - mówi bliższa sąsiadka. - Dym nie leciał z komina, myślałam, że gdzieś pojechał - dodaje. - Ja Tomka ostatni raz widziałem dwa tygodnie przed śmiercią, ale w sklepie u nas był tuż przed świętami - mówi właściciel.

Kto ich znalazł?

Krzyszkowi sąsiadka wysłała paczkę z USA. Dzwoniła do niego przez kilka dni, ale nie odbierał telefonu. Zadzwoiła do siostry, która też mieszka w Szaflarach, i poprosiła, żeby podjechała i zobaczyła, co się z Krzyskiem dzieje. Ta przyszła właśnie w środę 7 kwietnia. Drzwi były otwarte, weszła do środka i znalazła Krzysztofa martwego. - Ludzie mówią, że kłęczał koło leżanki, koło niego były jakieś butelki - opowiada jeden z mieszkańców ul. Nadwodniej. Kobieta, która go znalazła,

wezwała policję. Chciała dać znać bratu Tomkowi, który mieszka z jakiegoś 200-300 metrów dalej. Drzwi były zamknięte. Wtedy policja wezwała na pomoc strażaków. Ci wyważyli drzwi, a w środku na piętrze znaleźli kolejne martwe ciało. Koło Tomasza też były butelki, jedną miał w ręce - opowiada mężczyzna. - Ludzie mówią, że Krzysiek był już zielony na twarzy, zmarł kilka dni wcześniej niż Tomek - dodaje.

Co alkohol robi z człowiekiem?

Krzysiek miał żonę, trójkę dzieci. - Poniewierał żonę, ona wzywała policję, miał nawet wyrok za znęcanie się. Ile mogła wytrzymać? Uciekła z dziećmi do Anglii i rozwiodła się. Krzysiek pił, ale nie tyle co Tomek. Jeszcze w zeszłym roku pracował na baczówce w Leśnicy - opowiada sąsiadka. - To był naprawdę robotny chłop - twierdzi jego kolega. Ale pił coraz więcej. W zeszłym roku, jak wychodził z samochodu, przewrócił się i uderzył tak, że stracił przytomność. Karetkę wezwał pracownik zakładu energetycznego, który przy-

szedł do niego odczytać liczniki. Kilka lat temu był też bohaterem artykułu w Tygodniku Podhalańskim, kiedy po pijaku spadł ciągnikiem ze skarpy i wylądował w Dunajcu. - W tym miejscu - pokazuje sąsiad miejsce nad rzeką po drugiej stronie.

O Tomku Tygodnik Podhalański też pisał, kiedy spowodował samochodem wypadek. Miał około 4 promili alkoholu we krwi. - Pialiście, że był rekordzistą - przypomina sobie sąsiad. Nie pił tak, dopóki miał prawo jazdy. Pracował na wyciągu narciarskim w Poroninie. Szukał też dorywczych prac. - Tomek był harpagon do roboty - twierdzi sprzedawca pobliskiego sklepu. - Jak trzeba było drzewo komuś koło domu ułożyć albo co innego zrobić, nie odmówił - podkreśla. - Ale jak w 2006 r. stracił prawo jazdy, to już nie miał umiaru w picu - dodaje.

Jeszcze za życia matki sprzedawał razem z nią po kawałku pole i mieli za co pić. Tomek w domu nie miał od kilku lat prądu. Zakład energetyczny odciął im jeszcze za życia matki. Kupił sobie agregat, który godzinami huczał. - Jak sprzedali z matką jedną z działek, to 100 tys. zł przepili w rok - mówi. - Noś przy sobie czasem dużo gotówki, ale na pewno pieniędzmi nie szpanował. To nieprawda, że się z tym obnosił - przekonuje właściciel sklepu. - Tomek był zawsze skromny, nie szastał pieniędzmi - podkreśla.

- To nie byli źli ludzie, złego słowa o żadnym nie powiem. Tylko ten alkohol... Sami sobie taki los zgotowali - mówi najbliższa sąsiadka.

Co wykazała sekcja zwłok?

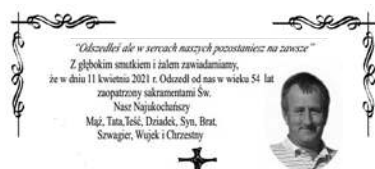
Niestety piątkowa sekcja zwłok nie odpowiedziała na pytanie, co było przyczyną śmierci obu braci. - Zlecieliśmy kolejne badania histopatologiczne i toksykologiczne - powiedziała nam Magdalena Goszyła, zastępca prokuratora rejonowego w Nowym Targu. - Na tym etapie wykluczyliśmy działanie osób trzecich, na ciałach nie było żadnych obrażeń - dodaje. Na wyniki zleconych przez prokuraturę badań możemy poczekać nawet miesiąc.

Tekst i fot.: Beata Zalot

REKLAMA

POŻEGNANIA

25



**Aleksander
SZWAJNOS**
"JEWCYK"



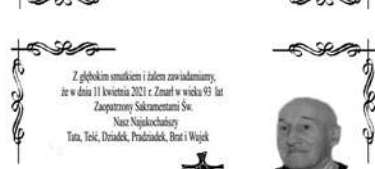
**Wojciech
MARYNIARCZYK**



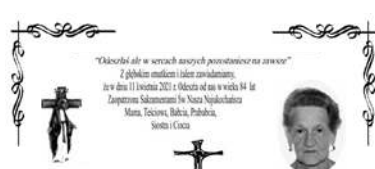
**KUNEGUNDA
CZAJKA**
Z domu POLIŠKA
Zam. Ochotnica Górna os. Słogi 134



**ZOFIA
KARKULA**



**Władysław
FAŁROWICZ**
Zam. Maruszyna Kosy 23



**Anna
OGRODNA**
Zam. Wroblewka 91 b



**ANTONINA
MAJCHROWICZ**
„KULA”



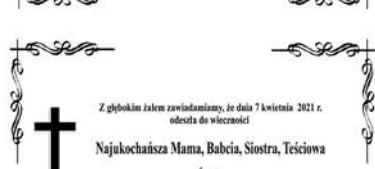
**JAN
MAGIERA**
zam. Nowy Targ ul. Szafrarska 126b/18



**TERESA
GAŁUSZKA**



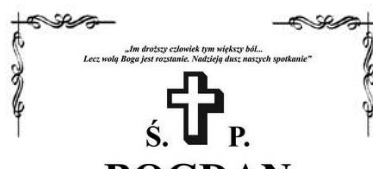
**JAN
KOŁODZIEJ**
Zam. Nowa Biela ul. Św. Katarzyny 36



lek. Ewa Dawidek
MSZA ŚWIĘTA
zostanie odprawiona 14 kwietnia 2021 r. o godz. 14:00
w Kaplicy Cmentarnej przy ul. Nowotarskiej w Zakopanem.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Poznaniu.



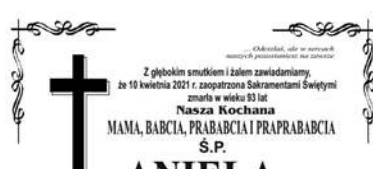
**STEFAN
TYSZKIEWICZ**



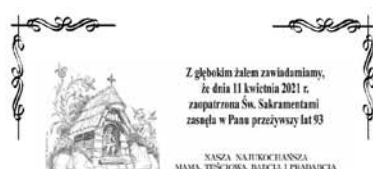
**BOGDAN
PIOTROWSKI**
Przeżył lat 64, zmarł dnia 11 kwietnia 2021 r.



**HELENA
BACA**



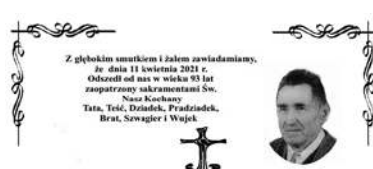
**ANIELA
ŻÓLTEK**
z domu Nykaza
zam. Nowy Targ, os. Niwa 108



**OTYLIA
KAROLEWSKA**



**MARIA
GÓRKIEWICZ**
Zam. Krynów



**Franciszek
STOPKA**
Zam. Maruszyna Stopki 9



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

— KWIACIARNIA KROKUS —

Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENIE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

FILIA
CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJN 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieniec, wiązanki, tabliczki,
- obrazy pamiątkowe
- kremacja



ANDRZEJ KRUPA

WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64



ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21



Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji pociągów ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieniec • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe



Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KONTAKT:
CENTRUM 515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Gąsienica-Sieczka



ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

Polska - Słowacja

Kiedy wrócą autobusy transgraniczne?

Jest nadzieja, że jeszcze w wakacje wyruszą na trasę autobusy z Bukowiny Tatrzańskiej do Dolnego Kubina.

Regularne połączenie miało ożywić ruch turystyczny pomiędzy Polską a Słowacją. Wszystko funkcjonowało dobrze, dopóki pandemia nie pokrzyżowała planów. Dziś o wy-

ruszeniu w polskie Tatry, zejściu na drugą stronę i powrocie kursowym autobusem można tylko pomarzyć. Granice są zamknięte. Jednak warto już myśleć o powrocie do normalności. Niektórzy liczą, że może się on zacząć na tym odcinku już w czerwcu. Tak przynajmniej można sądzić po rozmowach samorządowców z obu stron granicy. Jak podaje Kuba Łoginow, zaan-

gazowany w tworzenie projektu - są pierwsze ustalenia pomiędzy marszałkiem Małopolski a przewodniczącą kraju żylińskiego. Połączenia mogą wrócić nawet w czerwcu, pod warunkiem, że poluzowane zostaną obostrzenia.

Przebieg trasy miałyby pozostać bez zmian, ale pasażerowie będą musieli się przesiadać z polskiego autobusu na słowacki. Połączenia mają być ze sobą

zsynchronizowane. Wciąż nie wiadomo, w którym miejscu będzie przesiadka - w Chochołowie, Suchej Horze czy na granicy. Autobus funkcjonował na zasadzie pilotażowej od listopada 2019 do grudnia 2020 na trasie: Bukowina Tatrzańska - Sucha Hora - Dolny Kubin. Mimo iż pilotaż zbiegł się z pandemią, autobus cieszył się dużą popularnością - przewieziono ponad 22 tysiące pasażerów. **fig**

Zubrzyca Dolna

Jako to bywało downi we Zubrzycy

Powstanie album z fotografiami dawnej Zubrzycy Dolnej.

Kilku mieszkańców Zubrzycy Dolnej gromadzi stare fotografie, które ukazują dawną podbabiogóską wioskę. - Chcemy wydać album. Będzie to pierwsze w historii tego typu wydawnictwo, ukazujące Zubrzycę Dolną - przekonuje Katarzyna Miąskowska-Paniak, pomysłodawczyni przedsięwzięcia. - Chcemy zebrać jak najwięcej wartościowych fotografii. Dla każdego mieszkańca na pewno będzie to miła pamiątka. Dziadkowie będą mogli opowiadać o swych mło-

dych latach wnukom - zachwała.

Pani Katarzyna mówi, że poszukuje czarno-białych zdjęć przedstawiających pejzaż, architekturę, stroje, dawne zwyczaje czy uroczystości. - Interesujące będą zarówno zdjęcia krajobrazowe, jak i portretowe, na przykład pradiadków czy osób zasłużonych dla Zubrzycy Dolnej. Mogą być też zdjęcia mieszkańców Zubrzycy Dolnej, którzy stąd wyemigrowali - tłumaczy Orawianka. Jeśli ktoś ma jakieś publikacje z gazet w dobrym stanie, to one również zostaną wykorzystane.

Fotografie są wypożyczane do zeskanowania i skatalogowania. - Zależy nam też na opisanie zdjęć, aby nie były one ano-

nimowe. Mamy przygotowany specjalny formularz, który udostępniamy - zaznacza Katarzyna Miąskowska-Paniak.

Formularz można również pobrać w internecie. Jest udostępniony w linku: <https://drive.google.com/.../1CtVUr0YW-BESu1oGgEg2.../view...>

Pani Katarzyna mówi, że mieszkańcy Zubrzycy udostępnili już około tysiąca fotografii i czeka na kolejne. - Dzięki uprzejmości jednej pani dotarliśmy do jednego z najstarszych zdjęć przedstawiających Orkiestrę Dętą w Zubrzycy Dolnej w pełnej okazałości oraz do pisma „Echo Trombity” z 1997 r. - cieszy się.

- Dziękujemy mieszkań-

com wioski za to, że wypożyczają nam cenne dla nich fotografie, które są pamiątkami rodzinnymi. Niektóre są pod względem historycznym wartościowe, inne są piękne pod względem estetycznym i mają swój niepowtarzalny urok. Jestem pod wielkim wrażeniem. Wierzę, że powstanie unikatowa publikacja. Niech młodzi wiedzą, *jako to bywało downi we Zubrzycy* - przechodzi na gwarę Orawianka. **jof**

Jeśli ktoś ma dawne fotografie Zubrzycy Dolnej, proszony jest o kontakt: Katarzyna Miąskowska-Paniak, tel. 600 494 931 lub Edyta Lis, tel. 888 870 315.

Imperialna, szwajcarska bryła

Szwajcarzy inwestują pod Giewontem: na Bystrem wyrośnie Mövenpick Zakopane Imperial Hotel - nowoczesna bryła nawiązująca do stylu art deco.

Lata temu był hotelową ikoną Zakopanego, ważnym zapleczem Centralnego Ośrodka Sportu. Czasy świetności jednak minęły. Zamknięty w 2013 roku i wystawiony na sprzedaż, powoli popadał w ruinę. W końcu w 2019 roku zakopiańską nieruchomość za 14 mln zł kupił spółka Wrocław Hotel Invest 2. Jak informuje portal horecanet.pl, stoi za nią znany inwestor Artur Kozieja. Już teraz oferuje zakup 130 pokoi. Kon-do-hotel ma działać pod szwajcarską marką Mövenpick Hotels & Resorts. Niebawem przy rondzie na Bystrem ruszą prace remontowo-budowlane.

- Pierwsze zadanie, jakie przed sobą stawiamy, to staran-



Klasyczny zabytek z dodaną nowoczesną bryłą - nowa wizja projektantów dla Imperialu na Bystrem.

ne odrestaurowanie zabytkowego budynku - podkreśla Jan Karpel Bułeczka jr z biura Karpel Stein-del Architektura. - Przywrócimy mu dawną świetność pod czujnym okiem konserwatora i w oparciu o intencje wnuczki by-

łego właściciela.

Architekci wyjaśniają, że nowa część zostanie symbolicznie oddzielona od zabytkowej szklanym łącznikiem. Będzie on zapewniać transparentność i widok na obie strony. Nie

chęć ingerować w zabytkową formę obiektu. Rozbudowa hotelu zakłada realizację zupełnie nowego skrzydła w miejsce „narośli”, która została dobudowana w latach PRL. Jako że pierwotnie hotel Imperial odznaczał się klasyczną elegancją, architekci chcą do niej dodać nowoczesną bryłę, która nawiązywać jednak będzie do stylu art deco. W opozycji do tzw. historyzmu stawiają na umiejętne połączenie współczesnej formy z klasyczną architekturą hotelu Imperial. - Czytelnym podział korespondujących ze sobą brył nada miejscu wyjątkowość i szyk - podsumowuje Jan Karpel Bułeczka jr. Założona w 1973 roku w Szwajcarii grupa Mövenpick Hotels & Resorts od 2018 roku należy do Accor. Ma w ofercie 82 hotele - ponad 20 tys. pokoi. **rav**



Książki

Tajemnice Altamedy

Ci, którzy poznali już z nami pierwsze trzy tomy cyklu „Droga Szamana” autorstwa Wasilija Michajłowicza Machanienko, zapewne z niecierpliwością wyczekują kolejnego. I właśnie dziś mamy dla Was tom czwarty - „Zamek widmo”.



Barliona, w której rozgrywa się akcja cyklu, to świat wirtualny. Miejsce, do którego przybywają rzesze graczy pragnących oderwać się od rzeczywistości. Tu czekają ich niezapomniane przygody i spektakularne walki. Tu mogą wylewować swoją postać i znacząco się wzbogacić. Bo w Barlionie niemal wszystko jest możliwe, a gracze nie odczuwają bólu i cierpienia. Ale ten świat mlekiem i miodem płynący ma też swoje inne oblicze. Do jego kopalń trafiają skazańcy z realnego świata, żeby w wirtualu odpracować wyroki. Wszyscy, będąc online, pozostają zamknięci w specjalnych kapsułach podtrzymujących funkcje życiowe. Z tą różnicą, że zwykli gracze mogą w dowolnym momencie opuścić grę, a skazańcy dopiero po skończeniu wyroku. Żeby im nie było za łatwo, zostają zalogowani najgorszymi postaciami, z wyzerowanym kontem i włączonymi filtrami doznań. Czują więc ból, zmęczenie, głód czy pragnienie.

Dmitrij Machan - główna postać książki, w realu pechowity informatyk, trafił do Barliona z wyrokiem ośmiu lat. Przydzielono mu postać Szamana, jedną z najmniej popularnych klas. Zanim się połąpał co i jak, trochę trwało, ale czytelnicy cyklu wiedzą, że ostatecznie nie tylko skrócono mu wyrok, ale okazał się też graczem nietuzinkowym, który co rusz łapie dziwne zadania. I tak prosto z kopalni trafił na mało znane obrzeża gry, gdzie stał się złołą Kartosowi - Mrocznemu Imperium. Po tym został przywódcą klanu Chabrów i wraz z pięćdziesięcioma najlepszymi graczami kontynentu ruszył odkrywać tajemnice Mrocznego Lasu. Za niezwykle czynny,

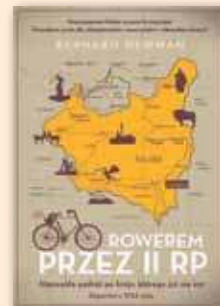
których tam dokonał, otrzymał od Imperatora Malabaru tytuł hrabiowski, który będzie mógł zatrzymać pod jednym warunkiem. Dla swojego nowego klanu Legendy Barliona przyjmie w darze zamek - Altamedę i rozprawi się z zamieszkującym go czymś, co wykończyło już niejednego zwiadowcę. Zadanie z pozoru proste, zwłaszcza jak się ma Nastję i Plinto w klanie. Niestety, ten dar może się okazać dla Legend zgubny. Zaczynając od tego, że nijak nie można na żadnej mapie zlokalizować tego zamku widma, a jak już rozwija się kłębek z informacjami, to okazuje się, że to tajemnicze coś to armia upiorów. Machan ma więc nie lada zagwozdkę, co z takim fanterem zrobić. Nie pozostanie mu nic innego, jak zaufać swojej intuicji i zdać się na instynkt.



Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Insignis 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 19.04 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule wpisać: Insignis.

Anglik w Zakopanem

„Po południu, nie bacząc na deszcz, ruszyliśmy na południe, ale nie była to zbyt udana wycieczka, gdyż deszcz lał bez ustanku. Mgła spowijała nas niemal ze wszystkich stron i ledwie coś widzieliśmy na jard przed sobą” - tak Bernard Newman wspomina poszukiwanie Tatr w swojej książce „Rowerem przez II RP”.



dalej: „Kiedy tamtego wieczoru robiłem notatkę, uznałem jednak, że w Zakopanem są góry, ponieważ (1) były tam pocztówki ze zdjęciami gór, a fotograf gotów był złożyć mi oświadczenie pod przysięgą, że zostały one zrobione w pobliżu miasteczka, (2) wiarygodni świadkowie byli gotowi zeznać, również pod przysięgą, że własnym okiem widzieli góry, (3) ja sam wszedłem na jakąś górę i nawet wpadłem do górskiego potoku, tyle, że nie udało mi się zobaczyć wysoczyzn.”

Kim był człowiek, który przebył Polskę na rowerze, by poczuć pod stopami majestat Tatr? Otóż Bernard Newman był brytyjskim podróżnikiem i pisarzem, a w czasie I wojny światowej żołnierzem. W okresie międzywojennym odwiedził ponad 60 krajów, które przemierzał zwykle właśnie na rowerze. Z tych podróży pisał znakomite, pełne brytyjskiego humoru reportaże. Z racji swojej wiedzy, doświadczeń wojennych i zamiłowania do podróżowania wielokrotnie oskarżany był o szpiegostwo na rzecz rządu Jego Królewskiej Mości. Do Polski pierwszy raz dotarł w 1934 roku i ta książka jest jego niezwykle ciekawym i barwnym opisem kraju, który w 1975 roku zniknął z map świata, by pojawić się na nowo dopiero w 1918.

Newman wyruszył z Gdańska, do którego przypłynął na pokładzie statku Lech. Jego bagaż mieścił się w wojskowym plecaku, pieniędzy miał ze 20 funtów. Władat akceptowalnym francuskim i prymitywnym niemieckim, pomijając oczywiście rodzimą angielszczyznę. Polskiego liźnął w podróży dzięki uprzejmości architekta, który poświęcał kilka godzin dziennie na uczenie go podstaw języka, o czym z poczuciem humoru napisał: „Omal nie zemdałem, gdy zostałem skonfrontowany z bliską z jego zawilościami. Szczęść przy-

padków w łacinie nie usatysfakcjonowało polszczyzny, więc ma ich siedem - a każdy z nich ma inną postać zarówno w liczbie pojedynczej, jak i w liczbie mnogiej. Stąd też nie wystarczy nauczyć się, jak po polsku brzmieć „dom” - ono ma czternaście różnych końcówek.”

Nie tylko polszczyzna stanowiła dla podróżnika zawilość. Polska też objawiła mu się jako kraj mocno egzotyczny, wielonarodowościowy, nieraz kulturowo szokujący. Zwiedził między innymi Warszawę, Kraków, Zakopane, Nowy Targ, Lwów i Wilno. Przejechał Kresy Wschodnie i Huculszczyznę. Wiele rzeczy go dziwiło, zachwycało, a nawet bawiło, ale zawsze do spotykanych miejsc i ludzi podchodził z szacunkiem.

Jak podkreśla wydawca książki Newman, jej historia jest również ciekawa co treść. „Na długo została zapomniana i przez niemal 100 lat nikt jej w Polsce nie wydał. Jeden z naszych redaktorów odnalazł ją w archiwum i stwierdził, że chyba warto.” Oczywiście, że warto. Wszak to unikatowe spojrzenie na Polskę, której już nie ma.



Od wydawnictwa Znak Horyzont mamy dla Was 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 19.04 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię i nazwisko, a w tytule maila wpisać: Anglik.

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalań, którzy przyszedli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

Drodzy Rodzice!

— Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu —



Karol Sabura, syn Anny i Kazimierza
25.03.21, 3850 g, 57 cm
Nowa Biała



Michał Gąsienica, syn Jadwigi i Macieja
10.04.21, 3390 g, 54 cm
Groń



Jaś Wijas, syn Dominiki i Piotra
4.04.21, 3600 g, 57 cm
Morawczyzna

Skuteczni po przerwie

W meczu 28. kolejki piłkarze Podhala Nowy Targ odnieśli czwarte z rzędu zwycięstwo, ogrywając 3:1 na własnym boisku KS Wiązownicę. To też był szósty, kolejny mecz bez porażki.

Do przerwy bez goli. Pierwszy celny strzał w tym meczu w 10. min. oddali goście, konkretnie najgroźniejszy w ich szeregach Wojciech Trochim. W 18 min. to Podhale - po fatalnie rozegranym przez przyjezdnych rzucie wolnym - miało pierwszą stuprocentową sytuację bramkową. Kamil Palacz po kilkunastometrowym rajdzie wbiegł w pole karne, oddał strzał, ale nieznacznie chybił. W 30. min. Podhale trafiło do bramki gości, ale ten, który to uczynił - Michał Grunt - był na pozycji spalonej. W 38. min. z prawej strony dogrywał Maciej Tonia, główkował ponownie Grunt, ale trafił tylko w boczną siatkę. Za moment, po błędzie bramkarza i jednego z obrońców gości, z linii pola karnego przestrelał Patryk Serafin. W odpowiedzi Kacper Rok dwa razy uderzał w bramkę Podhala. Za pierwszym razem goście głośno domagali się rzutu karnego za rzekome zagranie ręką zawodnika Podhala, za drugim razem napastnik Wiązownicy nie trafił w bramkę.

Druga połowa zaczęła się od strzału z 18. metra - ale wprost w ręce Styrzuli - autorstwa Arkadiusza Kasia. Za moment po drugiej stronie boiska Oliver Jasno z lewego skrzydła posłał piłkę w pole karne, tam na 8. metrze główkował Palacz i Arkadiusz Cynar miał spore problemy z obroną. W 56. min. gospodarze objęli prowadzenie. Po faulu Kamila Bentkowskiego



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Michał Grunt zdobył bramkę, ale sędzia nie uznał jej z powodu spalonego. I tak jednak Podhale wygrało 3:1.

go na Serafinie rzut karny wykorzystał Michał Nawrot. W 62. min. ponownie Serafin znalazł się w dobrej sytuacji, uderzył mocno i celnie, ale Cynar popisał się efektowną interwencją. W 65. min. o centymetry piłka minęła bramkę gości po strzale Macieja Toni. Po chwili okazję miał rezerwowy Juliusz Molis, ale również jemu zabrakło precyzji i futbolówka poszybowała nad bramką. W 74. min. ataki gospodarzy wreszcie zostały nagrodzone drugim golem. Serafin dopadł do odbitej przez obrońców gości piłki na 20. metrze, obrócił się z nią i oddał skuteczny strzał! Minęła minuta i swoją bramkową szansę zaprzepaścił Damian Lepiarz. Zepchnięci do defensywy goście w końcówce się przebudzili i rezultatem tego było efektowne, kontaktowe trafenie Patryka Roga, który kropnął nie do obro-

ny z 25. metra! Zapędy przyjezdnych ostudził w doliczonym czasie gry - swoім drugim trafieniem w meczu - Serafin, który chwilę wcześniej ostemplował słupek.

Trenerski dwugłos

Marcin Zubek, Podhale: - Zdecydowanie szybciej powinniśmy sobie w tym meczu zapewnić spokój. Mielśmy bardzo dużo sytuacji, ale długo byliśmy nieskuteczni. Stracona bramka na krótką chwilę wybiła nas z rytmu, ale w porę odzyskaliśmy kontrolę. Cieszę się ze zwycięstwa, z kolejnych trzech punktów i z tego, że z każdym kolejnym meczem jesteśmy coraz lepszą drużyną. Trochę szkoda, że zakończyliśmy serię

Chcę udowodnić swoją wartość

Patryk Serafin, zawodnik pozyskany przed sezonem z II-ligowej Garbarni Kraków, poprzedził piłkarzy Podhala do kolejnego ligowego zwycięstwa.

24-letni gracz miał udział przy każdym z trzech zdobytych w tym meczu przez nowotarzan goli. Najpierw wywalczył rzut karny, a potem sam dwukrotnie trafił do bramki przeciwnika.

- Bardzo dobre spotkanie zarówno w twoim wykonaniu, jak i całego zespołu.

- Zgadza się. Zwłaszcza w drugiej połowie nasza gra wyglądała bardzo dobrze. Graliśmy swoją piłkę, realizując założenia taktyczne, zdominowaliśmy przeciwnika i wygraliśmy według mnie jak najbardziej zasłużenie.

- W pierwszej połowie przeciwnik jeszcze

stawiał opór...

- To raczej wynikało z tego, że to my nie graliśmy tego, co powinniśmy grać. W przerwie wyciągnęliśmy wnioski, wyszliśmy bardzo zmotywowani i poszło.

- W drugich 45 minutach wasza dominacja już nie podlegała dyskusji.

- Wydaje mi się, że przeciwnicy w pierwszej połowie mocno się wypompowali. W drugiej zmusiliśmy ich do biegania za piłką, dokładnie rozgrywając swoje akcje, i przez to z każdą minutą rywal miał jeszcze mniej sił.

- Zgodzisz się z opinią, że był to twój najlepszy mecz z dotychczas rozegranych w barwach Podhala?

- Tak. Mam nadzieję, że następne będą równie udane.

- Ten występ jest potwierdzeniem tego, że twój proces aklimatyzacji w zespole przebiega bardzo sprawnie...

- Jak najbardziej. Mamymy bardzo fajną „szatnię”. Wszyscy super się dogadujemy. Pomaga w tym trener. Wszystko jest w jak najlepszym porządku. Tak, jak ma być. Idziemy w dobrym kierunku.

- Do Podhala trafiłeś z Garbarni. Spadłeś

meczów bez straconego gola. Byłem nawet o to zły na zespół, bo każdy mały cel, jaki przed sobą stawiamy, jest bardzo istotny.

Jacek Piszczek, Wiązownica: - Po pierwszej połowie nic nie wskazywało na to, że po przerwie przez 20 minut damy się aż tak bardzo zdominować drużynie gospodarzy. Na domiar złego zaczęliśmy popełniać tak proste błędy, jak ten przy pierwszym голу dla Podhala, przy którym błąd w komunikacji kosztował nas rzut karny. Po stracie gola zaczęliśmy zbyt emocjonalnie podchodzić do wydarzeń na boisku, zostawiliśmy zdecydowanie za dużo swobody przeciwnikowi, a ten się napędzał. Wracając jeszcze do pierwszej połowy, to żał tych kilku okazji, które - gdyby udało się wykorzystać, mogły spowodować, że po zmianie stron obraz gry wyglądałby inaczej. Gratuluję Podhalu, które potwierdziło, że jest dobrym zespołem z wysokimi aspiracjami. My zaciekle walczymy o utrzymanie i dlatego do kolejnych meczów musimy podejść z pokorą, ale z wiarą we własne umiejętności.

NKP Podhale Nowy Targ - KS Wiązownica 3:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Nawrot 56, 2:0 Serafin 74, 2:1 Róg 8,2, 3:1 Serafin 90

Podhale: Styrzcula - Tonia, Dynarek, Lewiński, Tkocz, Janso - Palacz (60 Molis), Nawrot (74 Kobylarczyk), Mianowany, Serafin - Grunt (60 Lepiarz ŻK)

Wiązownica: Cynar - Bentowski, Asia, Staszczak ŻK, Rop - Mac, Gliniak (90 Lorenc), Janiczak (80 Zajęc), Kumor (72 Róg), Kmiotek (80 Gil) - Trochim

Sędziował: Konrad Tomczyk z Jarosławia

Mecz bez udziału publiczności

mz

więc w hierarchii ligowej szczebel niżej.

- Czasem tak trzeba, żeby odbudować się i udowodnić swoją wartość. W Garbarni nie dostawałem za dużo szans. Chciałem coś zmienić, wrócić do regularnego grania i w Podhalu mam taką możliwość.

- Wiążesz z Podhalem plany na dłuższą przyszłość?

- Ciężko na razie powiedzieć. Kontrakt mam do czerwca, z opcją przedłużenia. Zobaczymy, jak będę prezentował się na boisku, jakie cele będą przyświecać drużynie. Czas pokaze, jak to się ułoży.

Rozmawiał Maciej Zubek

HOKEJ. II liga

Gazda Team z tytułem wicemistrza

W Krynicy przez 3 dni odbywał się finałowy turniej w hokeju na lodzie o mistrzostwo II ligi.

W gronie sześciu finalistów była drużyna Gazdy Team Nowy Targ.

Nowotarżanie po dwóch zwycięstwach w grupie awansowali do finału. Tam niestety po zaciętym spotkaniu ulegli gospodarzom turnieju KTH Krynicy.

Gazda Nowy Targ - KH Warsaw Capitals 12:2 (2:1, 4:0, 6:1)

Bramki: 0:1 Kasprzak (Solon) 1, 1:1 Pajerski (Kos, Huzior) 10, 2:1 Kos (Kmieć) 10, 3:1 Garb (Huzior, B. Olchawski) 25, 4:1 Pajerski (Jastrzęb-

ski, Plewa) 27, 5:1 Zych (B. Olchawski) 34, 6:1 Garb (Zych, B. Olchawski) 36, 7:1 Wielkiewicz 43, 8:1 M. Kmieć (Sięka, Cecuła) 45, 8:2 Grzesik (Mściślawski, Jagiełło) 47, 9:2 Zych 51, 10:2 D. Olchawski 54, 11:2 Zych (Wielkiewicz, B. Olchawski) 56, 12:2 Jastrzębski Zych) 56

Gazda: Martuszelewski - Szumal, Plewa, Kos, Podlipni, Pajerski - Cecuła, Sięka, Kmieć, Jastrzębski, Sulka - Zych, D. Olchawski, Huzior, B. Olchawski, Garb oraz Wielkiewicz

Co prawda Gazda zaczął od straty gola, i to już w 45. sekundzie, ale z każdą kolejną minutą coraz wyraźniej dominował na tafli, co błyskawicznie znajdowało przełożenie na wynik. Jeszcze w pierwszej tercji Podhaleanie odrobili z nawiązką straty, a w kolejnych dwóch odsłonach systematycznie powiększali swoją przewagę. Gazda świetnie spisywał się w okresach gry

w liczebnej przewadze. W ten sposób zdobył 6 goli. Nowotarżanie trafili do warszawskiej bramki także wówczas, kiedy mieli na lodzie jednego zawodnika... mniej.

Gazda Team Nowy Targ - KH Dębica 10:6 (2:4, 4:2, 4:0)

Bramki: 1:0 Szumal (Kos) 2 1:1 Barszcz (Kusiak, Krauze) 5, 1:2 Barszcz (Burnat, Komarczew) 7, 2:2 D. Olchawski (B. Olchawski) 12, 2:3 Wiktor (Kalatski) 12, 2:4 Dybowski (Kusiak) 17, 3:4 B. Olchawski 25, 3:5 Kalatski (Kopyściański) 29, 4:5 Zych (Huzior) 33, 5:5 Plewa (Jastrzębski, Kmieć) 34, 6:5 Garb (Huzior) 38, 6:6 Komarczew (Krauze, Burnat) 40, 7:6 Zych (D. Olchawski) 42, 8:6 Kos (Szumal) 50, 9:6 D. Olchawski (Huzior) 51, 10:6 D. Olchawski (Wielkiewicz) 56

Gazda: Słowakiewicz - Szumal, Plewa, Kos, Podlipni, Pajerski - Cecuła, Sięka, Kmieć, Jastrzębski, Sulka - Zych, D. Olchawski, Wielkiewicz, B. Olchawski, Huzior oraz Garb

Mecz długo wcale nie układał się po myśli nowotarzan, którzy równo w jego połowie przegrywali 3:5. W drugich 30 minutach Podhaleanie zagrali już dużo lepiej zarówno w ofensywie, jak i defensywie, co sprawiło, że błyskawicznie zaczęli odrabiać straty. Po 40 minutach wynik był już remisowy 6:6. W ostatniej odsłonie nowotarżanie już nie pozwolili rywalom na zdobycie bramki, a sami uczynili to cztery razy. - Z początku nic nam nie wychodziło. Gra kompletnie się nam nie kleiła. Dopiero w połowie drugiej tercji coś wreszcie „zatrybiło” i udało się nam odwrócić losy tego spotkania - ocenił gracz Gazdy Dominik Cecuła.



Hokeiści Gazdy przegrali dopiero w finale.

S
P
O
R
T

TYGODNIK
Podhalanski

Więcej zdjęć
w internecie na
www.24tp.pl

e-mail:
p.pelka@24tp.pl

mz

Czy ktoś zadba o to, by „Szarotki” dalej były chlubą miasta?

Białoruski szkoleniowiec hokeistów Taurona Podhale Nowy Targ Andriej Gusow podsumowuje zeszły sezon, ale mówi też o planach na przyszłość w rozmowie z Maciejem Zubkiem.

- Początek kwietnia, a trener jest w Nowym Targu. To oznacza, że...

- Czekam na rozwój sytuacji. Jestem po rozmowie z działaczami z Nowego Targu, którzy dali mi do zrozumienia że widzą mnie dalej w roli szkoleniowca zespołu. Ja w sumie też chciałbym nadal tutaj pracować. Dobrze się tu czuję. Sprowadziłem do Nowego Targu swoją rodzinę i niespecjalnie mi w głowie kolejna przeprowadzka.

- W czym więc problem, by oficjalnie powiedzieć, że w sezonie 2021/2022 dalej będzie pan trenerem Podhala?

- W tym, że dalej nie wiemy, jaka będzie przyszłość tego zespołu. Dużo w tej kwestii zależy będzie od decyzji, które zapadną w mieście. Mam nadzieję, że ktoś tam na wysokich stołkach zadba o to, by „Szarotki” dalej były chlubą tego miasta, żeby kojarzyły się z tradycją i sukcesami Nowego Targu, tak jak to miało miejsce przez długie lata.

- Ile trener dał sobie czasu?

- Chciałbym i mam nadzieję, że niedługo będę wiedzieć więcej. Czas nagli. Trzeba kompletować zespół. 5 maja chciałbym rozpocząć treningi. Mamy już przygotowany cały plan przygotowań. Chciałbym, aby do połowy czerwca zespół pracował dwa razy dziennie i budował fundament pod cały sezon. Potem 3 tygodnie urlopów i 20 lipca chciałbym już wyjść na лёd, by w sierpniu rozegrać sparingi, wziąć udział w jakimś turnieju. Nie chciałbym powtórki sprzed roku, gdzie wszystko robiliśmy na wariata i skutki tego widzieliśmy w sezonie.

- Jest pan zawiedziony 7. miejscem, jakie ostatecznie zajęło Podhale?

- Oczywiście, że liczyłem na coś więcej, mimo że zdawałem sobie sprawę, że łatwo nie będzie, znając możliwości finansowe klubu. Zawaliliśmy sezon zasadniczy. Szczególnie żał mi trzech spotkań: pierwszego z Toruniem i dwóch ostatnich z Sanokiem. Tych 9 punktów zabrakło nam w końcowym rozrachunku. I w efekcie w 1. rundzie przyszło nam się spotkać, jak się finalnie okazało, z najlepszym zespołem tego sezonu. Szkoda, bo myślę, że z każdym innym przeciwnikiem mogliśmy realnie powalczyć o „czwór-



- Czas nagli. Trzeba kompletować zespół. 5 maja chciałbym rozpocząć treningi - mówi trener Podhala.

kę”. Szczerze powiem, że chcieliśmy trafić na Toruń, bo gdzieś wewnętrznie miałem przekonanie, że to rywal w naszym zasięgu. Stało się, jak się stało. Trafiłszy na Jastrzębie. To zespół kompletny. Budowany przez lata. Trener Kalaber dysponował czterema silnymi, wyrównanymi formacjami. Pięciu czy siedmiu innych chłopaków czekało w kolejce na swoją szansę. Myślę, że dobrze się stało, że to Jastrzębie sięgnęło po mistrzostwo. Mam nadzieję, że da to do myślenia rządzącym polskim hokejem.

- Po sezonie duża fala krytyki wylała się na zarząd. Byli tacy, którzy twierdzili, że z góry miał pan narzuconych zawodników...

- Nie rozumiem, skąd to się wzięło. To jest nieprawda. Wszystkie decyzje personalne były podejmowane wspólnie. To, że nie pozyskaliśmy tych zawodników, których chciałem, było spowodowane tylko i wyłącznie tym, że albo nie było nas na nich stać, albo na przeszkodzie stanął koronawirus. Naprawdę złego słowa nie powiem na działaczy, bo wiem, jak ciężko pracowali, by ten klub funkcjonował. Nic z tego nie mieli, a jeszcze włożyli mnóstwo własnych pieniędzy. W zamian

dostali widły w plecy. Wcale się nie dziwię, że Marcin zrezygnował.

- Wracając do spraw bieżących, telefon dzwoni? Ma pan oferty z innych klubów?

- Dzwoni, ale to na razie bardzo wstępne rozmowy. Dzwonili menadżerowie z Rosji, Łotwy, był też telefon z jednego z polskich klubów, ale bez żadnych konkretów. Na razie czekam na to, co wydarzy się w Nowym Targu. Nie ukrywam, że liczę na to, że wszystko dobrze się ułoży, że będziemy mieć możliwość stworzenia naprawdę mocnego zespołu, który włączy się do walki o najwyższe cele. W tym roku nam się to nie udało, ale myślę, że ten rok obalił pewne mity i pozwoli wyciągnąć wnioski na przyszłość.

- Może pan rozwinąć temat?

- Przychodząc tutaj, zewsząd słyszałem, że powinniśmy postawić na wychowanków. Jak najbardziej jestem tego zwolennikiem. Bardzo bym chciał mieć drużynę złożoną z samych nowotarzan. Tylko po pierwsze ci najlepsi od lat wybierają oferty innych klubów, a po drugie liga open to dla niektórych zdecydowanie za wysokie progi. Ten sezon dobitnie to pokazał. Nie mam nic do za-

rzucenia chłopakom, jeżeli chodzi o zaangażowanie i ambicję. Nie szło to jednak w parze z umiejętnościami. Szczególnie w play-off to się uwidoczniło. Myśmy przed sezonem sprawdzili kilku młodych chłopaków, którzy rzekomo mieli aspirować do pierwszego zespołu. I mimo naprawdę szczerych chęci dla nich hokej seniorski to jeszcze zbyt duża przeszkoda do pokonania. Nie ma sensu ryzykować ich zdrowiem. Podam przykład Krystiana Wikara, którego zaprosiliśmy na jeden z takich ostrzejszych treningów w trakcie sezonu. Przy jednym ze starć pod bandą zderzył się z Michałem Vachovcem i doznał poważnej kontuzji kolana. A to był tylko trening. To strach pomyśleć, co mogłoby się wydarzyć w trakcie meczu ligowego. Bardzo kibicuję tym młodym chłopakom, przyglądam się ich rozwojowi i naprawdę, jeżeli będą gotowi do gry w warunkach ekstraklasy, to na pewno nie będę się bał z nich skorzystać. Wszystko trzeba robić z głową, bo inaczej można tylko krzywdę komuś wyrządzić.

Fajnie współpracuje mi się z Jackiem Szopińskim, który robi dobrą robotę z tą młodzieżą. Jestem pewien, że to kiedyś zaowocuje, pod warunkiem że klub stworzy warun-

ki, aby ci najbardziej utalentowani po pierwsze zostali w Nowym Targu, a po drugie mogli się rozwijać. Żeby nie mieli głów wypełnionych innymi obowiązkami. W tym roku 8 zawodników z naszej drużyny grę w hokeja dzieliło z pracą. Maciek Sulka wstawał o 4 rano, by wypełnić swoje obowiązki w pracy, a o 9 stawiał się na treningu. Teraz dwóch młodych chłopaków, zamiast odpoczywać i zbierać siły przed nowym sezonem, wyjechało do Holandii, aby pracować na budowie. Więc o czym my mówimy?

- W nowym sezonie trzeba liczyć się z dużymi roszadami w składzie?

- Wszystko zależy od tego, w jakim kierunku chcemy iść i jakie będą możliwości. Jeżeli mamy bić się o wysokie cele, to tak, musimy mieć zawodników z wyższej półki. Mam tutaj na myśli zarówno Polaków, jak i graczy zagranicznych. Nie znaczy to, że wszystkich skreślamy. Niektórzy zawodnicy sami muszą się zastanowić nad sobą, nad swoją przyszłością. Byli tacy, którzy bardzo nas zawiedli. Liczyliśmy na nich, a w play-off należeli do najsłabszych na lodzie. Teraz to od nich zależy, czy zapracują na zaufanie, czy będą w stanie dać jakości tej drużynie i być jej liderem.

SPORTY WALKI

Najważniejsze jest serce i charakter

7 maja Mariusz Kruczek, znana i lubiana postać w świecie sportów walki, właściciel klubu Spartakus Team, weźmie udział w 5. edycji gali GROMDY, czyli federacji, która promuje w Polsce walki na gołe pięści.

To spełnienie moich marzeń, próba charakteru, której - wierzę, że podołam - mówi Kruczek, który liczy sobie 44 lata, a większość swojego dotychczasowego życia spędził na sali treningowej. - Miałem się różnych sportów. Trenowałem taekwondo, boks, zapasy, a ostatnio MMA. Uwielbiam spędzać czas na sali, wyle-

wać litry potu, a nawet dostać po ryju. Wtedy czuję, że żyję - przekonuje Kruczek.

Jak sam mówi, ze odkąd w Polsce zaczęto organizować gale walk na gołe pięści, za cel postawił sobie wziąć w niej udział. Zgłosił się do udziału w GROMDZIE. Pozytywnie przeszedł niełatwy proces selekcji i kilka tygodni temu złożył podpis pod kontraktem.

- To coś, na co czekałem. Tam wychodzi cała prawda. Marginesu błędu praktycznie nie ma. Umiejętności są ważne, ale serce i charakter najważniejsze. A tego na pewno mi nie zabraknie. Zdaję sobie sprawę z ryzyka, jakie na mnie czeka w ringu, ale nie boję się. Życie mnie nie oszczędza, ale daję radę - zapewnia zakopiańczyk, który ma za sobą dwa wypadki samochodowe i sep-

se. - Mogę powiedzieć, że trzy razy uciekłem śmierci w ostatniej chwili. Po pierwszym wypadku miałem trepanację czaszki, po drugim uczyłem się na nowo chodzić, a przy sepsie groziła mi amputacja obu nóg. Mimo to żyję, mam się nieźle. Wszyscy moi najbliżsi w obawie o moje zdrowie odradzają mi udział w GROMDZIE, ale gdybym to zrobił, ciężko byłoby mi spojrzeć w lustro - wspomina.

Gale GROMDY rozgrywane są w formule turnieju. Aby dojść do finału, jednego wieczoru trzeba stoczyć 3 albo 4 walki. Jeden pojedynek toczy się na dystansie trzech rund dwuminutowych i czwartej pięciominutowej. O wyniku nie decydują sędziowie. Walka kończy się w momencie, kiedy jeden z zawodników nie jest w stanie kontynuować

pojedyunku. Walka więc może toczyć się przez więcej niż cztery rundy. Nie ma też podziału na kategorie. Można się spotkać w ringu z rywalem ważącym nawet kilkanaście kilogramów więcej.

- Dlatego, jak ktoś myśli, że polega to na tym, aby się napażać bez opamiętania, to jest w dużym błędzie. Jeżeli nie będziesz odpowiednio przygotowany, to nie masz czego tam szukać - mówi Kruczek, który przygotowania do gali rozpoczął już w marcu. - Trenuję u siebie w klubie, ale też korzystam ze swoich znajomości, jakie przez te wszystkie lata, udało się nawiązać. Za kilka dni jadę do Olsztyna, do chłopaków z klubu Arrachion, z którego wywodzi się Mamed Khalidov, potem wpadnę na kilka dni do Warszawy, do

klubu WCA. Tutaj, na miejscu, korzystam też z zaproszenia Wojtka Hołęgo z klubu NKS. Tlenówkę robię, biegając po Tatrach. Ciężko pracuję na to, aby 7 maja być gotowym w stu procentach - zapewnia zakopiańczyk.

Federacja GROMDA na swoim portalu społecznościowym tak zapowiada udział Kruczka w majowej gali:

„Barczysty góról zdobywający kolejne szczyty. MARIO wchodzi do gry! Hardy i waleczny harnaś, który kocho nad**cać. Nie dla dudków, nie dla sławy. Chce się po prostu sprawdzić w turnieju GROMDA i jest gotowy na krwawe bitki”.

Na zwycięzcę gali czeka 100 tysięcy złotych.

Maciej Zubek

REKLAMA

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI
Gorący Potok
PARK LINOWY-30 METROWA NUSTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie